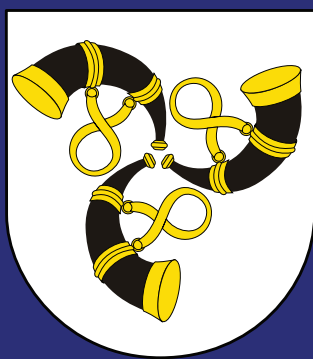




# GŁOSICIEL

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn

www.zakliczyninfo.pl

## Andrzej Duda zwycięzcą pierwszej tury wyborów

### WYBORY PREZYDENCKIE 2015

I TURA WYBORÓW PREZYDENCKICH PRZY-  
 NIOSŁA NIESPODZIANKI.  
 Sondaże wskazywały  
 WPRĄDZIE NA MOŻLI-  
 WOŚĆ II TURU, ALE CHYBA  
 ŻADEN NIE PRZEWIDZIAŁ  
 SUKCESU REPREZENTANTA  
 PRAWA I SPRAWIEDLI-  
 WOŚCI. KOLEJNE ZASKO-  
 CZENIE TO ŚWIETNY  
 WYNIK PAWŁA KUKIZA,  
 MIMO ZATARGU Z OGÓL-  
 NOPOLSKĄ STACJĄ  
 TELEWIZYJNĄ, KTÓRA  
 ODTRĄBIŁA REZYGNACJĘ  
 ROCKMANA, PO INFOR-  
 MACJI O CIĘŻKIM STANIE  
 ZDROWIA JEJ OJCA.

A więc przed nami II  
 tura wyborów z udziałem  
 kandydatów PO i PiS, która  
 odbędzie się 24 maja br. Te  
 wybory mają przełożenie  
 na jesienne wybory parla-  
 mentarne, a więc będą to  
 niezwykle emocjonujące dla  
 wielu obywateli chwile.

A u nas, podobnie jak po  
 głosowaniu w całym kraju,  
 zwyciężyła w I turze Andrzej  
 Duda (58,64 proc.), za  
 nim uplasował się urzędu-  
 jący prezydent ze znacznie  
 mniejszą liczbą głosów (19,59  
 proc.), trzecie miejsce dla  
 Pawła Kukiza (13,40 proc.).

A oto szczegółowe wyniki  
 wyborów w naszych okrę-  
 gach:

**OBWÓD NR 1 W RATUSZU  
 W ZAKLICZYNIE  
 (MELSZTYN, ROZTOKA,  
 ZAKLICZYN I ZAWADA  
 ŁANCKOROŃSKA):**  
 1) Andrzej Duda - 497 głosów  
 2) Bronisław Komorowski - 239  
 3) Paweł Kukiz - 158  
 4) Janusz Korwin-Mikke - 41  
 5) Magdalena Ogórek - 21  
 6) Adam Jarubas - 20  
 7) Grzegorz Braun - 10  
 8) Janusz Palikot - 3  
 9) Marian Kowalski - 2  
 10) Paweł Tanajno - 1  
 11) Jacek Wilk - 0.

**OBWÓD NR 2 (BIEŚNIK,  
 FAŚCISZOWA, ŁUSŁAWICE,  
 KOŃCZYSKA I SŁONA):**  
 1) Andrzej Duda - 626 głosów

2) Bronisław Komorowski - 168  
 3) Paweł Kukiz - 127  
 4) J. Korwin-Mikke - 28  
 5) A. Jarubas - 22  
 6) M. Ogórek - 13, 7  
 7) J. Wilk - 5  
 8) G. Braun - 4  
 8) J. Palikot - 4  
 10) M. Kowalski - 3  
 11) P. Tanajno - 1

**OBWÓD NR 3 (BOROWA,  
 DZIERŻANINY, JAMNA,  
 OLSZOWA, PALEŚNICA):**  
 1) Andrzej Duda - 358 głosów  
 2) Bronisław Komorowski - 118  
 3) Paweł Kukiz - 57 głosów  
 4) A. Jarubas - 12  
 5) J. Korwin-Mikke - 8  
 6) M. Ogórek - 6, 7  
 7) J. Palikot - 3  
 7) J. Wilk - 3  
 9) G. Braun - 2  
 10) M. Kowalski - 0  
 10) P. Tanajno - 0

**OBWÓD NR 4 (FILIPOWICE  
 I RUDA KAMERALNA):**  
 1) Andrzej Duda - 146  
 2) Bronisław Komorowski - 92  
 3) Paweł Kukiz - 44  
 4) J. Korwin-Mikke - 12  
 5) A. Jarubas - 8  
 6) M. Ogórek - 3  
 7) M. Kowalski - 2  
 7) J. Palikot - 2  
 9) P. Tanajno - 1  
 10) G. Braun - 0  
 10) J. Wilk - 0

**OBWÓD NR 5 (STRÓŻE,  
 WOLA STRÓSKA, ZDONIA):**  
 1) Andrzej Duda - 347  
 2) Bronisław Komorowski - 96  
 3) Paweł Kukiz - 71  
 4) A. Jarubas - 12  
 4) M. Ogórek - 12  
 6) J. Korwin-Mikke - 10  
 7) J. Palikot - 4  
 8) G. Braun - 2  
 8) M. Kowalski - 2  
 10) P. Tanajno - 0  
 10) J. Wilk - 0

**OBWÓD NR 6  
 (CHARZEWICE  
 I FAŁISZEWICE):**  
 1) Andrzej Duda - 184  
 2) Paweł Kukiz - 39  
 3) Bronisław Komorowski - 33  
 4) J. Korwin-Mikke - 10  
 5) A. Jarubas - 6  
 6) G. Braun - 2  
 6) M. Ogórek - 2 głosy



Andrzej Duda

8) J. Wilk - 1  
 9) M. Kowalski - 0  
 9) J. Palikot - 0  
 11) P. Tanajno - 0

**OBWÓD NR 7  
 (GWOŹDZIEC):**  
 1) Andrzej Duda - 186  
 2) Bronisław Komorowski - 77  
 3) Paweł Kukiz - 49  
 4) J. Korwin-Mikke - 8  
 4) M. Ogórek - 8 głosów  
 6) J. Palikot - 3  
 7) G. Braun - 2  
 7) A. Jarubas - 2  
 9) M. Kowalski - 1  
 9) J. Wilk - 1  
 11) P. Tanajno - 1

**OBWÓD NR 8  
 (WRÓBLOWICE):**  
 1) Andrzej Duda - 152  
 2) Paweł Kukiz - 28  
 3) Bronisław Komorowski - 18  
 4) J. Korwin-Mikke - 15  
 5) A. Jarubas - 1  
 5) M. Kowalski - 1  
 5) M. Ogórek - 1  
 5) P. Tanajno - 1  
 9) G. Braun - 0  
 9) J. Palikot - 0  
 9) J. Wilk - 0

**OBWÓD NR 9  
 (WESOŁÓW):**  
 1) Andrzej Duda - 206  
 2) Bronisław Komorowski - 71  
 3) Paweł Kukiz - 53  
 4) J. Korwin-Mikke - 19  
 5) A. Jarubas - 15  
 6) M. Ogórek - 3  
 7) M. Kowalski - 2  
 8) G. Braun - 0  
 8) J. Palikot - 0  
 8) P. Tanajno - 0  
 8) J. Wilk - 0

**OBWÓD NR 10  
 (DPS STRÓŻE):**  
 1) Andrzej Duda - 37  
 2) Bronisław Komorowski - 3  
 3) Grzegorz Braun - 2  
 4) J. Korwin-Mikke - 1  
 5) M. Kowalski - 1  
 6) J. Wilk - 1  
 7) G. Braun - 0  
 7) A. Jarubas - 0  
 7) M. Ogórek - 0  
 7) J. Palikot - 0  
 7) P. Tanajno - 0

(mn)

#### OBWIESZCZENIE PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ Z DNIA 12 MAJA 2015 R.

Państwowa Komisja Wyborcza informuje,  
 że w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej  
 Polskiej w ponownym głosowaniu  
 w dniu 24 maja 2015 r. kandydują:

1. DUDA Andrzej Sebastian
2. KOMOROWSKI Bronisław Maria

Zastępca Przewodniczącego  
 Państwowej Komisji Wyborczej  
 (-) Sylwester Marciniak



FOT. MAREK NIEMIEC

Spotkanie organizacyjne w ratuszu Koła Przyjaciół  
 Harcerstwa ZHR z udziałem senatora Wiatra.  
 Na początek krakowski okręg ZHR wyłoni liderów,  
 by od września rozpocząć rekrutację gimnazjali-  
 stów do Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej.

### CO W NUMERZE?

- Wywiad z Burmistrzem Dawidem Chrobakiem » str. 3
- O cmentarzach Wielkiej Wojny w ZSP » str. 5
- Felieton wyborczy Kazimierza Dudzika » str. 8
- Złote i Diamentowe Gody » str. 9
- 4. Majówka Historyczna » str. 11
- 25 lat Samorządności » str. 13
- Jubileusze w Filipowicach » str. 16
- Zakręcona Noc Kabaretowa » str. 18
- O Matce Teresie ze Stróż » str. 21
- Wywiad z dyr. Adamem Balasem z ECMKP » str. 26
- Ekspozycja TTF » str. 27
- Sportowe talenty » str. 28

REKLAMA

SZCZEGÓŁY NA STR.30

TELEWIZJA  
 INTERNET  
 TELEFON

**100 Mb/s**

14 66 53 224  
 www.km-net.pl

KM-NET  
 PROFESSIONAL

Szczegóły na ostatniej stronie

Kosztorys 799 zł

Kosztorys 799 zł

Kosztorys 4,89 zł



# DOM WESELNY W JANOWICACH ZAPRASZA MIŁYCH GOŚCI



Dom Weselny w Janowicach to połączenie współczesnej funkcjonalności z tradycyjnym wyglądem. Specjalizujemy się w organizacji przyjęć weselnych, komunijnych, rocznic, studniówek i balów. Zajmujemy się także organizacją bankietów biznesowych, spotkań integracyjnych, zjazdów i konferencji.

Nasz lokal znajduje się w cichej i spokojnej okolicy. Dobry dojazd i atrakcyjne położenie pośród zieleni sprawi, że poczujecie się komfortowo i bezpiecznie.

Posiadamy dwie przestronne, klimatyzowane sale konsumpcyjne, zdolne pomieścić do 200 osób oraz dwie sale taneczne, na których dla nikogo nie zabraknie miejsca. Do Państwa dyspozycji udostępniamy obszerny ogród z ławkami i altaną nad stawem, gdzie można zaczerpnąć świeżego powietrza. Jest to idealne miejsce na odpoczynek w przerwach w zabawie.

Na Państwa życzenie zorganizujemy przejazd orszaku weselnego powozami i bryczkami z urodziwym zaprzęgiem konnym. Prowadzimy również naukę jazdy konnej pod okiem instruktora. Dla dzieci – trzy ułożone kucyki. Ponadto możliwość plenerowych, grupowych wyjazdów konnych w siodle połączonych z biesiadą.

Zapewniamy ogrodzone miejsce do parkowania oraz możliwość noclegu dla 80 osób. Ponadto – obok organizacji wesel – przygotowujemy profesjonalnie inne uroczystości: pierwsze komunie, urodziny, imieniny, bale sylwestrowe, studniówki, bankiety biznesowe, spotkania integracyjne, zjazdy i konferencje.

Kolejnym naszym atutem jest możliwość zorganizowania różnego rodzaju imprez i wydarzeń sezonowych, w tym obozów zimowych, kolonii letnich, kulgów i tym podobnych. Warto wspomnieć, iż lokalizacja naszego kompleksu jest bardzo korzystna ze względu na bliskość wyciągów narciarskich, szlaków turystycznych jak i innych atrakcji krajoobrazowo-turystycznych.

Szczegółowe informacje o warunkach wynajęcia sali, jadłospisie i cenach podajemy w bezpośrednim kontakcie.



**ZAPRASZAMY  
KRAKBUD  
ADAM KRAKOWSKI, BOGDAN MALIK  
TEL. 606-465-181  
WWW.WESELAJANOWICE.PL**



# Przyspieszamy, bo chcemy być wśród najlepszych

ROZMOWA Z DAWIDEM CHROBAKIEM  
- BURMISTRZEM MIASTA I GMINY ZAKLICZYN

**- Jaki obraz miasta i gminy Zakliczyn wyrobił Pan sobie z pozycji burmistrza? Czy coś Pana zaskoczyło, czy teraz niektóre sprawy widać inaczej?**

- Gminę Zakliczyn znałem dobrze, więc trudno by coś mnie zaskoczyło, jednak muszę przyznać, że skala problemów i spraw do rozwiązania jest znacznie większa niż mi się to wcześniej wydawało. Część problemów w jakimś sensie nie widziałam światła dziennego. Ja wyznaję inną filozofię działania: o wszystkim, nawet o tych najboleśniejszych sprawach, rozmawiam z mieszkańcami.

**- Które sprawy najbardziej Pana absorbowwały w ciągu ostatnich sześciu miesięcy, bo właśnie mija pół roku odkąd objął Pan funkcję burmistrza?**

- Tych spraw było bardzo dużo, bo dużo jest wyzwań, a ja za główny cel obrałem sobie znacznie przyspieszenie rozwoju gminy. Były to sprawy zarówno na płaszczyźnie inwestycyjnej (rozbudowa sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, inwestycje oświatowe, remonty dróg, budowa chodników, ścieżek rowerowych, rewitalizacja przestrzeni publicznej, remonty obiektów użyteczności publicznej), ale także społecznej i gospodarczej. Ta ostatnia płaszczyzna obejmuje wsparcie dla biznesu, tworzenie warunków do inwestowania, uczynienie z Zakliczyna perły turystycznej, pracy na rzecz społecznej integracji lokalnych społeczności, walkę z wszelkiego rodzaju wykluczeniami, w tym cyfrowym. Chcemy – jak już wspominałem – dołączyć do samorządów o największej prędkości gospodarczej, społecznej i infrastrukturalnej. Bardzo zależy mi ponadto na poprawie dostępności w gminie Zakliczyn do usług medycznych. Zorganizowane zostały w tej sprawie konsultacje społeczne. Sytuacja została zdiagnozowana, a teraz przygotowujemy tzw. okragły stół w sprawie służby zdrowia.



Chorągiewki w barwach państwowych rozdawane 2 maja na rynku przez Burmistrza cieszyły się wielkim wzięciem

Do udziału w dyskusji zaproszeni zostaną m.in. przedstawiciele podmiotów leczniczych świadczących usługi na terenie gminy, Narodowego Funduszu Zdrowia oraz radni Rady Miejskiej w Zakliczynie i parlamentarzyści z okręgu tarnowskiego.

**- Panie Burmistrzu, chodzą słuchy, że szykuje się poważny inwestor w Zakliczynskiej Strefie Aktywności Gospodarczej...**

- Rozmawiam obecnie z trzema podmiotami gospodarczymi, zainteresowanymi zainwestowaniem w Zakliczynie, ale za wcześniej jest jeszcze, aby mówić o konkretnych. Cały czas prowadzę też działania, aby nasza oferta gospodarcza dotarła do jak największej ilości firm i przedsiębiorców, bo chyba nikogo nie trzeba przekonywać, jak ważne i potrzebne są nowe miejsca pracy na tym terenie.

**- Zaangażował się Pan osobiście w ratowanie Lokalnej Grupy Działania Dunajec-Biała. O jakich skutkach tych działań możemy dziś powiedzieć?**

- Wykonaliśmy naprawdę wielką pracę, aby przede wszystkim uratować LGD. Dzięki niej udało się skonsolidować grupę i z nami nadal są gminy Wojnicz, Pleśna i Ciężkowice. Teraz przygotowujemy nową lokalną strategię rozwoju, w której będzie położony mocny nacisk na wsparcie lokalnej przedsiębiorczości oraz działań związanych z ochroną środowiska naturalnego, a także stworzeniem tzw. sektora usług

czasu wolnego. Chodzi o rozwój bazy i atrakcje turystyczne, które będą ściągać do nas gości z zewnątrz nie tylko na weekendowy wypoczynek.

**- Temat budowy nowego przedszkola przy Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie nabiera konkretnego kształtu? Jakie są jeszcze inne plany w dziedzinie oświaty?**

- Staramy się obecnie pozyskać działkę przy ul. Malczewskiego pod budowę nowego przedszkola. Chodzi o 30 arów w najbliższym otoczeniu Zespołu. Chcemy, aby powstał tam kampus edukacyjny z prawdziwego zdarzenia. Aby do nowego obiektu, który wybudujemy, przenieść oba zakliczyńskie przedszkola, a także by odbywała się tam nauka dla klas I – III. A inne plany w dziedzinie oświaty? Będziemy budować halę sportową przy szkole w Gwoźdźcu, a także rozbudowywać Szkołę Podstawową w Faściszowej. Rozmawiamy na temat utworzenia na terenie gminy Zakliczyn szkoły muzycznej.

**- Powołanie forum przedsiębiorców i organizacji pozarządowych, przygotowania do Światowych Dni Młodzieży, współpraca z O. Janem Górą i O. Andrzejem Chlewickim (Jamna i Lednica) i parafiami, obchody 25-lecia samorządności, współpraca z ZHR, patronat nad programami edukacyjnymi w szkołach – to tylko niektóre przedsięwzięcia, w które się Pan**

**angażuje. Widać, że nie tylko rozwój gospodarczy i społeczny gminy, ale także wychowanie młodzieży leży Panu mocno na sercu...**

- Musimy duży nacisk położyć na to, aby dzieci i młodzież wychowywane były w duchu patriotycznym. Uczyć miłości do Ojczyzny, za którą nasi przodkowie przelewali krew. Nie możemy odcinać się od swoich korzeni, a trzeba pamiętać, że to właśnie chrześcijaństwo stworzyło podstawy europejskiej cywilizacji. Dlatego trzeba mocno wspierać to, co robi o. Jan Góra i o. Andrzej Chlewicki, co robią księża w naszych parafiach. By słowa przekuwać też na realne działania, m. in. w porozumieniu z senatorem Kazimierzem Wiatrem reaktywujemy w Zakliczynie Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej, powstaje też Związek Strzelecki „Strzelec”, prowadzący działalność edukacyjno-obronną.

**- Za nami pierwsza tura wyborów prezydenckich. Jak Pan ocenia przebieg wyborów i ich wynik w gminie Zakliczyn?**

- Cieszy tak wyjątkowo i wysokie zwycięstwo Andrzeja Dudy. Jest on przyjacielem gminy Zakliczyn – a mówię to na podstawie wielu moich z Andrzejem Dudą rozmów. Był w Zakliczynie na konwencji przed wyborami samorządowymi, a jako poseł do Parlamentu Europejskiego mocno wspierał wiele tutejszych inicjatyw. M. in. objął honorowy patronat nad odbywającymi się w tym roku w Zakliczynie powiatowymi obchodami Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych i ufundował główne nagrody w konkursie dla młodzieży „25 lat samorządności”, którymi są wycieczki do Brukseli. Jestem przekonany, że gdyby Andrzej Duda został prezydentem, to gmina Zakliczyn dużo by zyskała i wkrótce gościlibyśmy w Zakliczynie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

**- Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiał:  
Marek Niemiec



## Duda w Tarnowie jak w domu

- JESTEŚ W DOMU – SKANDOWALI TARNO-  
WIANIE WITAJĄC  
ANDRZEJA DUDĘ.  
W SOBOTNI  
WIECZÓR TARNOWSKI  
RYNEK MIENIŁ SIĘ  
W BIAŁO-CZERWONYCH  
BARWACH.

Wyraźnie wzruszony tak gorącym i serdecznym powitaniem kandydat na prezydenta Polski mówił, że nasz kraj musi wrócić na drogę rozwoju, przede wszystkim gospodarczego.

„Andrzej Duda, to się uda”, „Zwycięzimy” – takie okrzyki, jak również gromkie brawa przerywały tarnowskie wystąpienie kandydata PiS na najważniejszy urząd w państwie. Andrzej Duda przekonywał, że w Polsce trzeba dużo zmienić, bo nie może być np. tak, aby po jedenastu latach naszego członkostwa w Unii Europejskiej tak wiele ludzi nie miało pracy i żadnych perspektyw na przyszłość.

- Poziom bezrobocia dawno już zmiotłby tę władzę. Ratuje ją tylko to, że granice są otwarte – twierdził. - Dziś w Polsce konieczna jest zmiana władzy, abyśmy zaczęli naprawiać Rzeczypospolitą. Państwo powinno wszystkich równo traktować, bo dziś nie ma szerokiego poczucia sprawiedliwości.

Nakreślił zadania stojące przed przyszłym prezydentem. Jego zdaniem powinien mieć wizję rozwoju i czuwać nad opracowaniem strategii rozwojowej, ale także bronić podatkowych wartości. Bronić i chronić polską tradycję, ukształtowaną przez tysiąc lat chrześcijaństwa na ziemiach polskich.

- Kandyduję na urząd prezydenta, bo chcę działać na rzecz dobra wspólnego. Wybrane grupy, które nie mogą dorabiać się kosztem pozostałej części prezydenta – stwierdził. - Basta! Nie można niszczyć przemysłu chemicznego jak niedawno zniszczono przemysł stoczniowy – grzmiał Andrzej Duda w Tarnowie. Zapewnił, że jak zostanie prezydentem to zawnioskuje o przywrócenie poprzedniego wieku emerytalnego.

W spotkaniu z Andrzejem Dudą w Tarnowie uczestniczyła liczna grupa mieszkańców miasta i gminy Zakliczyn. Kandydat na prezydenta Polski niezwykle serdecznie przywitał się i zamienił kilka słów z naszym burmistrzem Dawidem Chrobakiem, który jest jego bliskim współpracownikiem.

Tekst i fot.  
Rafał Kubiształ



### OBWIESZCZENIE

Na podstawie uchwał Krajowej Rady Izby Rolniczych: nr 8/2010 z dnia 1 grudnia 2010 r., 9/2014 z dnia 25 listopada 2014 r. oraz uchwały

Okręgowej Komisji Wyborczej nr 81 w Zakliczynie z dnia 18 maja 2015 r. Okręgowa Komisja Wyborcza przedstawia listę kandydatów do Rady Powiatowej oraz Walnego Zgromadzenia Małopolskiej Izby Rolniczej.

Okręg Wyborczy nr 81 w Zakliczynie

1. Janusz Bogumił Jaszczur, lat 57, wykształcenie zawodowe, zawód rolnik, zam. Stróże
2. Zdzisław Wypasek, lat 61, wykształcenie zawodowe, zawód rolnik, zam. Faściszowa
3. Jan Zelek, lat 65, wykształcenie zawodowe, zawód rolnik, zam. Łusławice

Janusz Krzyżak  
Przewodniczący Komisji Okręgowej



**GŁOSICIEL**

Miesięcznik Miasta i Gminy Zakliczyn  
Ukazuje się od 1993 roku  
ISSN 1231-4641

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji oraz nadawania im własnych tytułów. Nie bierze odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

REDAKCJA: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1

Redaktor naczelny: Marek Niemiec, tel. 14-628-33-31  
e-mail: glosiciel@zakliczyn.pl  
Nakład: 1000 egz.

WYDAWCA:

Zakliczyńskie Centrum Kultury  
32-840 Zakliczyn, Rynek 1, tel. 14-628-33-30  
Dyrektor: Kazimierz Dudzik  
e-mail: dyrektor.zck@op.pl

OPRACOWANIE GRAFICZNE:

Łukasz Tumidajski  
DRUK:  
Media Regionalne sp. z o.o.  
0/Tarnobrzeg, ul. Zakładowa 50



## ZEBRANIE MIEJSKIE W ZAKLICZYNIE

# Budżet uchwalony w zaproponowanym przez RMZ kształcie

*Mieszkańcy przez aklamację poparli wniosek burmistrza D. Chrobaka ws. patronatu św. Jana Pawła II*



Nieźła frekwencja w ratuszowej sali



ZE WZGLĘDU NA BRAK QUORUM, ZEBRANIE ZWOŁANE NA 21 KWIETNIA BR. ROZPOCZĘŁO SIĘ W DRUGIM TERMINIE, T.J. O GODZINIE 19:00. SPOTKANIE POPROWADZIŁ PRZEWODNICZĄCY RADY MIASTA ZAKLICZYNA KAZIMIERZ RYBA, NA LIŚCIE OBECNOŚCI PODPISAŁO SIĘ 51 OSÓB. GŁÓWNYM TEMATEM BYŁO UCHWALENIE BUDŻETU MIASTA.

Plan zakładający dotację w wysokości 45 tys. zł, a przygotowany przez Radę Miasta Zakliczyna, obejmował asfaltowanie ul. Polnej (170 mb) – 19 tys. zł – temat wielokrotnie podejmowany na zebraniach miejskich, ponadto asfaltowanie ul. Łukówka (130 mb) – 9 tys. zł, korytowanie i zwirowanie tejże ulicy (280 mb) i uzupełnienie ubytków kłińca na Zielonej – 10 tys. zł. Inne zadania to: budowa progu zwalniającego na Kamieńcu (by ograniczyć szaleństwa nieodpowiedzialnych kierowców), materiały malarskie do odnowienia poręczy chodnika na ul. Mickiewicza oraz remont fragmentów chodnika na ul. Sobieskiego i Kopernika – 2,5 tys. zł. Prowizja Przewodniczącego – 4,5 tys. zł.

W toku dyskusji przewodniczący RMZ Kazimierz Ryba objaśnił celowość zamierzeń. Na ul. Polnej w pierwszym etapie zostanie zebrana ziemia, następnie zwirowanie i pokrycie tłuczniem. Końcowy etap to asfaltowanie. Podobnie na Łukówce. Malowanie poręczy na Mickiewicza wykonają więźniowie albo pracownicy interwencyjni. Dołożone zostaną płytki przy posesji pana Malika, podobne poprawki na ul. Kopernika. Próg zwalniający na ul. Kamieniec jest konieczny – zdaniem przewodniczącego Kazimierza Ryby – ze względu na notoryczne rozpędzanie się pojazdów, jak już wspomnieliśmy, w kierunku obiektów



Zebnanie poprowadził przewodniczący RMZ Kazimierz Ryba

sportowych, co stwarza zagrożenie dla pieszych.

Inne podnoszone sprawy. Dr Jerzy Woźniak zaproponował dokończenie prac na placu wokół ośrodka zdrowia, prosił o założenie barierki ochronnej przy rowie i postawienie kontenera na śmieci. Kazimierz Sułek zgłosił temat braku właściwego nadzoru nad Rynkiem i niesprzątanymi chodnikami, apelował, by zadbać o estetykę miasta, w tym wykorzystanie zakupionych wcześniej ceramicznych wazonów i posadzenie w nich kwiatów. Marek Motak prosił o postawienie kontenera na śmieci przy ul. Ofiar Katynia oraz o odnowienie ławek przy ośrodku zdrowia, pamiętających lata 60. ubiegłego wieku. Z sali padła propozycja zakupu sadzonek i kwiatów z „targowego”. Stanisław Kusiak interesował się rewitalizacją Rynku. Wskazał na spore ubytki w nawierzchni, apelował o załatwienie dziur. Stanisław Noskiewicz zaproponował przegłosowanie projektu budżetu, jego zdaniem lepiej zrobić coś konkretnego

niż „rozszarpywać” budżet na drobne.

Przewodniczący Ryba poddał pod głosowanie poszczególne składowe budżetu. Za asfaltowaniem ul. Polnej głosowało 50 mieszkańców, jedna osoba wstrzymała się od głosu. Za asfaltowaniem Łukówki również głosowało 50 osób, jedna przeciwna. Prowizja Przewodniczącego – jednogłośnie akceptacja. Pozostałe wydatki – 50 osób za, jedna wstrzymująca się. Tym samym mieszkańcy uchwalili tegoroczny budżet miasta.

Przewodniczący odczytał następnie protokół z posiedzenia Rady Miasta Zakliczyna z 9 kwietnia br. Pojawiły się nowe wnioski na przyszłość. Skierowane zostaną do Rady Miejskiej i Powiatu, a dotyczyły: ponownego położenia płyt chodnikowych przy fragmencie ul. Sobieskiego na wysokości działki nr 475; wykonania instalacji podziemnej, a następnie położenie asfaltu na ul. Zielonej o parametrach drogi publicznej; naprawy chodnika przy ul.

Kopernika; położenie nakładek na ul. Kościuszki, Spokojnej, Wyspiańskiego, Łęgi; ponadto wykaszanie drogi do „Zielonej Świątlicy”; wykonanie chodnika z odwodnieniem przy ul. Malczewskiego (działka nr 596); studzienka wodociągowa przy działce nr 640.

Pani Izabela Nosek upominała się o prace przy odwodnieniu i budowę chodnika na ul. Mickiewicza - od Ochronki. Wypowiedział się w tej i innych sprawach burmistrz Dawid Chrobak, który przedstawił realizację zadań samorządu w mieście. Chodnik na ul. Mickiewicza z odwodnieniem i wodociągiem powstanie w partnerstwie z Radą Powiatu w tym roku. Ulica Grabina otrzymała dotację MSWiA. Jest opracowywana dokumentacja na kolejne odcinki kanalizacji i wodociągu. Będzie projekt na chodnik ze ścieżką rowerową od Leadera do mostu na Dunajcu, w perspektywie do ronda w Roztoce. Przygotowywany jest remont ul. Klasztornej ze środków popowodziowych. Powstanie plan miejscowy dla Zakliczyna, by rozstrzygnąć temat płyty Rynku. Burmistrz jest po rozmowach z konserwatorem zabytków, który wykazuje życzliwość w tym względzie. Gmina dołoży środków do asfaltowania ul. Polnej i Łukówki. Powstanie brygada remontowa przy ZUK do wykonywania niektórych prac w gminie. Priorytetem jest budowa przedszkola przy obiektach oświatowych na ul. Malczewskiego, Burmistrz jest po rozmowach z właścicielami działek, na których zbudowany zostanie obiekt.

Dawid Chrobak zaproponował nadanie miastu patronatu św. Jana Pawła II – Honorowego Obywatela Gminy Zakliczyn. Po ew. poparciu tej propozycji przez mieszkańców, właściwą decyzję podejmie Watykan na wniosek Biskupa Tarnowskiego.

Kazimierz Korman, radny Rady Powiatu Tarnowskiego,

wyjaśnił, że Powiat wyasygnował na posiedzeniu w tym samym dniu, co zebranie miejskie, kwotę 100 tys. zł, jako partycypację w kosztach budowy chodnika na ul. Mickiewicza, ponadto przeprowadzi odwodnienie na ul. Ruchu Oporu i prawdopodobnie przystąpi do projektu gminy dot. budowy 30-metrowego fragmentu chodnika na ul. Malczewskiego obok domu pani Szafarczyk. Powiat będzie wspierał budowę chodnika na ul. Ruchu Oporu od pana Pasternaka do skrzyżowania przy klasztorze.

Jerzy Soska uważa, że chodnik na ul. Mickiewicza jest priorytetem. Ul. Różana po remoncie to ciąg pieszo-jezdny, jedna z najładniejszych ulic - nie zgadza się więc ze stwierdzeniem, że ograniczyła bezpieczeństwo w ruchu drogowym. Na renowację Rynku trzeba poczekać do roku 2017, obecnie trzeba koniecznie łączyć dziury na płycie – uważa b. burmistrz. Ubolewa nad nową lokalizacją przedszkola i szkoły podstawowej, sugerował kompleks na Kamieńcu, jako najbardziej odpowiednie miejsce dla nowego Gimnazjum. Uważa, że z czterech budynków oświatowych, najbardziej ekonomicznym rozwiązaniem jest zejście do dwóch.

Pani Halina Witek zaapelowała na koniec dyskusji o zajęcie się kiepskim stanem studni miejskiej.

Przewodniczący Kazimierz Ryba poddał pod głosowanie wniosek burmistrza ws. patronatu nad miastem św. Jana Pawła II. Wniosek został przyjęty przez aklamację.

Na koniec zebrania przewodniczący Ryba odczytał komunikat weterynaryjny o przeglądzie pogłowia koni i ostrzeżenie sanitarne o wyłożenie szczepionek przeciwko wściekliznie na terenie gminy. Zebranie miejskie zakończyło się o godz. 20.

**Tekst i fot. Marek Niemiec**



Na Wiejskiej w Warszawie...

# W Sejmie na zaproszenie posła Michała Wojtkiewicza

23 KWIETNIA  
36-OSOBOWA DELEGACJA SAMORZĄDU GMINY ZAKLICZYN ODBYŁA JEDNODNIOWĄ WIZYTĘ W SEJMIE. ZAPROSZENIE DO SEJMU NA RĘCE PANI PRZEWODNICZĄCEJ RADY MIEJSKIEJ ANNY MOJ ORAZ BURMISTRZA DAWIDA CHROBAKA WYŚŁAŁ POSEŁ NA SEJM DR MICHAŁ WOJTKIEWICZ.

W delegacji uczestniczyli radni Rady Miejskiej, pracownicy Urzędu Miejskiego, sołtysi i kierownicy jednostek organizacyjnych gminy Zakliczyn oraz dyrektor Niepublicznego Przedszkola pw. Św. Rodziny w Zakliczynie s. Ewa Wiśniowska. Takie wyjazdy samorządu do Warszawy to już swego rodzaju tradycja. Burmistrz Korman korzystał z życzliwości śp. Wiesława Wody, burmistrz Soska korzystał ze znajomości z Urszulą Augustyn. Wiadomo było, że raczej wcześniej niż później do Sejmu zaprosi aktualny garnitur samo-



Spotkanie z posłem Wojtkiewiczem w sali plenarnej

ządowy gminy Zakliczyn poseł Michał Wojtkiewicz, wszak burmistrz Dawid Chrobak nadal pełni społecznie funkcję asystenta pana posła.

Do Warszawy dojechaliśmy po południu, ale na tyle wcześniej, że wystarczyło na godzinny spacer po Królewskich Łazienkach, gdzie w roli świetnego przewodnika wystąpiła przewodnicząca Anna Moj. Aby dostać się do Sejmu, trzeba było przejść przez bramkę i zostawić

wcześniej niepożądane przez sejmowych strażników i funkcjonariuszy BOR przedmioty typu telefony i aparaty fotograficzne. Jeden aparat można było zabrać, stąd fotorelacja na Zakliczyninfo.pl. Michał Wojtkiewicz przygotował wszystko co trzeba na zwiedzanie Sejmu, a nawet więcej, bo obdzielił naszą delegację nie tylko fachową wiedzą, ale też pamiątkami. Na chwilę przyszedł do nas poseł Andrzej Sztorc. Posłuchaliśmy przez jakiś

czas wystąpienia posłów, m.in. Zbigniewa Giżyńskiego (niezrzeszony) oraz Mirona Sycza (PO), którzy debatowali nad wystąpieniem ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny. Jak można się domyślać, debata dotyczyła spraw międzynarodowych, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji wokół Ukrainy. Na sali plenarnej nie było wielu wybrańców Narodu, ale to dlatego, że większość z posłów uczestniczyła w obradach komisji sejmowych. Michał Wojtkiewicz też miał przewodniczyć jednej z nich, ale na czas naszej wizyty przekazał tę funkcję wiceszefowi. Dla tych, którzy byli pierwszy raz w gmachu Sejmu, było to wielkie przeżycie, a dla wszystkich spora dawka wiedzy, tym bardziej, że Michał Wojtkiewicz bardzo się starał przybliżyć nam specyfikę pracy parlamentarzysty, nie opowiadając frazesów i gładkich formułek, ale mówiąc przystępnie – tak normalnie po ludzku.

**Tekst i fot.**  
**Kazimierz Dudzik**

## O cmentarzach Wielkiej Wojny...

W ZESPOLE SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W ZAKLICZYNIE 30 KWIETNIA BR. ZORGANIZOWANO SESJĘ POPULARNO-NAUKOWĄ W RAMACH PROJEKTU: „CMEN TARZE Z OKRESU WIELKIEJ WOJNY” POD PATRONATEM BURMISTRZA MIASTA I GMINY ZAKLICZYN DAWIDA CHROBAKA

W spotkaniu wzięli udział prelegenci z uznanych centrów historycznych. Wśród gości, powitanych przez dyr. Annę Olszańską, burmistrz Chrobak i wicestarosta Karciński oraz kadra i uczniowie zakliczyńskiego Gimnazjum. „Dlaczego otacza nas tyle cmentarzy?” – to leit motiv konferencji moderowanej przez Danutę Skalską-Cygan i Martę Bil – nauczycielki ZSP w Zakliczynie.

O przyczynach i skutkach I wojny światowej mówił dr Przemysław Nowogórski z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Następnie prezentację projektu „Cmentarze z okresu Wielkiej Wojny” przedstawiła Ewa Potępa. Po prelekcji nauczycielki ZSP w Zakliczynie o Cmentarzach Ziemi Zakliczyńskiej opowiadali uczniowie biorący udział w projekcie.

Ze względu na nieobecność, referat „Dom na linii frontu Wielkiej Wojny” prof. Zbigniewa Bani z UKSW w Warszawie odczytała współorganizatorka sesji - Danuta Skalska-Cygan.

„Wybitnych twórców cmentarzy i ich dokonania” przedstawiła multimedialnie Małgorzata Gmitter z Polskiego Komitetu Narodowego Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMO w Warszawie. Mowa była m. in. o twórcy wielu cmentarzy na naszej ziemi - Robercie Motce. Po

przerwie kawowej dyskusję panelową moderował dr Przemysław Nowogórski.

I wojna światowa – zdaniem wicestarosty Karcińskiego – była ostatnią wojną humanitarną. Nigdy później nie przyklądano tak wielkiej wagi do pochówku poległych żołnierzy, dodajmy żołnierzy walczących ze sobą armii, pochowanych często we wspólnych mogiłach, w zaprojektowanych skrupulatnie i wzniesionych w wielu miejscach Galicji nekropoliach. Stało się to na mocy utworzenia w Ministerstwie Wojny Monarchii Habsburskiej w listopadzie 2015 roku IX Wydziału Grobów Wojennych. Akcją projektowania i wznoszenia cmentarzy wojennych miało się zająć dziewięć nowo utworzonych Oddziałów Grobów Wojennych pod zarządem mjr. Rudolfa Brocha. Instytucja ta w ciągu zaledwie kilku lat dokonała prac ekskumacyjnych i identyfikacyjnych oraz wybudowała 378 cmentarzy, na których pochowano ponad 60 tys. żołnierzy! W skład Krakowskiego Oddziału Grobów Wojennych wchodziło przedstawięle różnych zawodów: projektanci, architekci, rzeźbiarze, inżynierowie, ogrodnicy, fotografowie, malarze i rysownicy, autorzy sekwencji. Na potrzeby akcji wykorzystano własne tartaki, kamieniołomy, magazyny, kolej i pracownię. Wykupowano i wywłaszczano tereny pod nekropolie. Urządzono nawet loterię w celu uzyskania funduszy na realizację planów. Dzięki tym profesjonalnym zabiegom i sprawnej organizacji do dzisiaj w dawnej Galicji Zachodniej przetrwało 98 proc. cmentarzy. Najbardziej znane w naszej gminie to mogiły w Czarnym Lesie w Charzewicach, Paleśnicy, Zakliczynie i Roztoce.(MN)

## Konferencja z okazji 15-lecia Forum Koordynatorów Zarządzania Kryzysowego

„WYMIAR BEZPIECZEŃSTWA W SAMORZĄDZIE”, TO TEMAT JUBILEUSZOWEJ KONFERENCJI FORUM KOORDYNATORÓW ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO, KTÓRA ODBYŁA SIĘ 20 KWIETNIA BR., W SIEDZIBIE FRDL MAŁOPOLSKIEGO INSTYTUTU SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I ADMINISTRACJI W KRAKOWIE, PRZY UL. SZLAK 73A.

Celem konferencji jest udoskonalenie poziomu wiedzy w zakresie sprawnego przeciwdziałania zagrożeniom powodziom. Patronat naukowy nad konferencją objął Instytut Inżynierii i Gospodarki Wodnej Politechniki Krakowskiej.

Podczas spotkania zostały podjęte dwa szerokie zagadnienia. Pierwsze dotyczyło problematyki związanej

ze skuteczną ochroną przed powodzią, tak poprzez prawidłową ocenę czynników środowiskowych branych pod uwagę podczas projektowania i realizacji obiektów gospodarki wodnej, jak i odpowiednie projektowanie oraz ocenę bezpieczeństwa tych obiektów. W tej części omówiono nowe rozwiązania i technologie stosowane w inżynierii i gospo-

darce wodnej, służące skutecznej ochronie. Ta specjalistyczna tematyka omówiona została przez prof. dr hab. inż. Elżbietę Nachlik, Dziekan Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Krakowskiej, oraz dr. inż. Antoniego Bojarskiego i dr. inż. Adama Jarząbka, również pracujących na tym Wydziale.

Drugie zagadnienie poświęcone było działaniom komunikacyjnym i informacyjnym między organami administracyjnymi a społeczeństwem w sytuacji kryzysowej. W tej części głos zabrali: Marek Nieć, Dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności Urzędu Miasta Nowego Sącza oraz Jaro-



ław Zwoliński i Paweł Kwiatkowski, reprezentujący Biuro ds. Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

Konferencja zorganizowana z okazji 15. rocznicy powstania Forum Koordynatorów Zarządzania Kryzysowego. W kwietniu 2000 r. odbyło się pierwsze założycielskie spotkanie, w którym wzięło udział 45 osób. Na kolejnym spotkaniu wybrano Zarząd i uchwalono Statut. W chwili obecnej Forum liczy blisko 80

osób, które w urzędach gminnych i powiatowych województwa małopolskiego są odpowiedzialne za realizację przedsięwzięć dotyczących zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej. Od 15 lat, podczas comiesięcznych spotkań szkoleniowo-konsultacyjnych, członkowie forum omawiają i rozwiązują wiele problemów, z którymi spotykają się podczas realizacji codziennych obowiązków dotyczących zarządzania kryzysowego i obrony cywilnej.

(MISTIA)



**Informacja o warunkach udziału w ponownym głosowaniu w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej,  
w obwodach głosowania utworzonych w kraju, które zostanie przeprowadzone w dniu 24 maja 2015 r.**

**Warszawa, dnia 11 maja 2015 r.  
PAŃSTWOWA KOMISJA WYBORCZA**

**Państwowa Komisja Wyborcza, w związku z ponownym głosowaniem w wyborach  
Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, które zostanie przeprowadzone w dniu 24 maja 2015 r.,  
przypomina o warunkach udziału w ponownym głosowaniu  
w obwodach głosowania utworzonych w kraju.**

**Warunki te określone są w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r.**

**- Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112, z późn. zm.).**

Prawo udziału w ponownym głosowaniu (prawo wybierania) w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej ma obywatel polski, który:

- najpóźniej w dniu ponownego głosowania kończy 18 lat,
- nie został pozbawiony praw publicznych prawomocnym orzeczeniem sądu,
- nie został ubezwłasnowolniony prawomocnym orzeczeniem sądu,
- nie został pozbawiony praw wyborczych prawomocnym orzeczeniem Trybunału Stanu.

Wyborca jest wpisywany do spisu wyborców. Można być wpisanym tylko do jednego spisu. Spisy wyborców sporządzają urzędy gmin.

#### **I. GŁOSOWANIE W OBWODZIE WŁAŚCIWYM DLA MIEJSCA STAŁEGO ZAMIESZKANIA W POLSCE.**

Wyborca zameldowany na pobyt stały na obszarze gminy, który nie złożył wniosku o wpisanie do stałego rejestru wyborców w innym miejscu oraz wyborca wpisany do rejestru wyborców na własny wniosek, będzie ujęty z urzędu w spisie wyborców sporządzonym dla obwodu głosowania właściwego dla jego miejsca zamieszkania.

#### **II. GŁOSOWANIE W INNYM OBWODZIE NIŻ WŁAŚCIWY DLA MIEJSCA STAŁEGO ZAMIESZKANIA.**

- Głosowanie w wybranym przez siebie obwodzie (lokalu wyborczym), w tym w lokalu dostosowanym do potrzeb osób niepełnosprawnych

- Wyborca, który nie złożył do dnia 5 maja 2015 r. wniosku o dopisanie do spisu wyborców w wybranym obwodzie głosowania w kraju, ani do dnia 7 maja 2015 r. w obwodzie głosowania za granicą, może po dniu pierwszego głosowania, a przed ponownym głosowaniem, złożyć taki wniosek i w związku z tym głosować w wybranym przez siebie lokalu wyborczym na obszarze gminy, w której stale zamieszkuje (innym niż właściwy dla jego miejsca stałego zamieszkania) lub w której będzie przebywać w dniu wyborów. Wniosek taki składa się w urzędzie gminy, w której znajduje wybrany lokal wyborczy, najpóźniej w 5. dniu przed dniem ponownego głosowania, tj. do dnia 19 maja 2015 r.

Wniosek może dotyczyć każdego lokalu wyborczego, w tym lokalu przystosowanego do potrzeb osób niepełnosprawnych.

Wyborca dopisany do spisu wyborców na własny wniosek zostanie z urzędu skreślony ze spisu w miejscu stałego zamieszkania.

**UWAGA !!!**

Osoby wpisane do spisu wyborców na swój wniosek przed pierwszym głosowaniem w dniu 10 maja br. będą ujęte w tym spisie wyborców w ponownym głosowaniu (tzw. II tury wyborów). Wzięcie udziału w ponownym głosowaniu w innym obwodzie będzie możliwe wyłącznie po otrzymaniu z urzędu gminy



Bronisław Komorowski



Andrzej Duda

lub od konsula, który sporządził spis wyborców, zaświadczenia o prawie do głosowania.

Dotyczy to także żołnierzy pełniących zasadniczą lub okresową służbę wojskową oraz pełniących służbę w charakterze kandydatów na żołnierzy zawodowych lub odbywających ćwiczenia i przeszkolenie wojskowe, ratowników odbywających zasadniczą służbę w obronie cywilnej poza miejscem stałego zamieszkania, policjantów z jednostek skoszarowanych, funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej oraz Służby Więziennej pełniących służbę w systemie skoszarowanym, którzy przed głosowaniem w dniu 10 maja 2015 r. zostali dopisani do spisu wyborców w wybranym przez siebie spisie wyborców.

#### **- Głosowanie na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania**

Wyborca zmieniający miejsce pobytu po dniu pierwszego głosowania, a przed ponownym głosowaniem, może otrzymać zaświadczenie o prawie do głosowania w dniu ponownego głosowania. Z zaświadczeniem takim można głosować w dowolnym obwodzie głosowania w kraju, za granicą lub na polskim statku morskim.

Wniosek o wydanie takiego zaświadczenia składa się po dniu pierwszego głosowania w urzędzie gminy, w której wyborca jest ujęty w spisie wyborców, nie później jednak niż w 2. dniu przed dniem ponownego głosowania, tj. do dnia 22 maja 2015 r. Wniosek może

zostać złożony pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej.

Do odbioru zaświadczenia wyborca może upoważnić inną osobę. Wówczas wyborca sporządza wniosek o wydanie zaświadczenia i upoważnienie (może to być jeden dokument), w którym wskazuje swoje imię (imiona) i nazwisko oraz numer PESEL, a także dane osoby upoważnionej do odebrania zaświadczenia. Wyborca, któremu wydano zaświadczenie o prawie do głosowania zostanie z urzędu skreślony ze spisu wyborców, w którym był ujęty w pierwszym głosowaniu w dniu 10 maja 2015 r. Wyborcy, którzy złożyli wniosek o wydanie zaświadczenia o prawie do głosowania przed pierwszym głosowaniem w dniu 10 maja 2015 r. otrzymali dwa zaświadczenia i w ponownym głosowaniu będą mogli głosować wyłącznie na podstawie otrzymanego wcześniej zaświadczenia o prawie do głosowania.

Należy zwrócić szczególną uwagę, aby nie utracić zaświadczenia o prawie do głosowania. W przypadku jego utraty, niezależnie od przyczyny, nie będzie możliwe otrzymanie kolejnego zaświadczenia, ani wzięcie udziału w ponownym głosowaniu w obwodzie właściwym dla w miejsca stałego zamieszkania.

#### **- Głosowanie w szpitalach, domach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych oraz w domach studenckich**

Wyborcy, którzy będą przebywać w dniu ponownego głosowania w szpitalach, domach pomocy społecznej,

zakładach karnych i aresztach śledczych zostaną wpisani do spisów wyborców sporządzonych dla obwodów głosowania utworzonych w tych jednostkach i będą mogli głosować w tych obwodach. Dyrektor jednostki powiadomi osoby przebywające w jednostce o umieszczeniu ich w spisie wyborców.

Na takich samych zasadach będą mogli głosować wyborcy przebywający w domach studenckich lub zespołach domów studenckich, w których utworzono obwody głosowania.

Wyborcy wpisani do spisu wyborców w wyżej wymienionych jednostkach zostaną z urzędu skreśleni ze spisu w miejscu stałego zamieszkania.

Osoby, które przybędą do wyżej wymienionych jednostek w dniu ponownego głosowania, będą mogły głosować w obwodach utworzonych w tych jednostkach tylko na podstawie zaświadczeń o prawie do głosowania.

**UWAGA !!!**

Osoby wpisane do spisu wyborców w obwodach głosowania utworzonych w szpitalach, zakładach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych oraz w domach studenckich lub zespołach domów studenckich w pierwszym głosowaniu w dniu 10 maja 2015 r. będą ujęte w tym spisie wyborców również w przypadku przeprowadzania ponownego głosowania (tzw. II tury wyborów). Wzięcie udziału w ponownym głosowaniu w innym obwodzie będzie możliwe wyłącznie po otrzymaniu zaświadczenia o prawie do głosowania z urzędu gminy, który sporządził spis wyborców. Ponadto wyborcy, którzy opuścili szpital, zakład pomocy społecznej, zakład karny lub areszt śledczy po dniu pierwszego głosowania będą mogli być dopisani do spisu wyborców przez obwodową komisję wyborczą w miejscu stałego zamieszkania jeżeli udokumentują, że opuścili tę jednostkę w okresie pomiędzy dniem pierwszego głosowania, tj. 10 maja 2015 r., a dniem ponownego głosowania.

#### **- Głosowanie w kraju wyborców stale zamieszkałych za granicą**

- Wyborca stale zamieszkały za granicą, który będzie przebywał w Polsce w dniu ponownego głosowania, może wziąć udział w tym głosowaniu w dowolnym obwodzie głosowania, jeśli przedłoży obwodowej komisji wyborczej ważny polski paszport oraz dokument potwierdzający, że stale zamieszkuje za granicą. Dokumentem takim może być np. karta stałego pobytu, dokument potwierdzający zatrudnienie za granicą lub dokument potwierdzający uprawnienie do korzystania ze świadczeń ubezpieczenia społecznego za granicą. Na tej podstawie obwodowa komisja wyborcza dopisze taką osobę do spisu wyborców, zaznaczając to w paszporcie przez odciski pieczęci komisji i wpisanie daty na ostatniej stronie przeznaczonej na adnotacje wizowe.

- Wyborca stale zamieszkały za granicą może również głosować na podstawie zaświadczenia o prawie do głosowania wydanego przez konsula, o ile został

na swój wniosek wpisany do spisu wyborców w obwodzie głosowania utworzonym za granicą.

### III. GŁOSOWANIE KORESPONDENCYJNE.

Wyborcy, którzy zgłosili zamiar głosowania korespondencyjnego przed pierwszym głosowaniem w dniu 10 maja 2015 r. również w ponownym głosowaniu będą głosowali korespondencyjnie. Wójt (burmistrz, prezydent miasta) prześle tym wyborcom pakiety wyborcze na ten sam adres, na który pakiety zostały wysłane przed pierwszym głosowaniem. Nie ma możliwości zmiany tego adresu. Wyborca może zrezygnować z głosowania korespondencyjnego, w tym także po tzw. pierwszej turze, wyłącznie poprzez pobranie zaświadczenia o prawie do głosowania. Wniosek w tej sprawie wyborca powinien złożyć w urzędzie gminy, w której jest ujęty w spisie wyborców. Złożenie wniosku musi nastąpić przed wysłaniem przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) pakietu wyborczego, lub po tym terminie, lecz wyłącznie jeżeli wyborca zwróci pakiet wyborczy w stanie nienaruszonym.

Natomiast wyborca, który nie zgłosił zamiaru głosowania korespondencyjnego do dnia 27 kwietnia 2015 r., może po dniu pierwszego głosowania, a przed ponownym głosowaniem, zgłosić zamiar głosowania korespondencyjnego w ponownym głosowaniu. Zamiar głosowania korespondencyjnego powinien być zgłoszony przez wyborcę w urzędzie gminy, w której wpisany jest do rejestru wyborców, najpóźniej w 10. dniu przed dniem ponownego głosowania, tj. do dnia 14 maja 2015 r.

Zgłoszenie może być dokonane ustnie, pisemnie, telefaksem lub w formie elektronicznej. Powinno ono zawierać nazwisko i imię (imiona), imię ojca, datę urodzenia, numer ewidencyjny PESEL wyborcy, oznaczenie wyborów, których dotyczy zgłoszenie a także wskazanie adresu, na który ma być wysłany pakiet wyborczy, albo deklarację osobistego odbioru pakietu wyborczego w urzędzie gminy oraz oświadczenie o wpisaniu wyborcy do rejestru wyborców w danej gminie.

W zgłoszeniu wyborca może zażądać przesłania mu wraz z pakietem wyborczym nakładki na kartę do głosowania sporządzonej w alfabecie Braille'a.

Wyborca zostanie skreślony ze spisu w obwodzie właściwym dla miejsca stałego zamieszkania i ujęty w spisie wyborców w obwodzie głosowania właściwym dla obwodowej komisji wyborczej, wyznaczonej dla celów głosowania korespondencyjnego na terenie gminy, w której stale zamieszkuje.

Wyborca, nie później niż 7 dni przed dniem ponownego głosowania, otrzyma z urzędu gminy pakiet wyborczy, który zostanie doręczony wyłącznie do rąk własnych wyborcy, po okazaniu dokumentu potwierdzającego tożsamość i pisemnym pokwitowaniu odbioru. Jeżeli wyborca we wniosku zadeklarował osobisty odbiór pakietu wyborczego, pakiet ten we wskazanym terminie będzie możliwy do odebrania w urzędzie gminy (w godzinach pracy urzędu).

Jeżeli wyborca nie może potwierdzić odbioru, doręczający sam stwierdzi datę doręczenia oraz wskaże odbierającego i przyczynę braku jego podpisu.

W przypadku nieobecności wyborcy pod wskazanym adresem doręczający umieści zawiadomienie o terminie powtórnego doręczenia w skrzynce na listy lub, gdy nie jest to możliwe, na drzwiach mieszkania. Termin powtórnego doręczenia nie może być dłuższy niż 3 dni od dnia pierwszego doręczenia.

W skład pakietu wyborczego przekazywanego wyborcy wchodzi: koperta zwrotna, karta do głosowania w ponownym głosowaniu, koperta na kartę do głosowania, oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu na karcie do głosowania, instrukcja głosowania korespondencyjnego i ewentualnie nakładka na kartę do głosowania sporządzona w alfabecie Braille'a — jeżeli wyborca zażądał jej przesłania.

Na karcie do głosowania wyborca oddaje głos, w sposób określony w informacji znajdującej się w dolnej części karty do głosowania. Należy pamiętać, że znakiem „x” są dwie linie przecinające się w obrębie kratki przeznaczonej na oddanie głosu.

Po oddaniu głosu należy kartę do głosowania umieścić w kopercie oznaczonej „Koperta na kartę do głosowania” i kopertę tę zakleić. Niezaklejenie koperty na kartę do głosowania spowoduje, że karta do głosowania nie będzie uwzględniona przy ustalaniu wyników głosowania.

Zaklejoną kopertę na kartę do głosowania należy włożyć do koperty zwrotnej zaadresowanej na adres obwodowej komisji wyborczej.

Do koperty zwrotnej należy także włożyć oświadczenie o osobistym i tajnym oddaniu głosu. Przed włożeniem oświadczenia do koperty zwrotnej należy wpisać na nim miejscowość i datę jego sporządzenia oraz własnoręcznie je podpisać. Niewłożenie oświadczenia do koperty zwrotnej lub niepodpisanie go spowoduje, że karta do głosowania nie będzie uwzględniona przy ustalaniu wyników głosowania.

Kopertę zwrotną należy zakleić i nadać osobiście w placówce Poczty Polskiej na adres obwodowej komisji wyborczej najpóźniej:

- do 21 maja 2015 r., jeżeli placówka pocztowa znajduje się w gminie, w której wyborca jest ujęty w spisie wyborców,
- do 20 maja 2015 r. w dowolnej placówce Poczty Polskiej na terenie kraju.

Osoba niepełnosprawna może umówić się na odbiór koperty zwrotnej w miejscu i terminie przez nią wskazanym (np. w jej mieszkaniu). W przypadku, gdy odbioru ma dokonać pracownik Poczty Polskiej, należy umówić się z nim najpóźniej na dzień 21 maja 2015 r.

Wyborca może przed dniem ponownego głosowania osobiście dostarczyć kopertę zwrotną do właściwego urzędu gminy (w godzinach pracy tego urzędu) lub w dniu ponownego głosowania, do czasu jego zakończenia, osobiście dostarczyć kopertę zwrotną do obwodowej komisji wyborczej, której adres znajduje się na kopercie zwrotnej.

Głosować korespondencyjnie nie mogą wyborcy umieszczeni w spisach wyborców w: obwodach głosowania utworzonych w zakładach opieki zdrowotnej, domach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych oraz domach studenckich lub zespołach domów studenckich, a ponadto wyborcy, którzy udzielili pełnomocnictwa do głosowania. Jak wskazano powyżej w przypadku gdy wyborca zgłosił zamiar głosowania korespondencyjnego, wyborcy temu zaświadczenia o prawie do głosowania w miejscu pobytu w dniu wyborów nie wydaje się po wysłaniu do wyborcy pakietu wyborczego, chyba że zwrócił on pakiet wyborczy w stanie nienaruszonym.

### IV. GŁOSOWANIE PRZEZ PEŁNOMOCNIKA.

Prawo do głosowania za pośrednictwem pełnomocnika w ponownym głosowaniu mają wyborcy, którzy najpóźniej w dniu ponownego głosowania ukończą 75 lat, a także wyborcy posiadający orzeczenie

o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2011 r. Nr 127, poz. 721, z późn. zm.), w tym również wyborcy posiadający orzeczenie organu rentowego o:

- 1) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2, i niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. - emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440);
  - 2) niezdolności do samodzielnej egzystencji, ustalone na podstawie art. 13 ust. 5 ustawy wymienionej w pkt 1;
  - 3) całkowitej niezdolności do pracy, ustalone na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy wymienionej w pkt 1;
  - 4) orzeczenie o zaliczeniu do I grupy inwalidów;
  - 5) orzeczenie o zaliczeniu do II grupy inwalidów;
- a także osoby - stałej albo długotrwałej niezdolności do pracy w gospodarstwie rolnym, którym przysługuje zasiłek pielęgnacyjny.

Pełnomocnikiem może być osoba wpisana do rejestru wyborców w tej samej gminie, co udzielający pełnomocnictwa do głosowania lub posiadająca zaświadczenie o prawie do głosowania.

Pełnomocnikiem nie może być osoba wchodząca w skład komisji obwodowej właściwej dla obvodu głosowania osoby udzielającej pełnomocnictwa do głosowania, a także mężowie zaufania, jak również kandydaci na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Pełnomocnictwo można przyjąć tylko od jednej osoby lub od dwóch osób, jeżeli co najmniej jedną z nich jest wstępny (ojciec, matka, dziadek, babka, itd.), zstępny (syn, córka, wnuk, wnuczka, itd.), małżonek, brat, siostra lub osoba pozostająca w stosunku przysposobienia, opieki lub kurateli w stosunku do pełnomocnika.

Pełnomocnictwa udziela się przed wójtem (burmistrzem, prezydentem miasta) lub przed innym pracownikiem urzędu gminy upoważnionym przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) do sporządzania aktów pełnomocnictwa do głosowania.

Wyborcy, którym pełnomocnictwo zostało udzielone przed dniem pierwszego głosowania w dniu 10 maja 2015 r. będą mogli głosować na podstawie aktu pełnomocnictwa (przekazanego obwodowej komisji w dniu pierwszego głosowania) również w ponownym głosowaniu. Wraz ze spisem wyborców przed ponownym głosowaniem komisja otrzyma aktualną listę wyborców, którzy udzielili pełnomocnictwa do głosowania. Na podstawie tej listy komisja dopuści do głosowania osoby posiadające pełnomocnictwo do głosowania, które głosując w pierwszym głosowaniu, oddały komisji akt pełnomocnictwa.

Natomiast wyborca, który nie złożył wniosku o sporządzenie aktu pełnomocnictwa przed pierwszym głosowaniem w dniu 10 maja 2015 r., w celu sporządzenia aktu pełnomocnictwa przed ponownym głosowaniem, składa wniosek do wójta (burmistrza, prezydenta miasta) gminy, w której jest wpisany do rejestru wyborców. Wniosek należy złożyć najpóźniej w 9. dniu przed dniem ponownego głosowania, tj. do dnia 15 maja 2015 r. Wzór wniosku stanowi załącznik nr 2 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 28 lipca 2011 r. w sprawie sporządzenia aktu pełnomocnictwa do głosowania w wyborach: do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypos-

politej Polskiej, do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wójtów, burmistrzów i prezydentów miast (Dz. U. Nr 157, poz. 936 i z 2014 r. poz. 1428). (wzór dołączony do informacji).

Do wniosku należy dołączyć:

- pisemną zgodę osoby mającej być pełnomocnikiem na przyjęcie pełnomocnictwa – wzór zgody na przyjęcie pełnomocnictwa stanowi załącznik nr 6 do rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji wskazanego wyżej (wzór dołączony do informacji);

- kopię aktualnego orzeczenia właściwego organu orzekającego o ustaleniu stopnia niepełnosprawności, jeżeli wyborca udzielający pełnomocnictwa w dniu głosowania nie będzie miał ukończonych 75 lat;

- kopię zaświadczenia o prawie do głosowania wydanego osobie mającej być pełnomocnikiem, jeżeli osoba ta nie jest ujęta w rejestrze wyborców w tej samej gminie co udzielający pełnomocnictwa.

Akt pełnomocnictwa jest sporządzany w miejscu zamieszkania wyborcy lub w innym miejscu na obszarze gminy, jeżeli wyborca zwróci się o to we wniosku o jego sporządzenie.

Wyborca ma prawo cofnięcia udzielonego pełnomocnictwa. Cofnięcie pełnomocnictwa następuje przez złożenie najpóźniej na 2 dni przed dniem ponownego głosowania, tj. do dnia 22 maja 2015 r., stosownego oświadczenia wójtowi (burmistrzowi, prezydentowi miasta) gminy, w której sporządzono akt pełnomocnictwa, lub przez doręczenie takiego oświadczenia właściwej obwodowej komisji wyborczej w dniu ponownego głosowania.

Wyborca, który udzielił pełnomocnictwa może głosować osobiście w lokalu wyborczym, jeżeli wcześniej nie oddał głosu pełnomocnik. Głosowanie osobiste przez wyborcę powoduje wygaśnięcie pełnomocnictwa.

Głosowania przez pełnomocnika nie przeprowadza się w: obwodach głosowania utworzonych w zakładach opieki zdrowotnej, domach pomocy społecznej, zakładach karnych i aresztach śledczych oraz domach studenckich, a także w obwodach głosowania utworzonych za granicą i na polskich statkach morskich.

### V. DOPISYWANIE WYBORCÓW DO SPISÓW W DNIU PONOWNEGO GŁOSOWANIA.

W dniu ponownego głosowania obwodowe komisje wyborcze dopisują do spisu wyborców jedynie tych wyborców, którzy:

- przedłożą zaświadczenie o prawie do głosowania w dniu ponownego głosowania,
- zostali pominięci w spisie, jeżeli udokumentują, że stale zamieszkują na terenie danego obvodu głosowania, a urząd gminy potwierdzi, że nie otrzymał zawiadomienia o utracie przez nich prawa wybierania lub o wpisaniu do spisu wyborców w innym obwodzie,
- są obywatelami polskimi stale zamieszkującymi za granicą, głosującymi w kraju na podstawie ważnego polskiego paszportu,
- zostali skreśleni ze spisu dla danego obvodu głosowania w związku z wpisaniem do spisu wyborców w szpitalu, domu pomocy społecznej, zakładzie karnym lub areszcie śledczym, jeżeli udokumentują, że opuścili tę placówkę przed dniem ponownego głosowania,
- chcą głosować w obwodzie utworzonym w zakładzie opieki zdrowotnej, domu pomocy społecznej, zakładzie karnym lub areszcie śledczym, a przybyli do tej jednostki przed dniem ponownego głosowania.



## Biblioteka w trosce o młodego czytelnika



W TROSCE O MŁODEGO CZYTELNIKA, GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W ZAKLICZYNIE WZBOGACIŁA SIĘ O NOWOŚCI CZYTELNICZE, KTÓRE DO TEJ PORY BYŁY NIEDOSTĘPNE, A ZARAZEM NIEDOZWOLONE. ŻYJEMY W DOBIE NACHALNEJ PROMOCJI IDEI MULTICULTI I NIE JEST W CENIE ZNAJOMOŚĆ WŁASNEJ HISTORII.

Współczesne władze szybko odnalazły się w powszechnym trendzie do globalizacji i oprócz fasadowego patriotyzmu na pokaz nie robią nic, by polskie dzieci dobrze poznały ojczyste dzieje i nauczyły się szanować narodowych bohaterów. Raczej robią wiele, by ograniczać naukę historii do minimum i pozbawić obywateli solidnej wiedzy, pozwalającej samodzielnie orientować się w przeszłości i teraźniejszości. To, co nie udało się zaborcom i okupantom, doprowadziło do skutku Ministerstwo Edukacji Narodowej.

Wycinkowe nauczanie historii, wynikające z ograniczonej podstawy programowej, skutkuje nieznaną wielością faktów oraz zerwaniem więzów między wydarzeniami i epokami. To prowadzi do wiedzy fragmentarycznej, nie powiązanej w spójną całość, nie dającej szans na zrozumienie procesów historycznych. U wielu uczniów zaowocuje to przekonaniem, że w nowej sytuacji geopolitycznej, w jakiej znalazła się Europa, wiedza o przeszłości nie jest już do niczego potrzebna.

Zainteresowanie dzieci historią leży w gestii rodziców. Wśród wielu atrakcyjnych sposobów, jakie mamy do dyspozycji, niewątpliwie ważne miejsce zajmuje książka. Poprzez czytanie książek możemy się bawić, ale przede wszystkim czytanie uczy nas myśleć.

Wartościową formą popularyzacji wiedzy o przeszłości są powieści, w których mały czytelnik poznaje fakty historyczne przez pryzmat „małej historii” przeżytej przez bohaterów książki. Na wielkie wydarzenia historyczne składają się przecież tysiące pojedynczych losów – wydobycie ze skarbcza historii autentycznych

wydarzeń i uczynienie ich główną osią książki sprawia, że dziecko śledząc przygody głównych bohaterów niepostrzeżenie poznaje klimat danej epoki, historyczne postaci i wydarzenia. Tak konstruuje swe powieści Łukasz Wierzbicki. Autor z reporterską pasją odkrywa w polskiej historii fascynujące wątki. „Wyprawa niesłychana Benedykta i Jana”, „Afryka Kazika” oraz „Dziadek i niedźwiadek” to dobrze napisane książki, w których okazuje się, że najbardziej nieprawdopodobne scenariusze pisze samo życie.

Ważnym, choć trudnym dla pisarzy tematem, jest historia najnowsza lub dopiero odkrywana. „Rycerze lasu” J. Gajewskiej i W. Zaguły opowiadają o bohaterach, których do niedawna otaczała zмова milczenia. Autorki spróbowały oddać - w zrozumiały dla dzieci sposób - losy żołnierzy wykłetych: surowe obozowe życie, czyhające zewsząd niebezpieczeństwo, walka do końca wbrew przeciwności klęski. W usta jednego z bohaterów wkładają słowa, ukazujące cel powstania tej opowieści: „Nie może tak być- pomyślał Franek- kiedyś sprawiedliwość weźmie górę i będzie się o nich mówiło głośno i z dumą. Będzie się ich nazywać bohaterami, tak jak na to zasłużyli. Ludzie będą budować im pomniki i pisać o nich książki”. Niestety, oprócz płyty „Myśmy rebelianci” (której również patronuje Muzeum Powstania Warszawskiego) i serii komiksów IPN skierowanych do starszej młodzieży, jest to właściwie jedyna publikacja przybliżająca losy żołnierzy wykłetych.

Przedstawiłam tylko wycinek lektur obowiązkowych w edukacji patriotycznej. Są to utwory ponadczasowe, bo miłość do ojczystej ziemi jest niezmienna.

„...trzeba koniecznie o tym wszystkim nie zapominać, by przestrzec obecne i przyszłe pokolenia przed ciągle aktualnymi splotami wydarzeń dokonujących się na tych samych ziemiach, u tych samych narodów, w tożsamości cywilizacyjnych determinacji. Przecież od lat tysiąca istnieją te same czynniki cywilizacyjne, polityczne, które ciągle są obecne w naszym życiu narodowym. A sprawą roztropności jest pamiętać o tym, co się wydarzyło, bo pamięć dotyczy tych okoliczności, które trwają, i które dziś i jutro się uczynią analogicznymi procesami, które wczoraj wprowadziły tragedię zniszczeń, trwających do dziś dnia.” - prof. M. A. Krąpiec

Edyta Ruman

FOT. STANISŁAW KUSIAK

# Ta polityczna dekada już się kończy

### Po I turze...

10 maja 2015 roku odbyły się wybory prezydenckie I tury. Wbrew sondażom wygrał je kandydat Prawa i Sprawiedliwości Andrzej Duda, uzyskując 34,76% głosów, który wyprzedził kandydata Platformy Obywatelskiej, urzędującego prezydenta Bronisława Komorowskiego z wynikiem 33,77%. Na podium I tury znalazł się Paweł Kukiz z wynikiem 20,80% głosów. Pozostała ósemka kandydatów uzyskała w sumie 10,67% głosów, z czego prawie jedna trzecia to głosy oddane na Janusza Korwin-Mikkego. Wielkich wygranych mamy dwóch: zwycięzcę I tury Andrzeja Dudę, któremu żaden publikowany przed wyborami sondaż nie dawał nawet cienia nadziei na wygraną, i Pawła Kukiza, który zmobilizował elektorat antyestablishmentowy. Mamy też dwoje wielkich przegranych: kandydatów SLD i PSL – oboje kandydaci zostali wystawieni „zamiast” i oboje byli w mniej czy bardziej widoczny sposób kontestowani przez „swoje” otoczenie. Mamy wreszcie potwierdzenie tego, że Janusz Palikot defini tywnie schodzi ze sceny ze swoim (Twoim) Ruchem.

### Przed II turą...

Trwa mobilizacja elektoratu przed II turą wyborów prezydenckich. Sztab Andrzeja Dudy zaczął finałową kampanię nazajutrz po niedzieli wyborczej, a wygrana I tury dodała zarówno kandydatowi, jak i sztabowi skrzydeł. Świetny rodzinny spot na „dzień dobry” finałowej kampanii, bardzo szybka reakcja na bardzo sprytne zaproszenie ze strony Pawła Kukiza, uruchomienie „Duda-pomocy” – to wszystko pokazuje, że Duda idzie pewnie po wygraną. Z kolei sztab Bronisława Komorowskiego musiał mieć czas na rozładowanie frustracji, co zajęło mu ze zrozumiałych względów nieco więcej czasu. Czas ten nie został dobrze wykorzystany. Zaczęło się od straszenia wyborców Jarosławem Kaczyńskim, Antonim Macierewiczem i ojcem Rydzykiem, którzy „czają się” za plecami Andrzeja Dudy – i kto to robi? Michał Kamiński, czyli jak by to powiedział po piłkarsku Franciszek Smuda – „farbowany lis”.



Paweł Kukiz

Znów pojawiła się pycha w obozie władzy, wyartykułowana w formie odpowiedzi Pawłowi Kukizowi na propozycję debaty w Lubinie czy feralnego spaceru po stolicy. Sztabowcy Komorowskiego postanowili zagospodarować elektorat Kukiza i kazali Prezydentowi ogłosić referendum w sprawie „jowów”, co widać gołym okiem, że jest szyte dratwą, a nie grubymi nićmi i ciemny lud tego nie kupił. Pochwalono się poparciem Kwaśniewskiego i Pecho-cińskiego, co zważając na fakt, jaka armia za nimi stoi jest dla konkurencji takim zagrożeniem jak śnieg w lipcu. Generalnie jest takie wrażenie, że sztabowcy Bronisława Komorowskiego kompletnie się pogubili. Tymczasem zbliżamy się do półmetka kampanii przed II turą. Przed nami debaty telewizyjne, ale już teraz wydaje się, że Duda uciekł Komorowskiemu i tylko cud może spowodować, że, jak chcą „eksperci”, wynik będzie zbliżony do remisu. Sęk w tym, że w cuda bardziej wierzą wyborcy Andrzeja Dudy niż wyborcy Bronisława Komorowskiego.

### Idą zmiany...

10 maja 2015 roku dał wiele do myślenia wszystkim, którzy zarządzają interesem pod tytułem Polska. Wszak dla polskiego establishmentu politycznego – osób dzierżących władzę w Polsce – to mniej służba, a więcej interes właśnie. Społeczeństwo zaczyna przeglądać zgrane sztuczki i tricki polityków. Okazuje się nagle, że straszenie przez liderów Platformy Obywatelskiej liderami

Prawa i Sprawiedliwości przestaje działać. Mało tego; okazuje się, że jak przychodzi co do czego – czyli widma utraty władzy, to więcej agresji jest po stronie PO, a więcej umiaru i spokoju po stronie PiS. Polscy wyborcy za nic mają sobie wlewające się z ekranów telewizorów i szpalt gazetowych sondaże pokazujące sporą przewagę Bronisława Komorowskiego nad Andrzejem Dudą i połowę mniejsze od rzeczywistego poparcie dla Pawła Kukiza. Tak. Idą zmiany i nic tego już nie zatrzyma: żadne straszenie, czarowanie, autorytatywne opinie jedynie słusznych ekspertów. Stronniczość mainstreamowych mediów jest nawet zabawna, bo nie wiadomo czy wynika z przeświadczenia o własnej potędze, czy z założenia, że Polacy tak samo bezkrytycznie wierzą w oficjalny przekaz władzy, jak Rosjanie. Inna sprawa, to kryzys mediów w Polsce, które nie poradziły sobie z nowymi, głównie społecznościowymi formami komunikacji międzyludzkiej. Polacy idą po rozum do głowy i swoje wiedzą. Ludzie mają przekonanie: że elita władzy nie ma już innego pomysłu na przyszłość oprócz trwania, że hasło „aby żyło się lepiej” dotyczy co najwyżej elit i zaplecza politycznego, że racjonalność oznacza stagnację, że „zielona wyspa” kojarzy im się bardziej ze szczytem i mirabelkami niż irlandzkim dobrobytem, itp., etc. Z coraz gorszej opinii władzy nie ma co cieszyć się obecna reprezentacja parlamentarna, wszak za „chwile” wybory parlamentarne. Wielcy

jakoś utrzymają swoje miejsce na Wiejskiej, ale ci z dalszych rządów już nie. PSL żywi nadzieję, że „czy się stoi, czy się leży” to w sejmowych wyborach 6% chłopskiej partii się należy. SLD i Twój Ruch są w stanie totalnego rozkładu, a już ostatnie wyczyny tzw. lewicy to był gwóźdź do trumny. Od tego czy SLD-wcy, Palikotowcy i pomniejsi gracze skupieni wokół stowarzyszeń typu „Nasz Dom. Polska” jakoś się dogadają, zależy czy tzw. lewica będzie mieć w przyszłym Sejmie mizerną reprezentację. Dla Platformy Obywatelskiej – jeśli nie utrzyma w Pałacu Prezydenckim Bronisława Komorowskiego – zacznie się zjazd do roli licznej, ale jednak opozycji parlamentarnej. Wbrew pozorom Prawo i Sprawiedliwość nie czeka autostrada do władzy, mimo spodziewanej wygranej w wyborach prezydenckich. Oczywiście, zwycięstwo Andrzeja Dudy da dodatkowy bonus PiS-owi, ale klucz do zmiany leży gdzie indziej.

### Scenariuszy jest kilka, ale ten bardzo prawdopodobny

W jesiennych wyborach parlamentarnych w ławach sejmowych pojawią się posłowie ruchu antysystemowego, sygnowanego być może nazwiskiem Pawła Kukiza. Możliwa, choć niepewna, jest mała reprezentacja ugrupowania KORWiN czy zniechęconym skrzydłem na lewo PO środowiskiem liberalnym spod znaku Ryszarda Petru i Leszka Balcerowicza. Jak wyżej zasygnalizowałem, o życie parlamentarne walczyć będzie lewica i PSL, a osłabiona, ale nadal liczna będzie reprezentacja PO. W tej sytuacji, aby rządzić po jesiennych wyborach parlamentarnych, PiS i ruch Kukiza skazani będą na siebie. Wydaje się, że stratedzy obu obozów zdają sobie już z tego sprawę, stąd takie, a nie inne sygnały z obu sztabów już w trakcie nocy wyborczej 10 maja 2015 roku. Idą zmiany i dobiega końca dekada sporu politycznego, zogniskowanego pomiędzy PiS i PO. Polska scena polityczna zmierza w kierunku zmian – o tym jak będą to radykalne zmiany właśnie decydują wyborcy teraz w maju, a kropę nad „i” postawią w październiku.

Kazimierz Dudzik



# Złote i Diamentowe Gody

## – ŚWIĘTO ZGODNEGO MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

- DRODZY JUBILACI, MINĘŁO 50 LAT OD NAJWAŻNIEJSZEGO MOMENTU W WASZYM ŻYCIU. ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA NAŁOŻYŁO NA WAS DUŻO OBOWIĄZKÓW RODZINNYCH I SPOŁECZNYCH. DZISIAJ Z DUMĄ MOŻE STWIERDZIĆ, ŻE Z OBOWIĄZKÓW TYCH WYWIĄZALIŚCIE SIĘ Z HONOREM – POWIEDZIAŁA NA WSTĘPIE UROCZYSTOŚCI ZŁOTYCH GODÓW LUCYNA SKAŁSKA – KIEROWNIK URZĘDU STANU CYWILNEGO, ORGANIZATORA TEGO ŚWIĘTA. TO ZASZCZYTNE DLA SAMORZĄDU GMINY SPOTKANIE ZORGANIZOWANO W ZAJEŹDZIE ANIA PRZY UL. KRAKOWSKIEJ.

W sali głównej pojawili się zaciżni Jubilaci z towarzyszącymi im przedstawicielami rodzin. Gości podejmował Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak. Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili: Irena i Stanisław Bacowie z Paleśnicy, Joanna i Wojciech Bijakowie ze Słonej, Elżbieta i Bronisław Błoniarczykowie z Borowej, Wiesław i Idzi Grabowscy z Filipowic, Stanisław i Aleksander Kawowie z Woli Stróskiej, Maria i Kazimierz Łukasikowie z Rudy Kameralnej, Zofia i Stanisław Malinowscy

z Gwoźdźca, Irena i Adolf Nijakowie z Wróblowic, Krystyna i Emilian Sowowie ze Stróż, Zygfryda i Stanisław Studzińscy z Zakliczyna, Stanisław i Franciszek Tobołowic z Faliszewic, Helena i Karol Wróblowie ze Zdoni, Maria i Czesław Zwoleniowie z Gwoźdźca. 55. rocznicę zawarcia związku małżeńskiego obchodzili Michalina i Józef Skalscy z Zakliczyna. Pani Michalina to wieloletnia skarbnik gminy. Oprócz „złotych” Jubilatów obchodzono w tym dniu diamentowy Jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego

państwa Heleny i Henryka Wzorków z Wesołowa.

Cztery pary w ostatniej chwili, zapewne z powodów zdrowotnych, zrezygnowały z udziału w oficjalnej uroczystości.

Po wręczeniu Jubilatom medali za długoletnie pożycie małżeńskie, nadanych przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego, oraz pamiątkowych statuetek, upominków i bukietów kwiatów pan burmistrz wygłosił toast: - Chciałbym serdecznie pogratulować Państwu tak długiego okresu pożycia małżeńskiego Życzę Państwu dużo zdrowia - to najważniejsze. Życzę też wielu, wielu lat spędzonych razem, życząc błogosławieństwa Bożego na każdy dzień, radości z każdego dnia. To dla mnie i samorządu gminy wielka chwila, możecie zawsze na nas liczyć.

Uczestnicy uroczystości zasiedli do świątecznego stołu, nie zabrakło lampki wina, zgromadzonym



Medal i statuetka od Burmistrza dla państwa Wzorków

umiał czas wokalnie i instrumentalnie Tadeusz Malik, intonując biesiadne pieśni i zapraszając po obiedzie do tańca.

W imieniu Jubilatów za zaproszenie i odznaczenia podziękował pan Józef Skalski.

- Chciałbym serdecznie podziękować panu burmistrzowi za tak miłe spotkanie. Myślę, że zgromadzeni dzielają moje zdanie, że jesteśmy bardzo

mile zaskoczeni tym dzisiejszym przyjęciem. Chciałbym złożyć serdeczne podziękowanie na ręce pana burmistrza pracownikom towarzyszącym panu burmistrzowi za tak świetne przygotowanie tego dzisiejszego spotkania. Mam nadzieję, że takich uroczystości na terenie naszego miasta i gminy będzie więcej i będziemy się tutaj wspólnie spotykać ku naszemu wspólnemu zadowoleniu. Ja osobi-

ście życzę państwu wszystkiego najlepszego, a przede wszystkim zdrowia, niestety, jesteśmy w takim wieku, że my już niczego w życiu nie zdziałamy, niczego się nie dorobimy, powiem nieładnie, tylko możemy prosić o zdrowie. I dlatego serdecznie wszystkim życzę zdrowia, dobrego samopoczucia i wszystkiego najlepszego.

Humor i kondycja dopisują wspaniałym Jubilatom, dają nam piękny przykład w dobie częstego podważania w wielu środowiskach instytucji małżeństwa. Wychowanie dzieci, poświęcenia dla rodziny i ojczyzny, wiara i poszanowanie tradycji - to wartości, którym hołdują. Są pięknym przykładem dla młodego pokolenia, jak żyć, jak pielęgnować miłość, jak walczyć z przeciwnościami losu. Swą postawą, dają nam prawdziwą lekcję życia.

**Marek Niemiec**  
FOT. STANISŁAW KUSIAK

## „Dobry Samarytanin” doceniony!

MIŁO NAM POINFORMOWAĆ, ŻE NASZA FEDERACJA ZOSTAŁA LAUREATEM TEGOROCZNEJ EDYCJI RZĄDOWEGO PROGRAMU NA RZECZ AKTYWNOŚCI OSÓB STARSZYCH NA LATA 2014-2020.

Projekt pod tytułem „Dobry Samarytanin” został bardzo wysoko oceniony przez ekspertów (21 miejsce w Polsce, na ponad 220 złożonych wniosków w priorytecie, i na prawie 4000 w całym konkursie). Podczas uroczystego spotkania w tarnowskim Urzędzie Wojewódzkim, promesę na realizację projektu w ramach ASOS z rąk ministra pracy i polityki

społecznej Władysława Kosiniaka-Kamysza odebrała dyrektor SFOP w Zakliczynie Barbara Żychowska. „Dobry Samarytanin” właśnie wchodzi w fazę realizacji, a trwać będzie do końca 2015 r. Działania projektowe skierowane są do 20 seniorów (w wieku 60 lat i więcej), mieszkańców gminy Zakliczyn, a ukierunkowane będą na aktywizację społeczną tych osób.

Realizacja projektu ma również na celu przygotować jego uczestników pod względem merytorycznym i praktycznym do samopomocy oraz pracy wolontariackiej na rzecz osób poszkodowanych przez III Rzeszę Niemiecką z terenu Mało-

polski (osoby te pozostają pod opieką Samarytańskiej Federacji Organizacji Pozarządowych w ramach współpracy z niemieckimi organizacjami EVZ i ASB).

Projekt „Dobry Samarytanin” przeprowadzany będzie w bardzo atrakcyjnej formule warsztatowej. Uczestniczący w projekcie seniorzy poza uzyskaniem odpowiednich do pracy wolontariusza kompetencji i umiejętności otrzymają wsparcie swej aktywności społecznej (m.in. wyjścia do kina, teatru, na koncerty, wystawy, wycieczki). Odbędą się również pogładowe wizyty studyjne w instytucjach i ośrodkach, które mają doświadczenie w świad-

czeniu usług pomocowych dla osób najbardziej potrzebujących. Projekt zakończy się uroczystym oplatkiem (grudzień 2015), na którym m.in. seniorzy otrzymają świąteczne paczki spożywcze. Zaznaczyć należy, że jesteśmy pierwszą organizacją z terenu Zakliczyna, która otrzymała dofinansowanie na realizację projektu w ramach programu ASOS. Chcemy pokazać naszymi działaniami, że w mądrość i doświadczenie osób starszych warto inwestować!

Zapisy do projektu trwają. Obowiązuje zasada „kto pierwszy ten lepszy”, a że ilość miejsc w projekcie jest ograniczona, prosimy o szybki kontakt z koordynatorem

## ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020

Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej



projektu, panią Barbarą Żychowską, pod numerem telefonu 697-09-30-74.

Projekt współfinansowany jest ze środków Ministra Pracy i Polityki

Społecznej w ramach Rządowego Programu na rzecz Aktywności Osób Starszych na lata 2014-2020.

(SFOP)  
FOT. ARCH. SFOP



# Święty z naszej ziemi żyje w naszych sercach

## 10. ROCZNICA ŚMIERCI ŚW. JANA PAWŁA II



Wokalistkom akompaniował Bogusław Wróbel z zespołem



Mikołaj w roli papieża

W PIĄTEK 10 KWIETNIA W BUDYNKU ZESPOŁU SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM W ZAKLICZYNIE UCZNIOWIE, NAUCZYCIELE ORAZ MIESZKAŃCY MIASTA I GMINY SPOTKALI SIĘ NA UROCZYSTOŚCI POŚWIECONEJ WIELKIEMU POLAKOWI – PAPIEŻOWI JANOWI PAWŁOWI II.

Okazją do spotkania było ważne wydarzenie – rok 2015 został ogłoszony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rokiem świętego Jana Pawła II. Ponadto 2 kwietnia przypadła dziesiąta rocznica śmierci Papieża-Polaka.

W uroczystości przygotowanej przez uczniów klas szóstych Szkoły Podstawowej wzięli udział przedstawiciele lokalnych władz, instytucji i organizacji: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, Przewodnicząca Rady Miejskiej w Zakliczynie Anna Moj, Członek Zarządu Powiatu Tarnowskiego Jacek Hudyma, Wicedyrektorzy ZSPiG w Zakliczynie Krystyna Sienkiewicz-Witek i Sławomir Ramian, Sekretarz Urzędu Miejskiego w Zakliczynie Janusz Krzyżak, Radni Powiatu Tarnowskiego: Kazimierz Korman, Adam Czaplak, Irena Kusion, Proboszcz Parafii pw. Św. Idziego Opata ks. Paweł Mikulski, Proboszcz Parafii pw. M.B. Anielskiej o. Tomasz Kobierski, Kapelan Sióstr Bernardynek o. Bonawentura Nosek, Honorowi Obywatele Gminy Zakliczyn: Kazimierz Korman i Władysław Zabiński, Radni Rady Miejskiej w Zakliczynie: Henryk Lasota, Ryszard Okoński, Ewa Nijak, Paulina Siemińska, Teresa Piekarczyk, Maciej Krakowski i Zdzisław Wypasek, Przewodnicząca Rady Rodziców Gimnazjum w Zakliczynie Katarzyna Świder, Przewodnicząca

Rady Rodziców Szkoły Podstawowej w Zakliczynie Alicja Majewska, Zastępcy Przewodniczących Rady Rodziców: Jolanta Świerczek oraz Renata Krzemień, Sekretarze Rady Rodziców: Ewa Nijak i Anna Aksamit-Mytnik, Skarbnicy Rady Rodziców: Monika Żychowska oraz Edyta Biel, Dyrektor ZCK w Zakliczynie Kazimierz Dudzik, Dyrektor Niepublicznego Przedszkola s. Ewa Wiśniewska, Dyrektor DPJ w Zakliczynie Ryszard Kuczyński, Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej Romana Nosek, Naczelnik OSP w Zakliczynie Łukasz Łach, Komendant Komisariatu Policji w Wojniczu nadkom. Marek Brożek, a także Marek Niemiec – redaktor lokalnego czasopisma „Głosiciel”.

Dzięki przedstawionemu przez klasy szóste programowi artystycznemu, zatytułowanemu „Jan Paweł II – święty z polskiej ziemi” uczestnicy uroczystości przypomnieli sobie najważniejsze fakty z życia Karola Wojtyły – człowieka, który

Młodzi artyści pokazali, że mimo iż już 10 lat minęło od dnia śmierci tego wielkiego człowieka, to pamięć o nim żyje nadal w naszych sercach.



Papieskie odznaki wręcza dyr. Józef Gwiżdż

Dziękuję wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że mogliśmy to wyjątkowe przedsięwzięcie artystyczne pokazać społeczności zakliczyńskiej.

**Spektakl „Jan Paweł II – święty z polskiej ziemi” przygotowali i zrealizowali: scenariusz:** Anna Okońska; **współpraca realizatorska:** Anna Antosz, Anna Woźniak; **kierownictwo muzyczne**

Jarosz, Zuzanna Kusek, Kamil Jaszczur; **rodzice Karola:** Karolina Malisz, Sławomir Pyrek; **sportowcy, koledzy Karola:** Bartosz Chmielowski, Jakub Sierakowski; **robotnicy z kamieniołomów:** Piotr Krzemień, Karol Starostka, Bartłomiej Kurzydło; **młody Wojtyła:** Jakub Wolak; **papież Jan Paweł II:** Mikołaj Szafraniec; **matka Teresa z Kalkuty:** Patrycja Robak; **Lech Wałęsa z małżonką:** Jakub Łukasik i Anna Jankosz; **Dalajlama:** Arkadiusz Nadolnik; **Jaser Arafat:** Konrad Majewski; **królowa Elżbieta:** Emilia Budzyn; **karatecy:** Iza Nosek, Nikola



Lech Wałęsa, Dalajlama i Matka Teresa – osobistości podejmowane i doceniane przez JP2

Chrobak, Krystyna Sienkiewicz-Witek, Sławomir Ramian, Katarzyna Świder, Alicja Majewska, s. Klaudia Kawecka, Katarzyna Pach, Ewelina Górniewicz, Grażyna Gwiżdż, Ryszard Okoński, Justyna Wierzbicka, Magdalena Przerwa-Tetmajer, Irena Flakowicz, Rafał Łopatka, Justyna Iwaniec, Ewa Szymańska, Anna Oświęcimska, Stanisław Kusiak, Artur Krupski, Grzegorz Witek, strażacy OSP w Zakliczynie, poli-

Koło Krajoznawczo-Turystyczne „COMPASS”, poprzez organizację wędrowek krajoznawczych w miejsca ukochane przez papieża.

Po zakończeniu części artystycznej uczestnicy uroczystości, pod eskortą zakliczyńskich strażaków, przeszli ulicami miasta w „Marszu Światła”, będącym formą dziękczynienia za świętego Jana Pawła II – Honorowego Obywatela Miasta



Przemarsz do kościoła św. Idziego

cjanci z Komisariatu w Wojniczu, pracownicy obsługi ZSPiG oraz rodzice.

Podczas uroczystości zostały wręczone uczniom Krajoznawcze Odznaki im. Jana Pawła II przyznane przez Duszpasterstwo Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Krakowskiej. Otrzymali je następujący uczniowie Szkoły Podstawowej w Zakliczynie i Gimnazjum w Zakliczynie: Gabriela Jarosz, Patryk Majewski, Patrycja Robak, Sylwia Soból, Klaudia Karecka, Natalia Łukasik, Wiktoria Słowińska, Amelia Brzegowy, Emilia Budzyn, Kamila Biel, Małgorzata Bodziony, Monika Kwiek, Anna Ramian, Danuta Łazarz, Julia Florkowska, Sylwia Skorupska, Emilia Kwiek, Natalia Królik, Natalia Majewska, Katarzyna Myszor, Laura Piech, Marcelina Wadoń, Arkadiusz Jaszczur.

Odznaki im. Jana Pawła II zostały sfinansowane przez państwo Edytę i Pawła Bielów, a ideę ich zdobywania propaguje Szkolne

i Gminy Zakliczyn. Wcześniej, w geście jedności z papieżem, młodzież wraz ze strażakami z zapalonych zniczy ułożyła szlak od szkoły przy ulicy Malczewskiego do pomnika świętego Jana Pawła II. O godzinie 18 w kościele parafialnym pw. św. Idziego Opata w Zakliczynie została odprawiona uroczysta Msza święta, którą koncelebrowali księża: ks. prałat Józef Piszczek i ks. proboszcz Paweł Mikulski.

Po Mszy świętej uczniowie, delegacje, oraz mieszkańcy miasta i gminy Zakliczyn, zgromadzeni pod pomnikiem papieża, złożyli symboliczne „światło pamięci” oraz kwiaty. Modlitwą oddali hołd świętemu Janowi Pawłowi II.

Serdecznie dziękuję wszystkim za przygotowanie oraz udział w uroczystościach poświęconych św. Janowi Pawłowi II.

**Józef Gwiżdż**  
Dyrektor ZSPiG w Zakliczynie  
FOT. STANISŁAW KUSIAK



Hołd pod pomnikiem św. Jana Pawła II

stał się jednym z największych autorytetów współczesnego świata. Poprzez przejmujący śpiew młodzież wyraziła swoją wdzięczność Ojcu Świętemu, a dzieci z oddziałów przedszkolnych, wykonując taniec: meksykański, afrykański, krakowski i góralski, oddali hołd Wielkiemu Polakowi i Nauczycielowi, którego życie przepełnione było wiarą, miłością i pokorą.

**i scenografia:** Bogdan Wróbel; **kostiumy i charakteryzacja:** wypożyczalnia strojów ANEX – Anna Mielec oraz rodzice; **opieka duszpasterska:** ks. Stanisław Kuczaj oraz ks. Paweł Mikulski; **tańce:** Irena Kusion, Agnieszka Nagel, Lucyna Waśko, Urszula Galas, Tadeusz Malik; **autor portretu Jana Pawła II:** Jakub Sierakowski kl. VI B; **narratorzy:** Gabriela

# Powrót do tradycji



Mieszkańcy Faściszowej na majówce pod odnowioną figurą

W FAŚCISZOWEJ ODNOWIONO FIGURĘ MATKI BOŻEJ FUNDACJI WAWRZYŃCA I AGNIESZKI MIGDAŁÓW Z ROKU 1862 R. TEKST NA POSTUMENCIE OKREŚLA INTENCJE FUNDATORÓW: „O MARYA, BEZ ZMAZY POEZETA, MÓDL SIĘ ZA NAMI GRZESZNIEMI, KTÓRZY SIĘ DO CIEBIE Z MODLITWAMI UCIĘKAMY”.

Z figurą związana jest opowieść, która krąży po wsi od kilkudziesięciu lat, a związana z incydentem w okresie II wojny światowej, kiedy to podchmielony osobnik ostrzelał z broni figurę. Dwa otwory po kulach zostały po renowacji zachowane ku pamięci tego występkę.

Odnowioną przez rzemieślnika z Borowej figurę poświęcił o. Tomasz Michalik z klasztoru Franciszkanów, katecheta miejscowej szkoły podstawowej. Następnie odśpiewano litanię i inne pieśni

i modlitwy Nabożeństwa Majowego.

Mieszkańcy Faściszowej i okolicy chcą powrócić do dawnej tradycyjnej, a zaniechanej „Majówki” przy figurze. Sołtys wsi Zofia Boczek zapewnia, że w maju codziennie o 19 zabrzmi tutaj Litania Loretańska.

\*\*\*

Początków tego nabożeństwa należy szukać w pieśniach sławiących Maryję Pannę znanych na Wschodzie już w V w. Na Zachodzie poświęcenie majowego miesiąca Matce Bożej pojawiło się dopiero na przełomie XIII i XIV w., dzięki hiszpańskiemu królowi Alfonsowi X. Zachęcał on by wieczorami gromadzić się na wspólnej modlitwie przed figurami Bożej Rodzicielki.

Nabożeństwo majowe bardzo szybko stało się popularne w całej chrześcijańskiej Europie. Jeden z mistyków nadreńskich, dominikanin bł. Henryk Suza, w swoich tekstach

wspomina, że jeszcze jako dziecko w maju zbierał na łąkach kwiaty i zanosił je Maryi. W XVI w. upowszechnieniu nabożeństwa sprzyjał wynalazek druku. Po raz pierwszy maj został nazwany miesiącem Maryi w wydanej w 1549 r. w Niemczech książeczce „Maj duchowy”, która była odpowiedzią na Reformację.

W wielu żywotach świętych oraz kronikach



Błogosławieństwo o. Tomasza

zakonnym można wyczytać o majowym kulcie Maryi Panny. Dobrym przykładem jest św. Filip Nereusz, który gromadził dzieci przy figurze Matki Bożej, zachęcał do modlitwy i do składania u jej stóp kwiatów. Podobne zwyczaje opisują XVII wieczne kroniki włoskich dominikanów.

Inicjatorem nabożeństw majowych jest żyjący na przełomie XVII i XVIII wieku w Neapolu jezuita o. Ansolani. Organizował on w kaplicy królewskiej specjalne koncerty pieśni maryjnych, które kończył uroczystym błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Wielkim propagatorem tej formy czci Matki Bożej był jezuita, o. Muzzarelli, który w 1787 r. wydał specjalną broszurkę, którą rozesłał do wszystkich włoskich biskupów. Po mimo kasaty jezuitów przez Klemensa XIV, o. Mazurelli wprowadził nabożeństwo majowe w kościele Al Gesu w Rzymie. Rozpowszechnił je również w Paryżu, towarzysząc papieżowi Piusowi



XIX-wieczna figura Matki Bożej oparła się czasowi i przeciwnościom losu

VII podczas koronacji Napoleona Bonaparte. To właśnie Pius VII obdarzył nabożeństwo majowe pierwszymi odpustami. W 1859 r. kolejny następca św. Piotra – Pius IX, zatwierdził obowiązującą do naszych czasów formę nabożeństwa, składającego się z Litanii Loretańskiej, nauki kapłana oraz uroczystego błogosławieństwa Najświętszym Sakramentem.

W Polsce pierwsze odnotowane nabożeństwa majowe zostały wprowadzone w 1838 r. przez jezuitów w Tarnopolu. W połowie XIX w. „majówki” odprowadzane już były w wielu miastach, m.in. w Warszawie, w Krakowie, Płocku, Toruniu, Nowym Sączu, Lwowie i Włocławku.

Litania Loretańska, która jest główną częścią nabożeństw majowych, powstała prawdopodobnie

już w XII w. we Francji. Zebrane wezwania sławiące Maryję Pannę zatwierdził 11 czerwca 1587 r. papież Sykstus V. Swoją nazwę zawdzięcza włoskiej miejscowości Loretto, gdzie była niezwykle popularna. Ponieważ często modlący się dodawali do niej własne wezwania, w 1631 r. Święta Kongregacja Obrzędów zakazała dokonywania w tekście samowolnych zmian. Nowe wezwania posiadały aprobatę Kościoła i wynikały z rozwoju Mariologii. W Polsce jest o jedno wezwanie więcej. W okresie międzywojennym, po zatwierdzeniu przez Stolicę Apostolską uroczystości Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski, za zgodą papieża Piusa XI, do Litanii dołączono wezwanie „Królowo Polski”. (źródło: ekai.pl).

Tekst i fot.  
Marek Niemiec

## Stąpając po historii, czyli na trasie 4. Majówki Historycznej

ZACZĘLIŚMY W 2012 ROKU W MELSZTYNIE, ROK PÓŹNIEJ POSZUKALIŚMY ŚLADÓW VICTORII WIEDEŃSKIEJ W OKOLICACH ZAKLICZYŃ, W UBIEGŁYM ROKU BYLIŚMY W LUSAWICKIEJ OSTOI ARIAN, A TERAZ ZAPROSILIŚMY NA WĘDRÓWKĘ Z GWOŹDZKA DO MELSZTYNA ŚLADAMI HISTORII OZNACZONYMI PRZYSTANKAMI ŚCIEŻKI DYDAKTYCZNO-PRZYRODNICZEJ ZACZYNAJĄCEJ SIĘ KOŁO DOMU STRAŻAKA W GWOŹDZCU, A KOŃCZĄCEJ NA WZGÓRZU ZAMKOWYM W MELSZTYNIE. MAJÓWKA HISTORYCZNA TO AUTORSKI PROJEKT STOWARZYSZENIA „KLUCZ”, A W SZCZEGÓLNOŚCI SEKRETARZ ZARZĄDU MGR EWA JEDNOROWSKIEJ.

Do czwartej odsłony niekonwencjonalnego projektu Stowarzyszenia „Klucz”, działającego przy Zakliczyńskim Centrum Kultury, dołączyła gwoździecka „Wioska pod kobiecą ręką”, Danuta Siepiela i Józef Franczyk – sołtysi Gwoźdźca i Melsztyna oraz uczestnicy wędrowni z Gwoźdźca, Melsztyna, Charzewic, Stróż, Zakliczyna, Tarnowa, Niedźwiedzy, Wrocławia i Warszawy. Podczas oficjalnego otwarcia Majówki burmistrz Dawid Chrobak chwalił projekt

Majówki Historycznej i żałował, że ze względu na inne obowiązki tego dnia, nie będzie mógł przejść całej trasy, ale za to władze samorządową reprezentowała radna Urszula Łośko oraz radny Stanisław Nadolnik, a oświatową dyrektorka Halina Toboła.

O tym jak było na trasie i na mecie Majówki najlepiej opowiada fotoreporter Stanisław Kusiak (obszerny na Zakliczyninfo.pl), a ja chciałbym podziękować tym, którzy przy organizacji imprezy pracowali wytrwale:

Danuta Siepiela i Józef Franczyk, Ewelina Siepiela, Agata Nadolnik, Monika Malik, Daniel Siepiela, Barbara Gamon, Halina Machel-Gaura, Małgorzata Nowak, Stanisław Nadolnik, Barbara Nosek, Joanna Łośko, Artur Szumlański, Patrycja Juskiewicz, Karolina Jankowska, Teresa Nadolnik, Justyna Cichy, Anna Oświęcimska, Marek Niemiec i Stanisław Kusiak. Dziękuję również sponsorowi Majówki Henrykowi Migdałowi.

Kazimierz Dudzik  
FOT. STANISŁAW KUSIAK





## Matura w ZSP w nowej i starej formule

UZYSKANIE ŚWIADCZWA UKOŃCZENIA SZKOŁY LICEUM LUB TECHNIKUM DLA 146 TEGOROCZNYCH ABITURIENTÓW ZESPOŁU SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH W ZAKLICZYNIE JEST PRZEPUSTKĄ UMOŻLIWIAJĄCĄ PRZYSTĄPIENIE DO EGZAMINU MATURALNEGO.

Matury w ZSP w Zakliczynie odbywają się w terminie 4-21 maja. Abiturienti aby uzyskać świadectwo maturalne muszą zdać w części pisemnej egzamin na poziomie podstawowym z języka polskiego, matematyki oraz wybranego przez siebie języka obcego nowożytnego (66 proc. zdaje angielski). W części ustnej z języka polskiego oraz języka obcego.

Prace uczniów pakowane w tzw. „bezpieczne koperty” przekazywane Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie, poprawiane są przez przeszkolonych egzaminatorów OKE. Warunkiem otrzymania świadectwa maturalnego jest uzyskanie co najmniej 30 proc. punktów możliwych do uzyskania.

Abiturienti mogą przystąpić do egzaminu z wybranego przez siebie przedmiotu dodatkowego. Naturalnie, są to te egzaminy, których wynik brany jest pod uwagę w procesie rekrutacji na wyższe uczelnie. W tym roku największą popularnością cieszy się matematyka, geografia, język polski na poziomie rozszerzonym.

Warto wspomnieć, że tegorocznymi absolwentami Liceum Ogólnokształcącego realizujący „nową” podstawę programową przystępują do egzaminu maturalnego w tzw. „nowej formule”, natomiast absolwenci Technikum realizujący „starą” podstawę do „starej formuły” egzaminu.

Ogłoszenie wyników i rozdanie świadectw maturalnych nastąpi 30 czerwca. Maturzyści ZSP otrzymali indywidualne hasła do internetowego systemu OBIEG Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej, dzięki którym będą

mogli nieco wcześniej poznać wyniki swoich egzaminów.

Do tych czasów poziom zdawalności absolwentów ZSP (wyniki matury z lat 2011-2014) oraz uzyskiwane średnie wyniki egzaminów z poszczególnych przedmiotów kształtują się na porównywalnym lub wyższym poziomie do wyników ogólnopolskich. By zminimalizować stres egzaminacyjny, uczniowie rokrocznie kilkakrotnie przystępują do próbnych egzaminów.

Analizując dotychczasowy poziom zdawalności egzaminu maturalnego, średnie wyniki egzaminów z poszczególnych przedmiotów lat ubiegłych oraz przygotowanie tegorocznych maturzystów, możemy być spokojni o wyniki tegorocznych zmagani z arkuszami egzaminacyjnymi. Wysoki poziom nauczania w ZSP potwierdza ewaluacja zewnętrzna przeprowadzona przez wizytatorów Kuratorium Oświaty. Raport końcowy dostępny na stronie internetowej [www.npseo.pl](http://www.npseo.pl).

Bardzo dobry wskaźnik tzw. edukacyjnej wartości dodanej (EWD), wysoki wynik egzaminu maturalnego absolwentów ZSP w Zakliczynie prezentuje niezależny zespół Instytutu Badań Edukacyjnych (IBE). Szczegółowe analizy wyników absolwentów Liceum Ogólnokształcącego oraz Technikum znajdujemy na portalu [www.ewd.edu.pl](http://www.ewd.edu.pl). Znajdująca się na portalu porównywarka umożliwia dodawanie wybranych, interesujących nas szkół, oraz kształtowanie dowolnie parametrów wykresów (język polski, przedmioty humanistyczne, matematyczne oraz matematyczno-przyrodnicze). Badania EWD mogą pomóc rodzicom oraz gimnazjalistom w wyborze szkoły ponadgimnazjalnej. Analizy IBE wskazują, że Liceum Ogólnokształcące, jak i Technikum Zawodowe są zdecydowanymi liderami wśród szkół regionu tarnowskiego.

Krzysztof Małek  
FOT. ARCH. ZSP

## Spotkanie z psychologiem

12 MAJA BR. W PRZEDSZKOLU PUBLICZNYM NR 1 W ZAKLICZYNIE ODBYŁO SIĘ SPOTKANIE Z PANIĄ PSYCHOLOG MAGDALENĄ PODOLAŃSKĄ Z PORADNI PSYCHOLOGICZNO-PEDAGOGICZNEJ W TARNOWIE, FILIA W WOJNICZU.

Głównym celem spotkania było przybliżenie charakterystyki dotyczącej rozwoju społecznego i emocjonalnego dziecka w wieku przedszkolnym. Prowadząca omówiła wymienione sfery rozwoju i udzieliła rodzicom wiele cennych wskazówek, w jaki sposób postępować, gdy zaistnieją problemy wychowawcze z dzieckiem. Na zakończenie spotkania pani psycholog odpowiadała na zadawane przez rodziców pytania. Mamy nadzieję, że zorganizowane w naszym przedszkolu spotkanie ze specjalistą pomoże nam dorosłym zrozumieć świat małego człowieka, jego radości i smutki, a w chwilach, w których będzie on oczekiwał od nas wsparcia, my wyciągniemy pomocną dłoń. **Katarzyna Kubik**

## Egzaminy zawodowe 2015 w Zakliczynie

W SESJI LETNIEJ 2015 R. W ZSP W ZAKLICZYNIE DO EGZAMINU ZAWODOWEGO PRZYSTĄPI 257 OSÓB. EGZAMINY PRZEWODZANE BĘDĄ OD 1 DO 23 CZERWCA.

Do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe (stary egzamin) przystąpi 100 absolwentów Technikum Zawodowego, którzy w tym roku ukończyli szkołę w zawodach: technik budownictwa, technik ekonomista, technik hotelarstwa, kucharz, technik pojazdów samochodowych. Egzamin z kwalifikacji dla uczniów realizujących „nową” podstawę programową zdawać będzie 157 uczniów z 9 kwalifikacji, w tym 95 uczniów Technikum Zawodowego oraz 62 uczniów Zasadniczej Szkoły Zawodowej.

**Jacek Świderski**

Burmistrz  
Miasta i Gminy  
Zakliczyn  
informuje,  
że na tablicy ogłoszeń  
Urzędu Miejskiego  
w Zakliczynie, Rynek  
32 został wywieszony  
na okres 21 dni  
wykaz nieruchomości  
stanowiących własność  
Gminy Zakliczyn,  
przeznaczonych do  
oddania w dzierżawę  
i najem.



# Autonomiczna oferta Akademii dla Aktywnych



W TYM ROKU, JUŻ PO RAZ TRZECI STOWARZYSZENIE „BEZ BARIER” WSPÓLNIE ZE STOWARZYSZENIEM KLUCZ I STOWARZYSZENIEM SZKOLNYM Z WRÓBŁOWIC PROWADZĄ „AKADEMIĘ DLA AKTYWNYCH” W RAMACH PROGRAMU POD NAZWĄ „WSPIERANIE OSÓB W PODESZŁYM WIEKU W INTEGRACJI Z MŁODZIEŻĄ”.

Udział w spotkaniach zadeklarowało już ponad 360 mieszkańców gminy Zakliczyn w ośmiu miejscowościach. Projekt dedykowany jest w szczególności dla osób 50+ oraz dla młodzieży uczącej się. Zajęcia i warsztaty będą prowadzone do końca grudnia 2015 r. Każdy ośrodek przewiduje 25 miejsc dla dorosłych i 10 miejsc dla młodzieży. W trzecim roku funkcjonowania ośrodków przyszedł czas na podejmowanie inicjatyw samodzielnie, bardziej autonomicznie, stąd większy akcent kładziemy na zajęcia w formie działań samopomocowych.



Spotkania prowadzone są w ośmiu miejscowościach raz w tygodniu:

- Słona – we wtorki w godz. 16.00 – 20.00 – opiekun p. Małgorzata Nowak (SPON Bez Barier);
- Filipowice – we wtorki w godz. 14.00 – 18.00 – opiekun p. Urszula Mróz (SPON Bez Barier);
- Paleśnica – w środy w godz. 15.00 – 19.00 – opiekun p. Anna Moj (SPON Bez Barier);
- Wróblowice – w środy w godz. 17.00 – 21.00 – opiekun p. Maria Kukulska (Stowarzyszenie Przyjaciół i Sympatyków Szkoły z Wróblowic);
- Wola Stróska – w czwartki w godz. 16.00 do 20.00 – opiekun p. Jolanta Czuba (SPiRG Klucz);

- Zakliczyn – w czwartki od 16.00 do 20.00 – opiekun p. Teresa Nadolnik (SPiRG Klucz);
- Charzewice – w piątki od 16.00 do 20.00 – opiekun p. Paulina Krakowska (SPiRG Klucz);
- Gwoździec – w piątki od 16.00 do 20.00 – opiekun p. Agnieszka Martyka (SPiRG Klucz).

Godziny spotkań mogą ulec zmianie w okresie letnim i jesienno-



-zimowym.

Zapraszamy do korzystania z tej atrakcyjnej i stałej w roku 2015 oferty. Spotkania są nieodpłatne i stanowią ciekawą propozycję zdobycia nowych umiejętności, wymiany doświadczeń, wspólnego gotowania, spotkania z grupą znajomych

praca ze wspomnieniami, lokalną historią, praca wokół tradycji, obrzędów; działania integrujące różne grupy wiekowe; inicjatywy skupiające pasjonatów danej dziedziny w różnym wieku; inicjatywy artystyczne i edukacyjne umożliwiające konfrontację spojrzeń i wymianę umiejętności osób w różnym wieku (np. teatralnych, plastycznych, muzycznych); działania wokół nowych technologii (młodzi przewodnikami starszych po świecie techniki – np. nauka obsługi telefonów komórkowych, aparatów cyfrowych, komputerów, sprzętu AGD i RTV).

Jak już wspomniałam, w tym roku wszystkie Akademie działają bardziej samodzielnie. Dużą opera-

tywnością i wielokierunkowością podczas animacji zajęć powinien wykazać się opiekun. To on wspólnie z uczestnikami prowadzi zajęcia. Pomimo istotnych zmian form funkcjonowania Akademii, chętnych do uczestnictwa w zajęciach nie brakuje, niektórzy wręcz z niecierpliwością oczekiwali na kolejną edycję działania ośrodków. Dziękuję naszym Partnerom – Stowarzyszeniu Klucz i Stowarzyszeniu Przyjaciół i Sympatyków Szkoły we Wróblowicach, a także Stowarzyszeniu „Szkoła Marzeń” (w 2013 r.) za współpracę w prowadzeniu tego innowacyjnego projektu w gminie Zakliczyn. Uczestnikom zajęć i ich opiekunom życzę wielu inspiracji i ciekawych pomysłów w kolejnej edycji spotkań w ramach naszych zakliczyńskich klubów samopomocy „Akademii dla Aktywnych”. Projekt finansowany jest z budżetu Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie i budżetu Gminy Zakliczyn. Stowarzyszenie „Bez Barier” jest liderem projektu, koordynującym tę wspólną inicjatywę w gminie Zakliczyn. W razie pytań zapraszamy do kontaktu 14/66-53-999 (w godz. 8.00 – 15.00)

PS. Obok publikujemy artykuł z historii powstania jednej z „Akademii dla Aktywnych” w Słonej.

**Koordinator projektu:**  
**Ewa Józwiak**

# Gabriela, Agnieszka i Szczepan wyjadą do Brukseli

TRÓJKA ZAKLICZYŃSKICH GIMNAZJALISTÓW OKAZAŁA SIĘ NAJLEPSZĄ SPOŚRÓD 38 UCZNIÓW Z GIMNAZJÓW W BIAŁO-LINACH RADŁOWSKICH, GRABNIE, PALEŚNICY, PLEŚNEJ I ZAKLICZYNIE PODCZAS KONKURSU „25 LAT SAMORZĄDNOŚCI”, KTÓRY ODBYŁ SIĘ W ZESPOLE SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM W ZAKLICZYNIE 30 KWIETNIA BR.

Gabriela Bodziony konkurs wygrała bezapelacyjnie wynikiem 85 pkt, na 90 możliwych do zdobycia - dodam od razu, że pytania były trudne, nie na gimnazjalnym a na akademickim poziomie. Do zajęcia miejsca na podium konkursu i zdobycia biletu do Brukseli ufundowanego przez Andrzeja Dudę - posła do Parlamentu Europejskiego, wystarczyło już nieco mniej niż 60 pkt; drugie miejsce zajął Szczepan Zawisza, a na trzecim sklasyfikowana została Agnieszka Hebda. Finałem wydarzenia o randze powiatowej była konferencja zorganizowana w Sali im. Wawrzyńca Spytki



Laureaci i patroni konkursu w Sali im. Wawrzyńca Spytki Jordana

Jordana w ratuszu. Gości powitał burmistrz Dawid Chrobak i artystycznie przedszkolaki z Wróblowic. Podczas konferencji uczestnicy konkursu, organizatorzy, zaproszeni goście oraz samorządowcy z trzech gmin: Pleśnej, Wojnicz i Zakliczyna, mogli zobaczyć prezentację gmin, których szefowie patronowali wraz ze Starostą konkursowi. Najciekawszą prezentację przygotowała gmina Pleśna, a z wielką swadą zaprezentował ją zastępca wójta Gminy Pleśna - Ryszard Stankowski. O 25-leciu

samorządności, na przykładach z własnego życiorysu, mówili: poseł na Sejm Michał Wojtkiewicz, były poseł na Sejm Władysław Żabiński, starosta tarnowski Roman Łucarz, radny Rady Powiatu Tarnowskiego Kazimierz Korman. O oczekiwaniach wobec samorządu mówił z kolei poseł na Sejm Jan Ziobro (o wspomnieniach nie mógł mówić, bo za młody). W tym też duchu została zaprezentowana ankieta wynikająca z sondażu przeprowadzonego w środowisku gimnazjalnym Zakliczynie.

Konferencja miała sporo akcentów artystycznych, m.in. deklamacja wierszy autorstwa Karola Wojtyły i Tadeusza Różewicza, piosenki „z krainy łagodności” zespołu „Ballada” i rzecz czytawista finał, podczas którego organizatorzy ogłosili wyniki konkursu i wręczyli nagrody uczestnikom. Oprócz samorządu nagrody ufundował SKOK Jaworzno. Przypomnę, że głównym organizatorem konkursu i konferencji „25 lat samorządności” był Burmistrz Miasta i Gminy Zakli-



O swoich wrażeniach z 25-lecia opowiadali poseł Michał Wojtkiewicz (z lewej) i Władysław Żabiński

czyn, a współorganizatorami: Starosta Tarnowski, Burmistrz Miasta i Gminy Wojnicz oraz Wójt Gminy Pleśna. Patronat honorowy nad konkursem przyjęli Andrzej Duda oraz Biskup Tarnowski, ks. Andrzej Jeż. Bardzo napracowali się nad przygotowaniem i przeprowadzeniem projektu panie i panowie: Irena Kusion i Ewa Nijak, ponadto: Irena i Janusz Flakowiczowie, Małgorzata Chryk, Marta Korzeniowska, Monika Klisiewicz-Malek, Ewa Kraj, Marzena Kossakowska, Sylwia Kukulska, Agnieszka

Biel, Marek Forsz, Bogusław Wróbel, Adam Pyrek i zespół „Ballada”. Pomagali w realizacji również: dyrektor Józef Gwiżdż, dyrektor Małgorzata Chrobak, członkinie KGW „Wróblowianki”, Lucja Mleczo, Kazimierz Spieszny, dyrektorzy i nauczyciele oraz rodzice reprezentowanych w konkursie gimnazjów, a także pracownicy Zakliczyńskiego Centrum Kultury i zapewne i inni. (Obszerny fotoreportaż z imprezy na Zakliczyninfo.pl).

**Kazimierz Dudzik**  
FOT. STANISŁAW KUSIAK

## Międzypokoleniowa integracja w Słonej w ramach AdA

SŁONA TO JEDNA Z MNIEJSZYCH, LICZĄCA OKOŁO 280 MIESZKAŃCÓW, MIEJSCOWOŚĆ W GMINIE ZAKLICZYN. W WYNIKU ZMIAN DEMOGRAFICZNYCH, KILKANAŚCIE LAT TEMU PRZESTAŁA FUNKCJONOWAĆ SZKOŁA PODSTAWOWA.

Później w budynku byłej szkoły działało przez krótki czas młodzieżowe stowarzyszenie z Tarnowa. Od kilku lat w budynku byłej szkoły działa świetlica profilaktyczno-wychowawcza dla dzieci i młodzieży, którą prowadzi pani sołtys Danuta Nowak. W roku 2013 dzięki staraniom Gminy Zakliczyn, budynek byłej szkoły przeszedł gruntowny remont. Oddano do użytku lokalnej społeczności przestronne dwie sale oraz zaplecze kuchenne. Po remoncie, budynek przemianowano na Ośrodek Integracji Społecznej. W wyniku diagnozy prowadzonej przez Stowarzyszenie „Bez Barrier” w 2014 r. stwierdzono, że w miejscowości brak jest działań integrujących lokalną społeczność. Stowarzyszenie postanowiło wyjść naprzeciw

temu zjawisku, przekonując mieszkańców do celowości utworzenia w budynku byłej szkoły przestrzeni do integracji, w tym międzypokoleniowej.

W styczniu 2014 r. w budynku dawnej szkoły Stowarzyszenie „Bez Barrier” zorganizowało wspólne kolędowanie dla mieszkańców Słonej. Mieszkańców powitał prezes p. Jerzy Woźniak, były występy zespołu Pyrek Band, p. Małgorzata Nowak z córką, przedstawiono prezentację multimedialną dotyczącą działalności Stowarzyszenia „Bez Barrier”. Wszyscy uczestnicy wzięli udział w zabawie fantowej, w której każdy los wygrał. W trakcie spotkania została również przedstawiona propozycja zajęć dla seniorów i młodzieży projektu realizowanego w ramach „Akademia dla Aktywnych 50+”, mających na celu integrację społeczną i międzypokoleniową, stworzenie miejsca spotkań dla starszych, aktywnych ludzi, którzy chcieliby czegoś się nauczyć, mile spędzić czas, podzielić się wiedzą i umiejętnościami nie tylko między sobą, ale też z młodzieżą i dziećmi.

Jak się okazało zainteresowanie tematem przerosło oczekiwania i już w pierwszy wtorek lutego 2014 roku na zajęcia przyszło ponad 20 osób. Było to spotkanie organizacyjne, na którym wspólnie ustaliliśmy plan działań na cały rok, biorąc pod uwagę zainteresowania i możliwości uczestników. Opiekunem Akademii w Słonej została pani Małgorzata Nowak. Na kolejnych zajęciach, które trwały do końca grudnia 2014 r. realizowaliśmy ustalony program. Było zatem kilka spotkań z dietetyczką, lekarzem, psychologiem, przeplatanych zajęciami manualnymi typu decoupage, robienie wianków wiosennych, kwiatów z krepiny, serwetek na szydełku, kartek okolicznościowych tworzonych metodą „kulingu” i innych. Jednak największym zainteresowaniem i frekwencją cieszyły się zajęcia kulinarne. Na jedno z nich była zaproszona p. Janina Molek – Królowa Fasoli, dzięki której mogliśmy poznać niemal wszystkie tajniki naszej rodzimej fasoli „Piękny Jaś z Doliny Dunajca”. Z tych niepozornych ziaren pani Janina



potrafi zrobić niemal wszystko. Jak sama twierdzi: „...jedynie nie da się z fasoli zrobić żeberek”. Tak więc w zależności od okoliczności piekliśmy babki majonezowe i mazurki, ciasta i ciasteczka, były sałatki i surówki z niemal wszystkich dostępnych owoców i warzyw, dania gorące i przystawki, kanapki i przekąski. Uczestnicy Akademii w Słonej byli też na wycieczce w Szczawnicy, gdzie wszyscy aktywnie uczestniczyli w warsztatach malowania na szkle prowadzonych przez lokalną artystkę Annę Madejową. Był też czas na aktywność ruchową, którą zapewnił nam przemarsz wówozem Homole. Był obiad i czas wolny, a odpo-

cząć mogliśmy podziwiając widoki z wyciągu krzesełkowego, jadąc na Paleńnicę. Wycieczka i pobyt w Szczawnicy był bardzo udany, dzięki profesjonalnej obsłudze naszego wyjazdu przez biuro ATA Styr pana Janusza Flakowicza i zamówionej pogodzie.

Ponadto w 2014 roku podczas cotygodniowych zajęć w Akademii w Słonej nie brakowało też możliwości do rozrywki intelektualnej i kulturalnej np. podczas zabawy w grę „Kocham Cię, Polsko” czy uczestnictwa w przedstawieniu komediowym w Teatrze w Tarnowie pod tytułem „Piękna Lucynda”. Były też ogniska typu „Święto piezzonego ziemniaka”, w trakcie których

nie brakowało okazji do zabawy, śpiewu przy dźwiękach gitary. Rok pracy zakończyliśmy spotkaniem sylwestrowym, gdzie przy wcześniej przygotowanych pysznościach był czas na wspomnienie tego, co razem zrobiliśmy, przeżyliśmy i snucie planów na następny rok.

Po miesięcznej przerwie, od lutego 2015 r. rozpoczęliśmy kolejny cykl „spotkań akademickich”. Na pierwszym spotkaniu ustaliliśmy, co chcemy i będziemy robić przez kolejne 11 miesięcy.

Uczestnicy „Akademii dla Aktywnych” są zadowoleni z tego, że w Słonej coś się dzieje, że dla starszych mieszkańców są możliwości spotkań i organizacji zajęć tematycznych, prowadzących do wzmacniania lokalnej wspólnoty, integracji międzypokoleniowej, wzajemnej pomocy, rozwijania umiejętności oraz ocalenie od zapomnienia lokalnej historii i zwyczajów. W pozostałych ośmiu ośrodkach „Akademii dla Aktywnych” ma się podobnie. A więc dzieje się w gminie Zakliczyn, oj dzieje!

**Małgorzata Nowak,**  
**Ewa Jóźwiak**  
FOT. ARCH. ADA



## Karol Kusion ze Stróż najlepszym matematykiem

*„Jaka jest najmniejsza możliwa liczba dzieci w rodzinie Kowalskich, jeśli każde dziecko ma co najmniej jednego brata i co najmniej jedną siostrę?”*



TO PIERWSZE ZADANIE KONKURSOWEGO TESTU W RYWALIZACJI O TYTUŁ „MISTRZA MATEMATYKI – PALEŚNICA 2015”. SPRAWDZIAN ZAWIERAŁ 12 ZADAŃ, ZA KAŻDE DOBRE ROZWIĄZANIE MOŻNA BYŁO UZYSKAĆ JEDEN PUNKT. ZA DODATKOWE MŁODZI MATEMATYCY Z KLASY III MOGLI UZYSKAĆ AŻ PIĘĆ.

Bezkonkurencyjny w gronie 15 uczestników konkursu okazał się Karol Kusion z SP Stróże. Drugie miejsce zajęła Ola Cudek z SP Wróblowice, natomiast trzech uczniów z tą samą ilością punktów zajęło ex-aequo trzecie miejsce. Jury postanowiło przeprowadzić 20-minutową dogrywkę dla tej trójki, jednak sprawdzian nie przyniósł rozstrzygnięcia.

Tym samym na trzecim miejscu w konkursie uplasowali się: Jakub Truchan z SP Faściszowa, Patryk Socha z SP Stróże i Michał Pochroń z SP Paleśnica. Pozostali uczestnicy konkursu: Bartek Cichy i Radek Dudek z SP Charzewice, Jakub Śledź z SP Faściszowa, Michał Wróbel i Mateusz Padoł z SP Filipowice, Filip Mikosz i Arkadiusz Pawlik z SP Gwoździec, Julia Biel i Julia Michalik z SP Zakliczyn i Tomek Chochliński z Paleśnicy. Uczniów przygotowały nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej: Beata Strzelec z Charzewic, Małgorzata Rogowska-Jaszczur z Faści-

szowej, Grażyna Pawlik z Filipowic, Bogumiła Zielonka z Gwoźdźca, Sylwia Żychowska ze Stróż, Grażyna Ogonek i Grażyna Gwiżdż z Zakliczyna, Bożena Wierchowicz z Wróblowic oraz Stanisława Kosakowska – koordynator i pomysłodawczyni konkursu, który odbywał się w pałacu w Zespole Szkolno-Przedszkolnym już po raz dwunasty.

- To trudny test, wymagał większego zastanowienia się i analizy, niestety, niektórzy piszący zbyt szybko oddawali prace i nie ustrzegli się tym sposobem błędów – podsumowuje Izabela Nadolnik z Samorządowego Centrum Edukacji w Tarnowie, autorka testu.

Laureatów, uczestników i opiekunów Gminnego Konkursu Matematycznego nagradzali dyrektor GZOSiP - Małgorzata Jaworska oraz dyrektor placówki Sylwester Gostek. Nagrody ufundowała Rada Rodziców i samorząd gminy.

Warto podkreślić profesjonalną organizację konkursów, czy to Mistrza Ortografii, Języka Angielskiego czy też Matematyki. Organizatorzy dokładają starań, by uczestnicy gminnych zmagani mieli wiele satysfakcji i dużą motywację do podejmowania kolejnych wyzwań.

PS. *Najmniejsza możliwa liczba dzieci w rodzinie Kowalskich wynosi 4 – to poprawna odpowiedź w zadaniu nr 1.*

**Tekst i fot. Marek Niemiec**

# Szczepan Zawisza laureatem konkursu z wiedzy obywatelskiej i ekonomicznej

DOBIEGA KOŃCA ROK SZKOLNY 2014/2015. JAK KAŻDY I TEN OBITOWAŁ W LICZNE SUKCESY UCZNIÓW ZAKLICZYŃSKIEGO GIMNAZJUM.

Największy naukowy sukces ucznia, to zdobycie tytułu laureata w konkursie przedmiotowym. Niesie on nie tylko doraźne korzyści dla ucznia, ale i prestiż dla szkoły, do której uczęszcza. W tym roku szkolnym takim uczniem jest Szczepan Zawisza z klasy III a Gimnazjum im. bł. Krystyna Gondka w Zakliczynie.

Szczepan został laureatem XII Konkursu Wiedzy Obywatelskiej i Ekonomicznej z przedmiotu Wiedza o Społeczeństwie. Gala wręczenia nagród zwycięzcom dla uczniów gimnazjów województwa małopolskiego miała miejsce 16 kwietnia 2015 r. w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewicza w Krakowie. Nagrody i dyplomy wręczał osobiście Małopolski Kurator Oświaty - dr Aleksander Palczewski.

Jednak droga do zwycięstwa była kręta i wyboista... Konkurs stał na



bardzo wysokim poziomie. Składał się z trzech etapów: szkolnego, rejonowego i wojewódzkiego (finał). Aby przez nie przebrnąć, Szczepan napisał trzy testy, wykonał pracę projektową i musiał się wykazać w pracy zespołowej. Wszystkie zasady, terminy i zawłości można znaleźć na stronie Małopolskiego Kuratorium Oświaty.

W tej edycji Konkursu wzięło udział około 1200 uczniów. Tytuł laureata zdobyło 24. Szczepan zajął czwarte miejsce! To jego i nasz sukces. Jak to zrobił? - recepta

była prosta: mieć cel, chęci i umieć systematycznie pracować. To tak niewiele, ale jednak bardzo dużo.

Szczepan osiągał w mijającym roku szkolnym również inne sukcesy; został finalistą Małopolskiego Konkursu Kuratorskiego „Historia Solidarności” i zajął drugie miejsce w Międzygminnym Konkursie „25 lat samorządności”. Dzięki temu dołączył do licznej już grupy uczniów Gimnazjum w Zakliczynie, którzy w ostatnich 10 latach również zdobywali laury w konkursach historycz-

nych randze ogólnopolskiej czy też wojewódzkiej. Aby nie być gołosłownym, przypomnę o czterech finalistach konkursów przedmiotowych, laureacie konkursu tematycznego i siedmiu finalistach tychże konkursów tematycznych.

Mam nadzieję, że na kolejne nie będziemy musieli długo czekać. Wśród uczniów jest wielu, którzy chętnie poszliby w ślady Szczepana. Diamenty należy szlifować.

**Dumny opiekun i wychowawca – mgr Michał Chruściel**

## Bartek ponownie Mistrzem Ortografii

„MOJE PODRÓŻE  
GDYBYM MOGŁA URZECZYWIŚNIĆ SWE  
PRAGNIENIA, CAŁE ŻYCIE SPĘDZIŁABYM NA PODRÓŻOWANIU. NAJPIERW ZWIEDZIŁABYM POLSKĘ. LUBIĘ PIESZE WĘDRÓWKI, PRZESZŁABYM WIĘC CAŁE TATRY I SUDETY. POTEM WYBRAŁABYM SIĘ NA JEZIORA KAJAKIEM, BO UMIEM PŁYWAĆ I WIOSŁOWAĆ. ZWIEDZIŁABYM TEŻ WSZYSTKIE WAŻNIEJSZE I CIEKAWSZE WOJEWÓDZKIE MIASTA POLSKIE. POZNAŁABYM ICH HISTORIĘ, ZABYTKI, CIEKAWĄ, NOWOCZESNĄ ARCHITEKTURĘ”.

To fragment dyktanda, do którego przystąpiło trzynaścioro uczniów naszych szkół podstawowych. Gminny Konkurs Ortograficzny „Mistrz Ortografii” został przeprowadzony w Szkole Podstawowej w Zakliczynie. Bartłomiej Cichy, reprezentujący filię w Charzewicach zakliczyńskiego Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum, po raz drugi z rzędu

został gminnym Mistrzem Ortografii. Drugie miejsce przypadło Kasi Krakowskiej z SP Stróże, trzecie wywalczył Jakub Truchan z SP Faściszowa. Pozostali uczestnicy dyktanda, przygotowanego przez zespół nauczycieli-specjalistów edukacji wczesnoszkolnej, to: Michał Pochroń i Kacper Szewczyk z SP Paleśnica, Michał Wróbel i Natalia Sarwa z SP Fili-



powice, Rafał Kwiek i Dominika Antosz z SP Zakliczyn, Emilia Ludwa z SP Faściszowa, Amelia Kornaś z SP Stróże, Arkadiusz Pawlik i Jan Koza z SP Gwoździec. Jury pod przewodnictwem Ewy Jednorowskiej, składające się z opiekunów uczniów, wymiennie poprawiało dyktanda. Poznawszy wyniki, wiceburmistrz Stanisław Żabiński i dyrektor ZSPiG Józef Gwiżdż wręczyli dyplomy i upominki uczestnikom konkursu. W tej ceremonii wzięła też udział dyrektor Szkoły Podstawowej w Zakliczynie Krystyna Sienkiewicz-Witek.

Dyktando nie należało do najłatwiejszych, piszący

mieli sporo problemów, zwycięzca też nie ustrzegł się błędów ortograficznych i interpunkcyjnych. Świadczy to o konieczności propagowania poprawnej pisowni w naszych szkołach i ustawicznej pracy w tej dziedzinie. Wielce pomocne w opanowaniu tej trudnej sztuki jest czytanie się dzieci. Dzięki ćwiczeniu pamięci wzrokowej, przestrzeganie zasad ortografii jest łatwiejsze, aczkolwiek człowiek uczy się przez całe życie. Podstawowa zasada: nie ufać zbyt łatwo edytorom tekstu komputerowego i często sięgać po słowniczek ortograficzny.

**Tekst i fot. Marek Niemiec**



# Tytuł „Master of English” dla Konrada Rudnickiego



13 KWIETNIA BR. W SZKOLE PODSTAWOWEJ IM. TADEUSZA KOŚCIUSZKI W STRÓŻACH ODBYŁA SIĘ II EDYCJA GMINNEGO KONKURSU JĘZYKA ANGIELSKIEGO 'MASTER OF ENGLISH' - MISTRZ JĘZYKA ANGIELSKIEGO.

Adresatami konkursu byli uczniowie klas V-VI szkół podstawowych z gminy Zakliczyn. Każda szkoła mogła wyłonić dwóch uczestników po uprzednim przeprowadzeniu eliminacji szkolnych z uwzględnieniem literatury i zakresu materiału podanego przez organizatora konkursu – mgr Annę Banaś – nauczycielkę języka angielskiego i niemieckiego w Szkole Podstawowej w Stróżach. Łącznie do konkursu przystąpiło 14 uczniów z siedmiu szkół podstawowych gminy Zakliczyn. Patronat nad Konkursem objęli: Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn oraz Wydawnictwo Językowe Pearson Longman. Gościem honorowym konkursu była Małgo-

rzata Jaworska - Dyrektor Gminnego Zespołu Obsługi Szkół i Przedszkoli w Zakliczynie, popierająca idee tego typu rywalizacji oraz popularyzacji nauki języka angielskiego.

Do głównych celów II Gminnego Konkursu Języka Angielskiego należały: motywowanie uczniów do aktywnej nauki języka angielskiego; podnoszenie poziomu umiejętności językowych; pogłębianie zainteresowań uczniów kulturą angielskiego obszaru językowego; zachęcanie do współzawodnictwa; promocja uczniów szczególnie uzdolnionych językowo; wyłonienie zwycięzcy i nadanie mu tytułu Mistrza Języka Angielskiego 2015 - 'Master of English' 2015.

O godzinie 10 uczestnicy przystąpili do pisania testu. Pytania konkursowe zostały opracowane przez zaprzyjaźnioną ze szkołą panią metodyk języka angielskiego. Test składał się z 5 części: część A - sprawdzająca umiejętności językowe (słuchanie, czytanie); część B - sprawdzająca znajomość środków językowych; część C - leksykalna; część D - gramatyczna; część E - kulturowa, elementy kultury, geografii, historii i tradycji Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej.

Test trwał 60 minut i zawierał zadania typu: „prawda fałsz”, test wyboru, wypełnianie luk, przyporządkowywanie, tłumaczenie na język angielski, podawanie nazw, podpisywanie.

Podczas gdy Komisja sprawdzała prace uczniów, uczestnicy konkursu uczestniczyli w warsztatach plastyczno-językowych 'The United Kingdom - a symbol'. Zadaniem uczniów było wykonanie pracy plastycznej formatu A4 prezentującej jeden z wybranych symboli Zjednoczonego Królestwa (Anglii, Szkocji, Walii lub Irlandii Północnej). Uczniowie układali i przyklejali fragmenty porozcinanych puzzli, przedstawiających wylosowany przez siebie symbol The UK, a następnie z porozcinanych zdań układali i przyklejali informacje

stanowiące opis swojego symbolu w języku angielskim. Pomysł warsztatów cieszył się wśród uczniów dużym powodzeniem.

W skład komisji wchodzili nauczyciele języka angielskiego z uczestniczących w konkursie szkół. Nad przebiegiem konkursu i pracą komisji czuwał organizator konkursu - mgr Anna Banaś. Podsumowanie konkursu i rozdanie nagród nastąpiło w dniu konkursu.

Oto zwycięzcy II Gminnego Konkursu Języka Angielskiego 'Master of English 2015':

I miejsce - Konrad Rudnicki (40/64 pkt.) - uczeń kl. VI Szkoły Podstawowej w Paleśnicy. Konrad uzyskał tym samym tytuł „Mistrza Języka Angielskiego 2015” w kategorii klas V-VI.

II miejsce - Klaudiusz Krakowski (39/64 pkt.) - uczeń kl. VI Szkoły Podstawowej w Gwoźdźcu.

III miejsce - Zuzanna Kusek (37/64 pkt.) - uczennica kl. VI Szkoły Podstawowej w Zakliczynie.

Poziom konkursu w opinii uczestników oraz nauczycieli języka obcego był bardzo wysoki. Walka o miejsca na podium była niesamowicie wyrównana. Zwycięzcy zostali uhonorowani pamiątkowymi medalami oraz otrzymali wartościowe nagrody książkowe. Z kolei wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali słodkości oraz pamiątkowe gadzety ufundowane przez patronów konkursu.

Tekst i fot. Anna Banaś



## Mała matura w Gimnazjach w Zakliczynie i Paleśnicy

21 KWIETNIA BR. PUNKTUALNIE O GODZINIE 9 GIMNAZJALIŚCI Z ZAKLICZYNA I PALEŚNICY PRZYSTĄPILI DO EGZAMINU GIMNAZJALNEGO.



Pisemny sprawdzian podzielony został na dwa etapy; najpierw zdający pisali godzinny test z wiedzy o społeczeństwie i historii, dwie godziny później zaliczali język polski (90 minut). W Zakliczynie do egzaminów w pierwszym dniu przystąpiło 118 uczniów i 27 w Paleśnicy. W tym gronie jedna osoba zwolniona z egzaminu z wos i historii; Szczepan Zawisza z zakliczyńskiego Gimnazjum jest laureatem Małopolskiego Konkursu Przedmiotowego z Wiedzy o Społeczeństwie. Pierwszy egzamin nadzorowały komisje pod przewodnictwem nauczycieli: Lucyny Motak w Zakliczynie i Haliny Sobol w Paleśnicy, egzamin z języka polskiego nadzorowały przewodniczące komisji, odpowiednio: Małgorzata Chryk i Patrycja Świerczek.

Dzień później przeprowadzone zostały egzaminy z przedmiotów przyrodniczych (60 minut) i matematyki (90 minut).

W Gimnazjum w Paleśnicy do egzaminu z języka angielskiego (poziom podstawowy i rozszerzony) przystąpiło w czwartek 23 kwietnia 27 uczniów. W Zakliczynie 114 osób zdecydowało się zaliczać oba poziomy języka angielskiego, a jedynie 4 poziom podstawowy języka niemieckiego.

Egzaminy mają formę pisemną. Przystąpienie do egzaminu jest warunkiem ukończenia gimnazjum, ale nie określa się minimalnego wyniku, jaki zdający powinien uzyskać, toteż egzaminu nie można nie zdać. Wynik jednak brany jest pod uwagę przy wyborze szkoły średniej. Na egzamin uczeń przynosi ze sobą wyłącznie przybory do pisania: pióro lub długopis z czarnym tuszem (atramentem), a w przypadku części drugiej z zakresu matematyki również przybory do rysowania: ołówek, gumkę, linijkę, ekierkę, cyrkiel i kątomierz - określiła w regulaminie Centralna Komisja Egzaminacyjna. Na egzaminie nie można korzystać z kalkulatora oraz słowników. Nie wolno także przynosić i używać żadnych urządzeń telekomunikacyjnych.

W dniu zakończenia roku szkolnego każdy gimnazjalista otrzyma zaświadczenie o szczegółowych wynikach egzaminu.

Tekst i fot. Marek Niemiec

## Wędkarze z Zakliczyna edukują

**Zakliczyńska Szkołka Wędkarska**  
organizuje  
**zajęcia wędkarskie dla dzieci do lat 16**  
Kapielisko „Chorwacja” w Jurkowie  
23 maja 2015 godz 14:00  
Wstęp: wolny

**W programie:**  
14:00 - oficjalne rozpoczęcie oraz powitanie gości i uczestników  
14:15 - prezentacja zanęt, przynęt i omówienie sposobu wędkowania  
14:45 - praktyczne łowienie pod okiem doświadczonych wędkarzy  
18:00 - wspólne grillowanie oraz zakończenie zajęć

**Zapisy:**  
W „Burmistrzówce” w Zakliczynie; informacja na stronie [www.pzwzakliczyn.pl](http://www.pzwzakliczyn.pl) lub telefonicznie 600-386-124

**Patronat:**  
Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn - Dawid Chrobak  
Prezes Zarządu Okręgu PZW Tarnów - Jerzy Furmański

**Sponsorzy:**  
JAXON®  
RABEK  
MCKARP  
Sklep Wędkarski Beata Olszańska  
ZŁOTY  
CZAS ZACHOWA

W ROKU 2015 POLSKI ZWIĄZEK WĘDKARSKI, KOŁO NR 18 W ZAKLICZynie, ROZPOCZĘŁO NOWĄ INICJATYWĘ POD NAZWĄ ZAKLICZYŃSKA SZKOŁKA WĘDKARSKA.

Powstaniu Szkołki przyswierało pragnienie szerzenia wiedzy i praktycznych umiejętności związanych z łowieniem ryb, a także poszanowaniem flory i fauny okolicznych rzek. Zajęcia teoretyczne przeprowadzane były w lokalnych szkołach podstawowych i gimnazjach.

Podczas tych spotkań dzieci mogły dowiedzieć się o różnych rodzajach ryb oraz sposobach łowienia, a także mogły pooglądać różnoraki sprzęt wędkarski. Od marca nasi edukatorzy-zapalęcy: Jerzy Trepa, Czesław Mytnik i Paweł Cieśla, odwiedzili 10 szkół (Ruda Kameralna, Paleśnica,

Zakliczyn, Janowice, Filipowice, Stróże, Faściszowa, Siemiechów, Gwoździec i Olszyny) i za każdym razem spotykali się z żywym zainteresowaniem i ciepłym przyjęciem. 28 kwietnia 2015 r. w Olszynie odbyło się ostatnie w tym roku spotkanie teoretyczne i nadszedł czas na część praktyczną.

W związku z tym w dniu 23 maja 2015 r. Zakliczyńska Szkołka Wędkarska ma przyjemność zaprosić wszystkie dzieci, zarówno te, które uczestniczyły w zajęciach teoretycznych, jak i te, które chcą spróbować swoich sił z wędką, na Kapielisko Chorwacja w Jurkowie. Odbędzie się tam praktyczna nauka wędkowania pod czujnym okiem doświadczonych wędkarzy, uwieńczona wspólnym grillowaniem. Szczegóły spotkania na stronie PZW Zakliczyn [www.pzwzakliczyn.pl](http://www.pzwzakliczyn.pl).

Michał Papuga

### SPROSTOWANIA

Chochlik drukarski zaszalał w ostatnim numerze i pomylił fakty. Spieszymy ze sprostowaniem.

• Otóż w relacji z zebrania gwoździeckich strażaków napisaliśmy, że kierowcą wozu w OSP Gwoździec jest Jarosław Wąs. To prawda, ale i Andrzej Martyka para się tym ważnym zajęciem, natomiast najcieplejsze słowa z ust naczelnika Stanisława Nadolnika padły w kierunku Ignacego Niemca, przysłowiowej „złotej rączki”, nagrodzonego dorocznym upominkiem pani sołtys.

• W tekście o zaćmieniu słońca cytowaliśmy Budkę Suflera w „Jolce, Jolce...”, a nie Perfect i jego „Autobiografię”.

• Państwo Forysiewie mieszkają w Bieśniku, a nie w Faściszowej, jak podaliśmy w tekście o niedoli państwa Porosłów we Wróblowicach, poszkodowanych w pożarze ich domu.

Za pomyłki przepraszamy. Redakcja



# Nowe organy na jubileusze ks. Władysława Pachoty i tarnowskiego chóru



Ks. Piotr Pabis

30 MAJA FILIPOWICKĄ PARAFIĘ PW. MATKI BOŻEJ ŚNIEŻNEJ CZEKAJĄ NIEZWYKŁE WYDARZENIA. WIERNI Z PARAFII WRAZ Z ICH OPIEKUNEM DUCHOWYM, KS. PIOTREM PABISEM, PROBOSZCZEM I KAPELANEM MIEJSCOWEJ JEDNOSTKI STRAŻACKIEJ, PODEJMOWAĆ BĘDĄ ZACNEGO GOŚCIA, ALE I KRAJANA, OBCHODZĄCEGO SWÓJ JUBILEUSZ KAPŁAŃSTWA WRAZ ZE ZNAKOMITYM CHÓREM, KTÓREGO JEST ZAŁOŻYCIELEM I DYRYGENTEM.

Otóż ks. Władysław Pachota w bieżącym roku obchodzi 35-lecie stanu duchownego, 60 lat życia, zaś jego znakomity i utytułowany Dziewczęcy Chór Katedralny Puellae Orantes 30-lecie działalności.

Z tego tytułu, za skromnym wstawiennictwem księdza Piotra, Jubilat postanowił ufundować wraz z przyjaciółmi, miejscowymi przedsiębiorcami, nowe, elektroniczne, profesjonalne organy kościelne w podzięk za łaski otrzymywane na swojej drodze życiowej i kapłańskiej.

A wszystko zaczęło się od nieśmiałej prośby kościelnego organisty.

- Nasz organista, pan Adam Pyrek, zgłosił mi swego czasu potrzebę wymiany w kościele rzutnika na cyfrowy, zdalnie sterowany. Uznałem z Radą Parafialną, że to słuszna odpowiedź. Zaczęłem gromadzić pieniądze na

ten cel, przeprowadziłem rozmowę ze znaną w kraju firmą „Rduch”, obsługującą większość kościołów w Polsce. Ustaliliśmy termin instalacji na Boże Narodzenie 2013 roku. I tak się stało. W niedługim czasie od instalacji rzutnika pan Adam odpowiedział, że przydałyby się nowe organy – wspomina ks. Pabis – stare niby jeszcze grają, ale powoli wysiadają. Kościół wybudowany przez ks. Paprockiego w latach 1978-1984 nie posiadał typowych organów kościelnych, piszczałkowych. Te ostatnie są bardzo drogie, więc musiały wystarczyć klasyczne organy elektryczne. Nie spełniały one funkcji stricte liturgicznej, nie miały technicznie takiej możliwości. Zdecydowano, że gdy będą nowe organy w kościele parafialnym, te zostaną przeznaczone do kaplicy w Rudzie Kameralnej (jej stan mimo osuwiska w roku 2010 jest przyzwoity), gdzie w każdą niedzielę jest odprawiana jedna Msza o godzinie 9:00. Natomiast do kościoła parafialnego chcieliśmy zakupić nowe, profesjonalne organy. Taki mieliśmy pomysł. Wpisałem tę potrzebę na listę parafialnych inwestycji – dodaje ks. Piotr.

Proboszcz zaczął wraz z Radą Parafialną gromadzić złotówki. W roku 2013 w Uroczystość Wszystkich Świętych jak co roku przybył do Filipowic rodak, ks. Władysław Pachota.

- Przyszedł do mnie na kawę przed nabożeństwem.

Siedzimy, rozmawiamy. Opowiadał mi o sukcesach swojego chóru. Duch Święty mnie wtedy oświecił – przekonuje ks. Piotr. - Władziu (jesteśmy po imieniu), my w Twojej rodzinnej parafii zbieramy na organy. Takie specjalistyczne, do kościoła. Albo niemieckiej firmy Johannus, bo one mają wspaniałe brzmienie piszczałkowe i mają więcej głosów, albo Viscount. Oba wiernie odtwarzają klasyczne organy kościelne. Poszliśmy do kościoła – opowiada dalej proboszcz – ubieramy się w zakrystii do Mszy św. A mnie coś tknęło znowu i mówię mu po raz drugi: - Władziu, chcemy te organy kupić, byłoby fajnie, jakbyś coś zasponsorował.

- Dobrze! – odpowiedział. Chwylił ten pomysł. Po nabożeństwie poszliśmy na cmentarz, potem zaprosiłem go znowu na plebanię. Zaczął przeliczać, ile by to wszystko kosztowało.

- Będą! – mówi stanowczo. - Będą organy w tej parafii! Zdumiałem się: - Co Ty opowiadasz? Tak w ciągu godziny podjąłeś decyzję? I tak to sobie poukładał: - Za dwa lata mam 35-lecie kapłaństwa i 30-lecie pracy z chórem oraz kończę 60 lat życia. A więc zbiegły mi się trzy jubileusze. W dowód wdzięczności Panu Bogu, że nam się to wszystko ładnie układa, że mamy wiele koncertów, zwłaszcza zagranicznych – będą te organy!

Zaraz ks. proboszcz Pabis gorąco podziękował Duchowi Świętemu, że tak go natchnął, bo – jak mówi – z niczego ta rozmowa powstała. Nie przypuszczał, że ks. Władysław tak szybko pozytywnie zareaguje na jego propozycję. Może dlatego, że sam czuje muzykę. Ksiądz Władysław zajął się wszystkim. Wcześniej proboszcz zgromadził prospekty firm, zastanawiali się nad wyborem instrumentów, liczyli na przedział cenowy w granicach 20-22 tys. złotych. Oczywiście w porozumieniu z panem Adamem, by instrument mu odpowiadał. W końcu ustalili, że będą to organy firmy Johannus, koszt – bagatela – 28 tys. złotych.

- Sugerowałem tańsze, ale ks. Władysław podjął decyzję, że mają być te, które już wyszukał w jednej z firm.

Było łatwiej, bo pomysł zyskał miejscowych sprzy-

mierzeńców. Ks. Pachota poprosił o wsparcie i nie został odrzucony. Przedsiębiorcy okazali swoją hojność i tym samym zamierzenie mogło się ziścić. Jubilatowi ochoczo pomogli: Firma Tar-Groch-Fil, Gospodarstwo Ogrodnicze Alicji i Kazimierza Malików, Gospodarstwo Ogrodnicze Pawła Kalickiego, Piekarnia Lucynka Renaty i Mariusza Salamona.

Pomysł ks. Piotra otrzymał błogosławieństwo i dzięki postawie ks. Władysława – rodaka filipowickiej parafii oraz parafian – niebawem zabrzmią w filipowickiej świątyni 28-głosowe, z dwoma manualami ręcznymi oraz manualiem nożnym, wyposażone w nagłośnienie, profesjonalne organy.

- Są to organy na lata, objęte gwarancją i nadzorem – podkreśla ks. Piotr. - W poprzedniej parafii zainstalowałem

podobne, już 15 lat funkcjonują bez żadnej usterki. Oczywiście, trzeba je szanować, zabezpieczać i konserwować.

Poświęcenie instrumentu dostarczonego aż z Torunia nastąpi 30 maja o godzinie 18. (Instalacja spodziewana jest tuż przed niedzielą 24 maja). Wystąpią tarnowski chór ks. Pachoty, pod jego batutą, oraz Wojciech Szerba – wirtuoz organowy z recitalem, by pokazać możliwości nowych organów.

- Planujemy koncelebrę, zaprosiłem do niej o gwardiana Tomasza Kobierskiego, o. Bonawenturę – kapelana Bernardynek z Końcyska, ks. Roberta Piechnika – filipina, rodem z Filipowic, ksiądz dziekan z Podola Adam Urbański pobłogosławi, zaś ks. Pachota będzie dyrygował.

Rzecz jasna, nie zabraknie życzeń, bukietów kwiatów i upominków dla Jubilatów, wszak 30 maja

obchodzone będą trzy okrągłe jubileusze. Po uroczystości gospodarze parafii i wsi zaproszą uczestników święta do miejscowej remizy. Takie było życzenie ks. Pachoty, by wspólnie z chórem i oficjelnymi zasiąść do stołu. Redakcja nie omieszkła odpytać ks. Władysława, wywiad z dyrygentem z Filipowic – mamy nadzieję – ukaże się w następnym numerze Głosiciela.

Proboszcz filipowickiej parafii nie posiada się z radości, choć już myśli o następnej inwestycji. Ten pochodzący z Libuszy, a urodzony w Gorlicach kapłan, chciałby namówić parafian do zajęcia się stanem placu przykościelnego. Jego utwardzenie jest obecnie na pierwszym miejscu na liście inwestycji parafialnych. Wcześniej jednak – na przełomie czerwca i lipca – będzie malowanie wewnątrz kościoła.

## 30 lecie Chóru Puellae Orantes



Parafia Matki Bożej Śnieżnej i Dziewczęcy Chór Katedralny "Puellae Orantes"  
zapraszają na

**Uroczystą Mszę św. połączoną z błogosławieństwem nowego instrumentu liturgicznego.**

30 maja (sobota), godz. 18.00  
Kościół Matki Bożej Śnieżnej w Filipowicach

Po Mszy św. odbędzie się krótki koncert

Wykonawcy:  
PUELLAE ORANTES

Organy:  
Wojciech Szerba

Dyrygent:  
Ks. Władysław Pachota

Mecenas Chóru



FUNDATORZY ORGANÓW JOHANNUS:

Firma "Tar-Groch-Fil" sp.j., Gospodarstwo Ogrodnicze Alicja i Kazimierz Malik,  
Gospodarstwo Ogrodnicze Paweł Kalicki,  
Piekarnia "Lucynka" Renata i Mariusz Salamon,  
Ks. Władysław Pachota

Ks. Piotr szkołę średnią ukończył w królewskim mieście Bieczu, po maturze wstąpił do tarnowskiego seminarium.

- Wahałem się, bo zawsze miałem sympatię dla straży pożarnej, i tak mi zostało. Składałem papiery do Wyższej Szkoły Pożarniczej w Warszawie. Mój tato pracował w rafinerii, Gliniku w Gorlicach. Dość często wybuchały tam pożary, a on nadzorował tę straż przemysłową, zabierał mnie jako chłopaka. Mnie te akcje ratownicze fascynowały. Żyłem tą myślą, żeby nieść pomoc ludziom. Oczywiście, wtedy straż nie jeździła do wypadków drogowych. To były inne czasy. W roku 1980 zdawałem maturę. Sprowadziłem sobie foldery tej szkoły, dowiadywałem się o terminach i egzaminach, ale już wcześniej równie mocno myślałem o stanie duchownym. Przymierzałem się do szkoły pożarniczej z dwoma innymi kolegami, razem byliśmy ministrantami i lektorami. Ja wahałem się, w końcu poszedłem do seminarium, a koledzy dostali się do szkoły w Krakowie. Rodzice nic mi nie sugerowali w wyborze drogi życiowej, chociaż tato by się cieszył z obydwóch decyzji.

Ks. Piotr wstąpił do seminarium w Tarnowie,



Kościół parafialny pw. Matki Bożej Śnieżnej

w tym samym roku 1980 powstała Solidarność, zaczęły się strajki, a rok później wybuchł stan wojenny. Pierwszą wyższą szkołą, jaką reżim zamknął, to była szkoła pożarnicza w Warszawie, po strajku adeptów z Niezależnego Związku Studentów. Szkoła nie funkcjonowała przez rok. Chłopców rozesłano do domów. Taki los spotkałby zapewne i młodego Piotra.

Po 6-letnim seminarium został wyświęcony 25 maja

1986 r., przez ks. abp. Jerzego Ablewicza, następnie pracował jako wikariusz w Bobowej, Zgórsku k. Mielca, Wojniczu, a w roku 1994 trafił za namową bp. Życińskiego do Łoniowej. Zamieszkał u zmarłego w zeszłym roku zakliczyńskiego rodaka, ks. Konwenta, w Porąbce Uszewskiej. Dojeżdżając codziennie do Łoniowej (przez 10 lat), organizował najpierw jako rektor, a po sześciu latach

jako proboszcz jej życie duchowe, rozbudowywał miejscowy kościół, wzniesiony pierwotnie jako punkt katechetyczny, za jakiś czas przekształcony w kaplicę. Parafia w Łoniowej powstała dopiero w roku 2000, ks. Piotr spędził w niej 13 lat, chwali zaangażowanie społeczności, z którą od podstaw organizował parafię; ukończył budowę świątyni, zakładał cmentarz, zbudował plebanię.

W roku 2007 objął parafię Matki Bożej Śnieżnej w Filipowicach, gdzie też odnotowuje wiele łask; bo przy kaplicy i na cmentarzu wszystko odmalowane i odrestaurowane, wprawiony witraż, sygnaturka przeniesiona, poprawiony front kościoła, wymalowane ogrodzenie koła kościoła i w kaplicy w Rudzie Kameralnej, ponadto ułożona kostka koło kaplicy w Rudzie i wiele innych drobnych inwestycji. W 2013 r. roku w czasie odpustu ku czci Matki Bożej Śnieżnej świętowano 200-lecie obecności Krzyża, znajdującego się w centralnym miejscu w filipowickim kościele. A niebawem na „Majówce” w świątyni zagrają nowe organy, jako „wotum” dziękczynne parafii i ks. Władysława Pachoty.

**Tekst i fot.**  
**Marek Niemiec**

## Popularyzatorski festiwal w Paleśnicy

SZKOLNY FESTIWAL  
NAUKI TO JUŻ  
TRADYCJA W ZESPOLE  
SZKOLNO-PRZED-  
SZKOLNYM W PALE-  
ŚNICY. PLACÓWKĘ  
ODWIEDZILI UCZNIOWIE  
KLAS SZÓSTYCH  
GMINNYCH SZKÓŁ:  
Z FILIPOWIC, STRÓŻ,  
WRÓBLOWIC, FAŚCI-  
SZOWEJ I GWOŹDZCA.

W Festiwalu wzięli udział: b. uczeń szkoły, a obecnie Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn Dawid Chrobak, oraz Anna Moj - Przewodnicząca Rady Miejskiej a zarazem nauczycielka Zespołu Szkolno - Przed-szkolnego.

Po przywitaniu uczestników Festiwalu przez dyr. Sylwestra Gostka, tajniki fizyki i chemii przybliżyła Grupa Pana Korka.

Warsztaty dotyczyły powietrza. Pan Korek z przyjaciółmi przyjechał z Sosnowca, swoją szeroką wiedzę zaprezentował już tutaj w tamtym roku (zapamiętany z efektownej, acz kontrolowanej eksplozji piłeczek), uczestniczył także w zeszłorocznej edycji programu

telewizyjnego „Mam talent”. Doświadczenia, niezwykle efektowne, z udziałem widzów, z użyciem rekwizytów, materiałów i urządzeń, bardzo się spodobały. Efekty ćwiczeń filmowano na gorąco i pokazywano na ekranie tv. Oprócz pokazu Pana Korka, swoje umiejętności zaprezentowali tarnowscy policjanci z sekcji kryminalistycznej Komendy Miejskiej w Tarnowie, można było zaobserwować ich pracę na filmie poglądowym, chętni poddawali się badaniom daktyloskopijnym. Młodzież zaabsorbowała również ciekawą opowieść o lesie autorstwa inż. Marka Malinowskiego z gromnickiego Nadleśnictwa.

Swoje projekty edukacyjne: „Fizyczne tutti frutti” i „Makiętę Londynu” paleśnicy gimnazjaliści prezentowali od początku trwania imprezy. Były też matematyczne łamigłówki i zabawy, stoisko przyrodnicze. Dla zgłodniałych - pizza i napoje. Słowem: dla każdego coś miłego.

**Marek Niemiec**

## By wyrównać szanse...



PRZEDSZKOLE „WESOŁE WRÓBELKI” OTRZYMAŁO DOFINANSOWANIE Z PROJEKTU UNIJNEGO W RAMACH PODDZIAŁANIA 9.1.1 „ZMNIEJSZANIE NIERÓWNOŚCI W STOPNIU UPOWSZECZNIANIA EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ” PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI.

Projekt „Przedszkole jest super!” przewidywał otwarcie 2-oddziałowego przedszkola we Wróblowicach dla dzieci trzyletnich i czteroletnich. Wszystkie oddziały funkcjonują po 10 godzin dziennie. Praca personelu została tak zaplanowana, aby skutecznie prowadzić edukację w przedszkolu, a równocześnie sprostać wymogom długiego czasu otwarcia placówki.

Ze względu na możliwości finansowe rodziców

dostęp dzieci do szerszej oferty edukacyjno-wychowawczej we Wróblowicach i okolicznych miejscowościach jest ograniczony. Aby wyrównać szanse edukacyjne dzieci w tym zakresie w stosunku do ich rówieśników z większych ośrodków miejskich oraz aby ujednolicić standardy edukacji przedszkolnej w naszym przedszkolu projekt przewiduje udział wszystkich dzieci w dodatkowych bezpłatnych zajęciach, m.in. rytmiki, terapii pedagogicznej, zajęciach teatralnych. Nauczyciele uczący w przedszkolu zgłaszają potrzebę zwiększenia świadomości rodziców w zakresie edukacji i właściwego wychowania dzieci, dlatego też projekt przewiduje również zajęcia otwarte dla rodziców, dzięki czemu zwiększy się zasięg oddziaływania

projektu i utrwala jego efekty.

Na etapie pisania wniosku o dofinansowanie projektu „Przedszkole jest super!” założono następujące umiejętności: przyrost wiedzy i umiejętności dzieci biorących udział w projekcie; wzrost świadomości własnej wartości uczestników projektu; wzrost kompetencji interpersonalnych oraz umiejętności korzystania ze swoich mocnych stron; wzrost umiejętności rozwijania naturalnych zdolności poprzez ukształtowanie u dzieci postaw twórczych, świadomości dyscypliny, odpowiedzialności oraz umiejętności pracy w grupie.

W trakcie prowadzenia monitoringu działań w ramach projektu można już zauważyć znaczny przyrost wiedzy i umiejętności dzieci: od początku projektu uczą się kroków tanecznych, świetnie wcielają się w rolę aktora, nauczyły się również posługiwać prostymi słowkami w języku angielskim. Nauczyciele, którzy prowadzą zajęcia z dziećmi robią to z pełnym zaangażowaniem i profesjonalizmem, dzięki czemu dzieci chętnie i z radością uczestniczą w zajęciach.

**Agnieszka Łazarek**




**PROJEKT**  
**"Przedszkole jest super!"**  
REALIZOWNY PRZEZ  
STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ I SYMPATYKÓW SZKOŁY  
WE WRÓBLOWICACH W PARTNERSTWIE Z GMINĄ ZAKLICZYN  
I GMINĄ PLEŚNĄ

WSPÓLFINANSOWANY JEST ZE ŚRODKÓW UNII EUROPEJSKIEJ W RAMACH PROGRAMU OPERACYJNEGO KAPITAŁ LUDZKI - PRIORYTETU IX ROZWÓJ WYKSZTAŁCENIA I KOMPETENCJI W REGIONACH; DZIAŁANIE 9.1 WYRÓWNIANIE SZANS EDUKACYJNYCH I ZAPEWNIENIE WYSOKIEJ JAKOŚCI USŁUG EDUKACYJNYCH ŚWIADCZONYCH W SYSTEMIE OŚWIATY; PODDZIAŁANIE 9.1.1 „ZMNIEJSZANIE NIERÓWNOŚCI W STOPNIU UPOWSZECZNIANIA EDUKACJI PRZEDSZKOLNEJ”

W RAMACH PROJEKTU WSPARCIEM OBJĘTE ZOSTAŁO NIEPUBLICZNE PRZEDSZKOLE WE WRÓBLOWICACH, WRÓBLOWICE 142, 32-840 ZAKLICZYN DZIĘKI OTRZYMANYMU W RAMACH PROJEKTU WSPARCIU:

- przekształciliśmy punkt przedszkolny w przedszkole, w którym obecnie funkcjonują dwa oddziały;
- wydłużyliśmy czas pracy przedszkola do 10 godzin (6.30 – 16.30);
- rodzice nie ponoszą kosztów związanych z pobytem dziecka w przedszkolu i jego wyżywieniem;
- zakupiliśmy zabawki, pomoce dydaktyczne, sprzęt wypoczynkowy;
- realizujemy bezpłatne zajęcia dodatkowe takie jak: rytmika, zajęcia teatralne, terapia pedagogiczna;
- realizujemy bezpłatne wyjazdy edukacyjne i rekreacyjno – wypoczynkowe;
- finansujemy koszt zatrudnienia pracowników.

**CAŁKOWITA WARTOŚĆ PROJEKTU 191 933,44**      **KWOTA DOFINANSOWANIA 163 143,42**



## Sołtysówka i... nordic walking

MIJA MIESIĄC „RZĄDÓW” IWONY PADOŁ - NOWEJ PANI ŚWIETLICOWEJ W ŚWIETLICY W RUDZIE KAMERALNEJ, PORA WIĘC NA PIERWSZE PODSUMOWANIE, STRESZCZENIE TEGO, CO PRZEZ TEN CZAS DZIAŁO SIĘ W ŚWIETLICY. A DZIAŁO SIĘ SPORO (FANI NA FACEBOOKU NA BIEŻĄCO ŚLEDZĄ NASZĄ STRONĘ).

Więc po kolei. Na początek powstała całkiem nowa, oficjalna strona internetowa naszej świetlicy. Została stworzona od podstaw, redagują ją nowe osoby z panią świetlicową na czele. Strona ma być dostępna dla wszystkich - każdy może pisać, zgłaszać swoje uwagi, pomysły, komentować itd. Był to strzał w dziesiątkę, gdyż pierwsze pomysły już się posypały. Odświeżeniu uległ również budynek świetlicy - pani Iwonka pracę zaczęła od gruntownych porządków. Do pomocy zgłosiło się sporo osób, którym na sercu leży rozwój naszej miejscowości. Nie sposób wymienić tu wszystkich, zresztą nie o to chodzi. Zaznaczyć jedynie trzeba, że są to osoby w większości od dawna wspierający świetlicę, bez których nie byłoby możliwe znaleźć się na tym etapie rozwoju społeczno-kulturalnego, gdzie jesteśmy obecnie. To oni przyczyniali się do powodzenia przedsięwzięć podejmowanych przez poprzedników pani Iwonki, poddawali pomysły, pomagali w organizacji, wspierali i doradzali, nie oczekując nic w zamian, pozostając w cieniu. Cieszy również fakt, że pojawiają się nowe twarze, nowe osoby chcące poświęcać swój czas dla wspólnego dobra. Dziękujemy! Poprzez połączenie sił udało się doprowadzić do porządku budynek i jego otoczenie. Niepotrzebne rzeczy wyrzucono, wszystkie pomieszczenia uprzątnięto, posegregowano i uporządkowano wyposażenie.

Wokół świetlicy przeprowadzono pielęgnacyjną przycinkę krzewów

i drzew, uporządkowano skalniak, zasadzono nowe rośliny. Urządzono także pomieszczenie na poddaszu na potrzeby sołtysa i rady sołeckiej - tak powstała „Sołtysówka”, gdzie w spokoju odbywają się zebrania rady sołeckiej.

W efekcie „burzy mózgów” na naszej nowej stronie padł pomysł poprawy stanu boiska. Boisko wybronowano, posiano trawę i uwalcowano. Zaopatrzyliśmy się w zbiornik 1000 l, który po napełnieniu zabezpieczył wodę na podlewanie. Jest spora szansa, że doczekamy się zielonej, piłkarskiej murawy. Na okres wzrostu trawy boisko jest nieczynne, jednak sołtys Andrzej Różowski i pani świetlicowa porozumieli się z panem Kazimierzem Pachotą, który udostępnił na ten czas boisko obok dawnej szkoły, za co pragniemy serdecznie podziękować! W trakcie realizacji jest kolejny pomysł: adaptacji terenu pod boisko do piłki siatkowej. Siatka już jest, wykonujemy słupki. Docelowo będzie można grać tak w siatkówkę jak i - uwaga! - w tenisa ziemnego!

Kolejnym pomysłem, który już wprowadziliśmy w życie, jest zdobywający coraz większą popularność nordic walking. Oczywiście w rudzkim wydaniu, czyli po naszych pięknych lasach. Jest to impreza cykliczna, raz w miesiącu będziemy pokonywać kolejne trasy. Na początek zaliczyliśmy Dąbrowy, w maju planowana jest wędrowka na Mogiły połączona z ogniskiem, czerwiec to wędrowka wzdłuż Zimnego Potoku, w lipcu popielgrzymujemy na odpust do Św. Świerada w Tropiu. Kolejne trasy - według pomysłów, do zwiedzenia jest sporo. Wszystkich chętnych zapraszamy do przyłączenia się!

Tyle w tym miesiącu... Zapewniamy, że to nie koniec i zapraszamy wszystkich do korzystania z atrakcji naszej świetlicy!

**Tekst i fot. Maciej Turczak**

# Zakręcona Noc Kabaretowa w Rudzie Kameralnej



Publiczność u Lupy dopisała

RUDA KAMERALNA - MIEJSCOWOŚĆ DO NIEDAWNA ZASZUFLADKOWANA JAKO DALEKIE, NIECIEKAWE PERYFERIA GMINY - OD PEWNEGO CZASU TĘTNI ŻYCIEM I ZASKAKUJE SPOŁECZNOŚĆ NIE TYLKO GMINY, BA - POWIATU, A NAWET MAŁOPOLSKI. PISZĄ O NIEJ W OSTATNIM CZASIE „ZAKLICZY-NINFO”, „GŁOSICIEL” CZY „GOŚĆ NIEDZIELNY”, PRZYGOTOWYWANY JEST ARTYKUŁ W „DOKOŁA ŚWIATA”. DZIEJE SIĘ TAK ZA SPRAWĄ POMYSŁOWOŚCI I PRZEDSIĘBIORCZOŚCI MIESZKAŃCÓW, KTÓRZY ORGANIZUJĄ CORAZ TO NOWE ROZRYWKI.

Sporą rolę odegrał w tym fakt, że nasza wioska jako jedna z sześciu z terenu Małopolski, spośród kiludziestu zgłoszonych, pomyślnie przeszła ostrą selekcję i zakwalifikowała się do projektu „Miejscowości Tematycznych”. Fakt ten, można rzec, uskrzydlił mieszkańców, którym zapału i tak nigdy nie brakowało. Skupieni dotąd wokół świetlicy wiejskiej, która skupiała i skupia wokół siebie życie kulturalne wsi, w mig dostrzegli korzyści płynące z tego projektu i otwierające się perspektywy. Po mniej więcej roku pracy, szkoleń i zajęć w grupie wyklarowała się koncepcja, strategia rozwoju oraz grupa osób, zapalców, chcących wypromować miejscowość. Szybko stało się jasne, że potrzebny jest partner mający przede wszystkim solidne zaplecze kulinarno-noclegowe, otwarty na zakręcone propozycje. Bo taki właśnie jest motyw przewodni Rudy Kameralnej - „Wioska Pozytywnie Zakręcona”. Daleko szukać nie trzeba było. Znalazł się w Rudzie przedsiębiorca, społecznik i filantrop, kto wie czy nie bardziej jeszcze „zakręcony” - w pozytywnym oczywiście tego słowa znaczeniu. Jest to pan Andrzej Lupa - właściciel Domu Agroturystycznego „Pod Lupą”, którego stałym



Andrzej Lupa i Robert Ogórek - dobre duchy imprezy

czytelnikom przedstawiać nie trzeba. Organizowane przez niego imprezy cechują się zawsze rozmachem, dobrą organizacją i wspaniałą atmosferą.

Tak też było i z ostatnim pomysłem, tak zwariowanym i zakręconym, że wydawał się nie do zrealizowania. Zrodził się w Krakowie, podczas spotkania podsumowującego projekt „Miejscowości Tematycznych”. Tam pojawiła się ogólna koncepcja, aby Ruda Kameralna rozpoczęła organizację cyklicznych imprez tematycznych. Pan Andrzej również nosił się z pomysłem zorganizowania czegoś większego, co przybliżyłoby dotychczasowe dokonania. Z właściwym sobie uporem i zapałem krok po kroku realizował swój pomysł. I tak narodziła się „Pierwsza Zakręcona Noc Kabaretowa w Rudzie Kameralnej”. Datę ustalono od razu - oczywiście wydał się długi weekend majowy. Po przeanalizowaniu kalendarza imprez gminnych wybrano dzień 2 maja - Święto Flagi Rzeczypospolitej Polskiej.

Przygotowania trwały ponad miesiąc, powoli powstawała plenerowa scena - amfiteatr - z miejscami dla około pięciuset gości! Przygotowano zaplecze, parkingi, toalety itp. Nad rozwiązaniem pojawiających się nieuchronnie problemów pracował sam właściciel, jak również osoby skupione wokół wioski tematycznej. W ostatnim dniu kwietnia wszystko zostało już związane na ostatni guzik i ze spokojem można było oczekiwać na 2 maja. Ze spokojem, który mąciła jedynie pogoda...

2 maja powitał nas chmurami i zimnem. Jednak w miarę upływu czasu pogoda stopniowo się klarowała i około 18:30 gromko zagrały fanfary, a organizatorzy w historycznych przebraniach w towarzystwie artystów z kabaretu „Jestem” z Piekar Śląskich ogłosili otwarcie imprezy. Po krótkich przemówieniach oddano głos dzieciom, które wierszykami powitały zaproszonych gości - władze gminy, przedstawicieli kultury, zaprzyjaźnionych miejscowości tematycznych i oczywiście mieszkańców gminy, wśród których, oczywiście, najliczniej zjawili się miejscowi, z Rudy Kameralnej. Lecz nie tylko oni bawili się z nami. Wśród kilkuset zgromadzonych gości spotkać można było również takich, których od Rudy dzielił setki kilometrów! Po powitaniu scenę przejęli kabareciarze ze Śląska, jednak nie dane im było cieszyć się wyłącznością na występy tego wieczoru. Około 19:00 sceną zawładnął miejscowy „Zakręcony Kabaret” z 10-minutowym skeczem, a troszkę później zaprezentował się również zakręcony „Zakochany Klaun” w towarzystwie ślicznych dziewczyn. Około 20:30 artyści ponownie ustąpili miejsca, tym razem oddając scenę zespołowi folklorystycznemu powstałemu w tutejszej świetlicy wiejskiej. Był to debiut grupy, która przygotowała humorystyczny utwór specjalnie na tę okazję. Jak sami artyści mówią o sobie, „co do grania i śpiewania to jeszcze różnie, ale zapału i odwagi nam nie brakuje”. Chyba najgorzej nie było,

bo publiczność nagrodziła ich gromkimi brawami. Następnie pojawił się pan Józef Czuba, pseudonim artystyczny „Kuropatwa”, który przedstawił swoją wersję powstania Rudy Kameralnej, czym do łez rozbawił słuchaczy. Po jego występie niepodzielnie już zawładnęli sceną profesjonaliści. A że takimi są, to nikt nie miał wątpliwości już po pierwszych popisach. Co rusz występy przerywały wybuchy śmiechu i spontaniczne oklaski. Skecze przerywane muzyką trwały do około 23:30, kiedy to nastąpiła niespodzianka - zapierający dech w piersiach pokaz laserowy. Niezwykłe animacje i grafika stworzona promieniami lasera na zboczu góry, oglądana z odległości kilkuset metrów sprawiała niesamowite wrażenie! Chyba nikt z gości czegoś takiego wcześniej nie oglądał...

Po krótkiej przerwie impreza przekształciła się w zabawę taneczną, która zakończyła się nad ranem. Wspomnieć jeszcze trzeba, iż cały czas do dyspozycji gości był dobrze zaopatrzony bufet, wojskowa kuchnia polowa serwowała grochówkę i kielbaski z grilla. Kto chciał odpocząć chwilę od gwiazd kabaretowych, mógł się zapatrzeć w te prawdziwe, układające się w gwiazdozbiory. Tak, tak, to nie przenośnia! Jedną bowiem z atrakcji było mini-planetarium, które cieszyło się sporą popularnością.

Podkreślenia wymaga, iż występy na jednej scenie były najlepszym przykładem integracji mieszkańców wokół wspólnego przedsięwzięcia, co było jednym z założeń powstania wioski tematycznej. Ciekawostką jest fakt, że fragmenty występów zostały nagrane z „lotu ptaka”. Film dostępny na Facebooku Agroturystyki „Pod Lupą”. Niedługo będą również dostępne filmiki z imprezy, także na tej samej stronie. Z kolei na stronie Rudy Kameralnej szerszy materiał foto. Zapraszamy do odwiedzin!

Organizatorzy: właściciel Domu Agroturystycznego „Pod Lupą” oraz przedstawiciele Rudy Kameralnej - „Wioski Pozytywnie Zakręconej” pragną serdecznie podziękować wszystkim gościom za tak liczne przybycie i wspólną atmosferę! Jednocześnie zapraszają na kolejną imprezę, której termin - nieodległy - podamy niedługo. Nikt nie puszcza pary z ust, ale wróble ćwierkają, że będzie sporo śpiewu...

**Maciej Turczak**  
FOT. MAREK NIEMIEC

# W wigilię św. Floriana w Filipowicach

NIE CZĘSTO SIĘ ZDARZA, ABY ŚWIĘTO STRAŻAKA OBCHODZONE BYŁO W PRZEDDZIEŃ IMIENIN PATRONA ŚW. FLORIANA, A TAK BYŁO W TYM ROKU W FILIPOWICACH.

Uroczystość rozpoczęła się 3 maja o godzinie 10:30 mszą świętą w intencji strażaków w kościele parafialnym pw. Matki Bożej Śnieżnej celebrowanej przez proboszcza, księdza magistra Piotra Pabis – kapelana jednostki OSP Filipowice zarazem. Uroczystego charakteru mszy świętej dodała niewątpliwie Strażacka Orkiestra Dęta „Filipowice”, poczet sztandarowy oraz druhowie w galowych mundurach. Warto dodać, że podczas mszy świętej swoją rocznicę przeżywały dzieci, które w ubiegłym roku przystąpiły do I Komunii Świętej. Ks. mgr Piotr Pabis powitał na wstępie wszystkich zgromadzonych, a w szczególności: Burmistrza Miasta i Gminy Zakliczyn Dawida Chrobaka z małżonką, dyrektora Zakliczyńskiego Centrum Kultury Kazimierza Dudzika, radną Rady Powiatu Tarnowskiego Irenę Kusion,

radnego Rady Miejskiej w Zakliczynie Józefa Wojtas, prezesa Zarządu Gminnego OSP Tomasza Damiana i sołtysa Filipowic Zygmunta Olchawę.

Zaszczyt pierwszego i drugiego czytania podczas liturgii słowa przypadł prezesowi OSP, magistrowi Józefowi Wojtasowi. Po ewangelii Proboszcz przeczytał list pasterski Biskupa – Ordynariusza ks. Andrzeja Jeża: Wiele wpływowych osób w Polsce podejmuje obecnie działania mające na celu usunięcie przejawów patriotyzmu i niszczenie historycznej pamięci narodowej, gdyż ich osobista historia życia nie wpisała się pozytywnie w historię naszego narodu – pisał bp Jeż, który akcentował w liście, że: - Odkrywanie lokalnej historii jest (...) ważnym ogniwem budowania własnej tożsamości i poczucia więzi z konkretną wspólnotą. Pewnego rodzaju historyczną rehabilitacją winno być także dostrzeżenie i przypomnienie losu „Żołnierzy wyklętych”, z których krwi wyrosła wolność naszego narodu. Inną niepokojącą formą osłabiania patriotyzmu w naszym narodzie jest



Druhowie z Filipowic zabiegają o remont głównej sali remizy

zdaniem biskupa Andrzeja Jeża niedocenywanie, a czasem wręcz deprecjonowanie na tle innych krajów naszej kultury i wartości narodowych. Biskup podkreśla w liście do wiernych, który został odczytany 3 maja w kościołach diecezji tarnowskiej, a powstał z okazji 70. rocznicy zakończenia II wojny światowej, że potrzeba dziś zaangażowania nauczycieli i wychowawców, aby pomimo ograniczonej liczby godzin lekcji historii, budzić w uczniach poczucie patriotyzmu i krzewić w nich zaintere-

sowanie dziejami własnego narodu.

Po mszy świętej z orkiestrą na czele strażacy i goście udali się do Domu Strażaka, ale nim weszli do środka, nastąpiło poświęcenie „Sołtysówki”, która w szybkim tempie powstała tuż po wejściu do obiektu, po lewej stronie – tam, gdzie kilka lat temu został zabudowany taras remizy. Sołtys Zygmunt Olchawa z pomocą przyjaciół i sponsorów bardzo sprawnie, szybko zorganizował i wyposażył swój gabinet. Trudno się dziwić,

że na miejsce wybrał Dom Strażaka, wszak jeszcze do niedawna dzierżył tu bardzo ważną funkcję naczelnika jednostki. Tym razem, choć Olchawa paradował w mundurze strażackim, to przyjmował w „sołtysówce” pierwszych gości, jako świeżo upieczony sołtys wyłoniony w pierwszych powszechnych wyborach sołeckich w dwóch turach, to znaczy wobec remisu w głosowaniu powszechnym poprzez losowanie. Tak czy owak, skoro w losowaniu szczęście uśmiechnęło się

do Zygmunta Olchawy, to i może szczęśliwe będzie całe sołtysowanie.

Nie ma takiego święta strażackiego, które nie zakończyłoby się biesiadą strażacką – tak też było 3 maja w Filipowicach. Zanim uczestnicy zabrali się do konsumpcji pyszności przygotowanych przez niezawodne gospodynie filipowskie z panią Barbarą – świetlicową i żoną sołtysa – to rzecz oczywista były przemówienia. Najpierw wszystkim za pomoc w urządzeniu sołtysówki podziękował Zygmunt Olchawa, potem radny Rady Miejskiej w Zakliczynie i jednocześnie prezes OSP Filipowice Józef Wojtas złożył w imieniu społeczności lokalnej sołtysowi Olchawie życzenia... również imieninowe – wszak Zygmunta było 2 maja. Józef Wojtas zwrócił się też do „wszystkich frakcji” w Filipowicach o wspólną pracę dla miejscowości. O tym, czy apel znajdzie podatny grunt przekonamy się niebawem, bo już 24 maja na terenie wokół Domu Strażaka odbędzie się doroczny Piknik Rodzinny w Filipowicach.

**Tekst i fot.**  
Kazimierz Dudzik

## BETONIARNIA ZAKLICZYN

UL. TARNOWSKA 1

tel./fax. 14 66 53 426    Pon.-Pt.: 7:00 - 16:00  
kom. 788 947 363    Sobota: 7:00 - 13:00  
mail. murbet@onet.pl

- KRĘGI BETONOWE
- KORYTKA ŚCIEKOWE
- BLOCZKI BETONOWE
- PŁYTY JUMBO, IOMB
- PŁYTY AŻUROWE, DROGOWE
- KRUSZYWO, PIASEK
- BETON TOWAROWY
- ZAPRAWY CEMENTOWE

**STUDNIE**  
ODWIERTY PIONOWE  
POMPY CIEPŁA

**TEL. 888 117 356**    [www.studniedsd.pl](http://www.studniedsd.pl)

## OKNA

## BRAMY

## DRZWI

**nowość**

## PRODUCENT

**DRZWI I OKIEN PCV**  
**ZAWADA LANCKOROŃSKA 9**  
**ZAKLICZYN 32-840**  
tel.: +48 14 691 05 17  
e-mail: [okna@nitus.pl](mailto:okna@nitus.pl)  
[www.nitus.pl](http://www.nitus.pl)

**W OFERCIE RÓWNIEŻ:**  
BRAMY SEGMENTOWE  
GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE  
STOLARKA ALUMINIOWA I PPOŻ  
KOMÓRKI LOKATORSKIE



Festiwal Piosenki Turystycznej  
**Pod Słońce**  
JAMNA 22-23 maja 2015  
Chatka Włóczykija

22 maja  
**PIĄTEK**  
godz: 20<sup>30</sup>

23 maja  
**SOBOTA**  
godz: 19<sup>00</sup>

BEZ ZOBOWIĄZAŃ  
CHWILA NIEUWAGI

CELTIC TREE  
MIKROKLIMAT  
LEONARD LUTHER  
BĄDŹ CISZĄ  
YESKIEZSIRUMEM

koncerty poprowadzą:  
Bartek Zgorzelski  
Maciej Trojanowski

Wydarzenia towarzyszące:  
rajd turystyczny wspólne gitarowanie przy ognisku  
kiermasz turystyczny warsztaty wystawa fotograficzna

[www.podslonce.pl](http://www.podslonce.pl)

PATRONAT

PARTNERZY

XIX Spotkanie Młodych LEDNICA 2000  
**W IMIĘ DUCHA  
ŚWIĘTEGO**  
6 czerwca 2015  
Pola Lednickie

[www.lednica2000.pl](http://www.lednica2000.pl)  
[facebook.com/lednica2000](https://facebook.com/lednica2000)

LEDNICA 2000

Organizator: Wspólnota Lednica 2000, 61-716 Poznań, ul. Kościuski 99  
projekt: Agnieszka Kuciel

# MAJÓWKA RODZINNA

w Parafii pw. Św. Idziego Opata w Zakliczynie  
24 maja 2015 r.

**PROGRAM**

- 14:00 Msza Św. w kościele parafialnym w intencji wszystkich rodzin
- 15:00 Otwarcie i poświęcenie terenu sportowo-rekreacyjnego w ogrodzie plebańskim - rozpoczęcie wspólnej biesiady rodzinnej
- 15:30 Dzieci Rodzicom
  - życzenia, bajka i tańce dla rodziców w wykonaniu dzieci ze szkoły we Wróblowicach, w Zakliczynie i z Przedszkola Sióstr Józefitek
- 16:30 Młodzi o rodzinie
  - skecz "Familiada", konkursy plastyczne, konkurencje sportowe, ściana wspinaczkowa, wesołe miasteczko: zjeżdżalnie, zamki itp.
- 17:00 Inauguracyjny mecz siatkówki plażowej: Księża - Samorządowcy
- 17:30 Pokazy strażackie
- 18:00 Inauguracyjny mecz piłki nożnej ojców
- 19:00 Nabożeństwo Majowe w plenerze
- 19:15 Zabawa taneczna

Serdecznie zapraszamy do miłego spędzenia wolnego czasu na świeżym powietrzu, przy dobrej zabawie, tradycyjnym bigosie, kielbasce, ciasteczku i kawie. Dla dzieci i dorosłych wiele konkursów, konkurencji i zabaw.

**Dla każdego zucha będzie coś dla ducha, będzie coś dla ciała, by parafia nie ustała!!!**

Organizatorzy: Parafia pw. Św. Idziego Opata w Zakliczynie, Burmistrz Miasta i Gminy Zakliczyn, Zakliczyńskie Centrum Kultury, GKRPA w Zakliczynie, Oaza Rodzin przy parafii M.B. Anielskiej

# Zakończył się proces beatyfikacyjny Matki Teresy Marchockiej

## NA SZCZEBLU DIECEZJALNYM

DNIA 24 KWIETNIA 2015 ROKU, W PRYWATNEJ KAPLICY KARDYNAŁA STANISŁAWA DZIWIŚZA W KURII METROPOLITANEJ W KRAKOWIE, ZOSTAŁ ZAMKNIĘTY PROCES BEATYFIKACYJNY NA SZCZEBLU DIECEZJALNYM MATKI TERESY OD JEZUSA MARCHOCKIEJ.

Otwarcia uroczystości dokonał Kanclerz Kurii Metropolitalnej w Krakowie, po czym nastąpiła wspólna modlitwa z udziałem kardynała Stanisława Dziwisza i Diecezjalnego Trybunału Beatyfikacyjnego. Słowo wstępne wygłosił Postulator procesu beatyfikacyjnego - ojciec dr hab. Szczepan Praśkiewicz OCD. Postulator przedstawił wszystkim zebranym życie i duchowość Matki Teresy od Jezusa. W szczególności podkreślano miejsce jej pochodzenia i parafia Chrztu Świętego. Przedstawił także całą historię prac Trybunału od 2007 roku oraz podziękował wszystkim biorącym udział w przesłuchaniach.

W sumie odbyło się kilkadziesiąt sesji wyjazdowych do miejsc zamieszkania świadków. Archetyp przesłuchań zawiera 2500 stron procesowych. Wraz z tłumaczeniami na język



Podpisanie akt procesowych przez kard. Stanisława Dziwisza i członków Trybunału Kościelnego

łaciński i włoski akta zawierają 17 500 stron. Po wystąpieniu Postulatora członkowie Trybunału Kościelnego złożyli przysięgę, że wiernie wypełnią powierzone im przez Kościół zadanie, oraz dochowali tajemnicy procesowej. Po przysiędze nastąpiło podpisanie akt procesowych przez kard. Stanisława Dziwisza i członków Trybu-

nału Kościelnego, po czym kardynał Stanisław Dziwisz wyznaczył tzw. Portitora, czyli tego, który osobiście będzie odpowiadał za zawieszenie akt procesowych do Rzymu. Został nim ojciec Postulator, który złożył uroczystą przysięgę, że wiernie wypełni powierzone mu zadanie i dostarczy akta do Rzymu do Kongregacji ds. Świę-

tych i Błogosławionych. W dalszej części uroczystości uczestnicy wysłuchali słowa kard. Stanisława Dziwisza i Prowincjała Zakonu Karmelitów Bosych. Finałowa część uroczystości to modlitwa, którą odmówili wszyscy uczestnicy uroczystości pod przewodnictwem kard. Dziwisza, o beatyfikację i Kanonizację Sługi Bożej

Matki Teresy, błogosławieństwo i Regina Coeli.

Uroczystości odbyły się również w Klasztorze Karmelitanek Bosych w Krakowie, a rozpoczęły się one uroczystą Mszą św. w intencji beatyfikacji i kanonizacji Sługi Bożej Matki Teresy od Jezusa Marchockiej. Mszy św. przewodniczył Przewodniczący Trybunału Kościelnego, kierownik Referatu Spraw Kanonizacyjnych Krakowskiej Kurii Metropolitalnej ks. dr Andrzej Scąber. Słowo Boże wygłosił Prowincjał Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych o. Tadeusz Florek OCD. We Mszy św. uczestniczyła rodzina Matki Teresy oraz w pomieszczeniu za kratami Siostry Karmelitanki, które przygotowały piękną oprawę

liturgiczną. W koncelebrazie wzięli udział członkowie Trybunału Kościelnego oraz ks. prałat Krzysztof Małachowski, rodzony brat Marszałka Sejmu śp. Aleksandra Małachowskiego i ks. Paweł Mikulski, proboszcz parafii pw. św. Idziego opata z Zakliczyna. Po Mszy Świętej przemawiali: ojciec Postulator, ks. Krzysztof Małachowski oraz ks. proboszcz Paweł Mikulski. Po błogosławieństwie wszyscy uczestnicy Mszy Świętej udali się za klauzurę do krypty klasztornej do grobu Matki Teresy Marchockiej, której doczesne szczątki zostały przeniesione z Warszawy do Krakowa w 1818 roku i umieszczone w kościele klasztornym. W roku 1943 z obawy przed profanacją przez Niemców zostały przeniesione do krypty klasztornej i zamurowane w ścianie. Odmówiona została modlitwa o beatyfikację i kanonizację Matki Teresy. Uczestnicy wpisali się do Księgi Pamiątkowej Klasztoru Karmelitanek Bosych, a na zakończenie odbyło się spotkanie z rodziną przy obiedzie.

Powyższą relację oraz zdjęcia otrzymałem dzięki uprzejmości księdza proboszcza Pawła Mikulskiego.

Kazimierz Dudzik



## MATKA TERESA OD JEZUSA (MARIANNA MARCHOCKA, KARMEITANKA)

Marianna Marchocka była córką starosty czchowskiego Pawła Marchockiego i Elżbiety z Modrzejewskich. Urodziła się 25 czerwca 1603 roku w Stróżach k. Zakliczyna. Została ochrzczona w Zakliczynie. W domu rodzinnym panowała religijna atmosfera. Jej siostra wstąpiła do starosądeckich klarysek.

Wskutek wypadku, jakiemu uległa matka przez połogiem, Marianna nie cieszyła się dobrym zdrowiem, nękały ją ostre bóle głowy i inne objawy chorobowe. Z tego powodu ojciec stanowczo sprzeciwiał się jej planom wstąpienia do karmelitanek, tłumacząc, iż zdrowie córki nie znieśie ostrej reguły zakonu.

Zauroczona lekturą żywota św. Teresy z Avila Marianna wytrwale dążyła do realizacji swego powołania. Swą wytrwałością przełamała opór rodziców i 16 kwietnia 1620 roku wstąpiła do klasztoru karmelitanek bosych w Krakowie u św. Marcina, gdzie dwa lata później (26 kwietnia 1622 roku) złożyła śluby zakonne. Kilkakrotnie w latach 1631-1638 pełniła funkcję mistrzyni nowicjatu i przeoryszy.

W 1642 roku została wysłana wraz z grupą sióstr, tworzących nowy konwent, do ufundowanego przez Jakuba Sobieskiego (ojca Jana III) klasztoru we Lwowie, gdzie pełniła funkcję przeoryszy. Siostry pozostały tam tylko sześć lat. W obawie przed wojskami Chmielnickiego powróciły w 1648 roku do Krakowa.

Już w roku następnym konwent lwowski został przeniesiony do Warszawy. W stolicy klasztor karmelitanek powstał z fundacji Jerzego Ossolińskiego. Opieką i przyjaźnią darzyła też siostry para królewska: Jan Kazimierz Waza i Maria Ludwika. Matka Teresa również i tu pełniła funkcję przeoryszy. Zmarła w klasztorze warszawskim 19 kwietnia 1652 r.

Po kasacji konwentu zakonnic w 1818 roku wyjechały do Krakowa, do klasztoru św. Józefa przy ul. Kopernika. Trumnę z jej ciałem, które nie uległo zepsuciu, zabrały ze sobą. W 1939 roku zamurowano je w ścianie kościoła za głównym ołtarzem.

Matka Teresa od wczesnej młodości doznawała licznych przeżyć

mistycznych (ekstazy, oschłości, opuszczenia i bojaźnie). Odznaczała się szczególnym nabożeństwem do Męki Pańskiej i Najświętszego Sakramentu.

Listy Matki Teresy, w których zawarła swe przeżycia mistyczne, zredagował i opracował jej spowiednik - ojciec Ignacy do św. Jana OCD, nadając im formę autobiografii. Jest to pierwsza polska autobiografia mistyczna. Po raz pierwszy wydano ją drukiem sto lat po śmierci autorki w 1752 roku. W XX wieku ukazała się w tłumaczeniu francuskim (1905), a w języku polskim w 1939 roku.

Kult Matki Teresy przetrwał w klasztorach karmelitańskich, szczególnie krakowskim. Lokalnym kultem cieszyła się też w Zakli-



czynie, szczególnie w okresie II wojny światowej. Jej obraz do końca lat pięćdziesiątych

wisiał w prezbiterium kościoła parafialnego pw. św. Idziego.

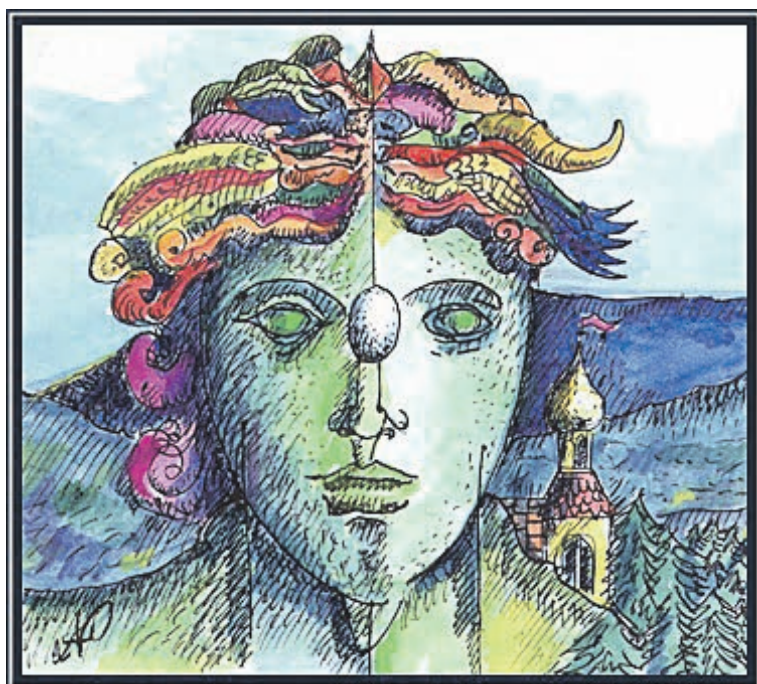
Ewa Jednorowska



Leszek A. Nowak

# Doktor Keil z Frankensteinu albo nowy Kandyd

Pamięci Jana Józefa Lipskiego



## PROLOG

Gdy rozpoczęła się II wojna światowa, Nowakowie<sup>1</sup> mieszkali w Przemysłu na tak zwanych Bakończycach, przy ulicy Adama Mickiewicza<sup>2</sup>. Tak jak inni, ludzili się jeszcze, że może polskie wojska powstrzymają wroga, że pomocy udzielą Francja i Anglia. Z nadzieją nasłuchiwali radia, w końcu nie mieliśmy oddać nawet guzika. Jednak z upływem czasu wieści stawały się coraz to gorsze, niekiedy wręcz tragiczne. Niepokój wzmagali tłumy uciekinierów, których opowieści przerażały, siały panikę i nie pozwalały myśleć o niczym innym jak tylko o wojnie i niepewnej przyszłości.

Stanisław<sup>3</sup> należał do obrony przeciwniczej, akurat stał na ulicy obserwując niebo, gdy skądś nadleciał samolot i zaczął ostrzeliwać niczego nie spodziewających się ludzi. W chwilę potem pojawiły się ciężko dudniące bombowce i nurkując z przeraźliwym wyciem rozpoczęły bombardowanie. Jedna

z bomb trafiła w młyn Frenkla, druga prawdopodobnie przeznaczona na koszary na Bakończycach, cudem je oszczędziła, a spadając na jezdnię spowodowała wielką wyrwę. Trzecia trafiła w dom zamieszkiwany przez Nowaków, który w części zburzony nie nadawał się już do zamieszkania. Żona Stanisława - Julia<sup>4</sup> szczęściem w tym czasie była na spacerze z właścicielką domu panią Kotlarską, dzięki czemu oboje uniknęły najgorszego. W ten to sposób Nowakowie stali się bezdomni, zmuszeni kątem zamieszkać w sąsiedztwie u kolegi, nauczyciela z tego samego liceum, w którym uczył Stanisław. Przemysł wkrótce został zajęty przez Niemców. Drogami, polami i gościńcami wracali wynędzniali uciekinierzy. Kobiety spośród żołnierzy wychwytywał znajomych, podtykały im cywilne ubrania, poiły i karmiły czym się dało, choć same miały już niewiele. Sklepy ziały pustkami, nie można było

dosłownie nic kupić. Nowakowie nie zastanawiając się długo podjęli decyzję o opuszczeniu Przemysłu. Tu nie mieli nikogo i na nikim nie mogliby się, w razie potrzeby, wesprzeć. Uznali, że najlepsze miejsce dla niewidomej Julii będzie przy rodzinie, przy kochającej matce. Dzięki pomocy przygodnego woźnicy znaleźli się na dworcu kolejowym. Dookoła płatali się hardzi i butni Niemcy. Na jadących od Lwowa ciężarówkach siedzieli rozśpiewani i radośni młodzi zwyczajcy - przedstawiciele narodu panów.

Zdławiła nas przemoc, nie wolno jednak rozpaczać, nie wolno tracić nadziei, Polska jeszcze nie zginęła, pocieszali się nawzajem.

Po peronie przechadzał się niemiecki oficer, w pewnej chwili podszedł do małej dziewczynki i wyciągnął ku niej dłoń z tabliczką czekolady. Scenę tę fotografował stojący obok żołnierz. Zdjęcie zapewne trafiło do prasy jako dowód ludzkich uczuć i przyjaznego stosunku do ludności okupowanego, słowiańskiego kraju.

Stanisław przeklął: - Psiakrew, i w dodatku ja będę na zdjęciu, jako świadek tej „dobroci”. Wtem w grupie śmiejących się żołnierzy dostrzegł koleżankę, z którą uczył się w szkole handlowej. Wyraźnie rozradowana, ubrana w ludowy strój ukraiński, kobieta perorowała coś w języku niemieckim, żołnierze co raz to wybuchi śmiechem. Wiera Luba<sup>5</sup>, bo tak się nazywała, nigdy nie okazywała, że jest nacjonalistką. Wręcz przeciwnie, a przede wszystkim w stosunkach z mężczyznami, a zwłaszcza intymniejszych, była zdeklarowaną kosmopolitką. Zgrabna, smukła, o oliwkowej cerze miała wielkie powodzenie. W pewnym momencie zauważył, że go dostrzegła, po chwili podeszła i oświadczyła.

- Dobrze, że państwo wyjeżdżają, bo Polski tu już nie będzie.

Podróż w wielkim ścisiku i zaduchu dłużyła im się niezmiernie, w końcu wysiedli na dworcu w Tarnowie. Ale co to? - połowa budynku stacyjnego w gruzach. Gdy tak stali zaskoczeni, podszedł do nich kolejarz i zrelacjonował co się stało.

- Było to 28 sierpnia tego roku za kwadrans dwunasta, w chwilę potem jak wyszedł z budynku i kierował się do nastawni, usłyszał potężny wybuch. Zawrócił i pędem ruszył z powrotem. Z dymiącego jeszcze rumowiska pomagał wydobywać zabitych i rannych. Ofiar śmiertelnych było osiemnaście i trzydziestu dwu rannych. Bomba eksplodowała w przechowalni bagażu. W trakcie natychmiast podjętego śledztwa ustalono, że na krótko przed wybuchem, zdeponowało tam walizkę dwóch, mówiących po niemiecku podróżnych. Dzięki błyskawicznej akcji policji, obojwu aresztowano, jeden był polskim obywatelem, drugi miał paszport niemiecki<sup>6</sup>.

- Widzę, że pani bardzo zmęczona, kolejarz ze współczuciem spojrzał na wymizerowaną Julię. Zaprowadzę państwo do holu.

Gdy tylko jako tako rozlokowali się, żandarmeria niemiecka zaczęła wypędzać podróżnych z dworca. Przed groźbą opuszczenia w miarę wygodnego miejsca uratowały ich wypowiedziane po niemiecku słowa: - Wir sind Fliegende aus Osten.

W budynku stacji zapanowała niesamowita wprost cisza, każdy odgłos odbijał się wielokrotnym echem po pustych pomieszczeniach. Niekiedy był to stukot żołnierskich podkutych butów, niekiedy odgłosy kół przetańczonych wagonów lub gwizd parowozu. Poza tymi, drażniącą, pełną napięcia cisza. Mniej więcej po godzinie wtoczył się na peron pociąg. W chwilę potem nastąpiła pospieszna biegania i pokrzykiwanie personelu kolejowego i żandarmerii. Po chwili ukazały się pielęgniarki, niosły na noszach pokrytych śnieżnobiałymi prze-



Dworzec kolejowy w Tarnobrzegu uszkodzony podczas wybuchu bomby zegarowej w dniu 28. VIII. 1939 r.

<sup>1</sup> Józefa z Budzynów i Stanisław Nowakowie.

<sup>2</sup> Mieszkali u państwa Kotlarskich, którzy przeżyli wojnę. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych zwrócili Stanisławowi resztę dobytku, który uratował się w piwnicy trafionej przez bombę domu. Między innymi były tam dwa piękne kilimy kosowskie.

<sup>3</sup> Stanisław Nowak „Dembrza”, „Dębrza” (24. X. 1902 Cwików - wieś w powiecie Dąbrowa Tarnowska - 30. V. 1978 Zakliczyn nad Dunajcem). Ukończył UJK we Lwowie. W czasie okupacji niemieckiej Stanisław Nowak wraz z żoną Józefą Julią mieszkał w Końcyskach w domu Michała

Budzyna, brał czynny udział w tajnym nauczaniu w Zakliczynie nad Dunajcem, był żołnierzem Batalionów Chłopskich i później Armii Krajowej. Na utrzymanie zarabiał najpierw jako członek, a następnie przewodniczący Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Snop” w Zakliczynie. Jako przedstawiciel RGO na gromadę Końcyska organizował pomoc dla ofiar wojny. Niemal natychmiast po przejściu frontu w styczniu 1945 r. przystąpił do organizowania gimnazjum w Zakliczynie. Ponieważ w miasteczku brakowało odpowiedniego budynku, postanowiono, za zgodą zakonników i ojca prowincjała w Krakowie, umieścić szkołę w klasztorze franciszkanów. Szkoła otrzymała

nazwę: „Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne w Zakliczynie n/D.”, a nieco później: „Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne Gminy Wiejskiej w Zakliczynie n/D.”. Gimnazjum jednak wkrótce przestało istnieć, nie przetrwało próby czasu. Otwarte zostało 24. II. 1945 r., a ostatecznie zamknięte 31. VII. 1947 r. Po zamknięciu zakładu Stanisław Nowak przeniósł się na Śląsk do Zabkowic Śląskich.

<sup>4</sup> Józefa Julia Budzyn-Nowakowa (5.I.1905-25.VII.1977), niewidoma malarka, rzeźbiarka i poetka. W swej pracy artystycznej osiągnęła to, co w jej wypadku, wydawało się niemożliwe. Pisała też wiersze uzupełniając swoją artystyczną wizję świata o słowo. Jej wiersze, obrazy

i artykuły o niej, niejednokrotnie publikowano w prasie i naukowych opracowaniach. W 1971 r. otrzymała z Ministerstwa Kultury i Sztuki uprawnienia do wykonywania zawodu artysty-plastyka. Jej obrazy są w kolekcjach Muzeów Etnograficznych we Wrocławiu i Krakowie oraz w wielu prywatnych w kraju i za granicą, a między innymi u Wojciecha Siemiona i Ludwika Zimerera. W sierpniu 1973 r. wraz z mężem przeniosła się do Wrocławia. W 1976 r. za działalność artystyczną odznaczona została Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Zmarła we Wrocławiu, pochowana jest na Cmentarzu św. Wawrzyńca przy ulicy Bujwida. Profesor Aleksander

Jackowski omówił jej postać w swoim encyklopedycznym zarysie twórczości w Polsce - „Sztuka zwana naiwną, Warszawa 1995 r”.

<sup>5</sup> Wiera Luba - nauczycielka z Przemysłu narodowości ukraińskiej, koleżanka Stanisława. Po wojnie wysiedlona została do ZSRR.

<sup>6</sup> W istocie zamachu dokonała grupa niemieckich kolonistów z Bielskiego i Mieleskiego. Bezpośrednim sprawcą był Antoni Guzy zamieszkały w Bielsku. Zaraz po zamachu został aresztowany, prawdopodobnie zginął w 1939 r.

<sup>7</sup> Helena z Budzynów - siostra Julii i mąż - Michał Spieszni.

ścieradłami, rannych żołnierzy w niemieckich mundurach. Przenoszono ich przez hol do stojących przed budynkiem ambulansów. Na końcu kawalkady dwóch żołnierzy na nagich noszach, zsuniętych tak, że ranny leżał niemal tylko na drążkach, niosło przykrytego płaszczem polskiego piechura. Na pierwszy rzut oka widoczny kontrast w traktowaniu przeciwnika był bolesny i wiele mówił na przyszłość.

Stanisław co rusz to wychodził przed dworzec, w nadziei, że uda mu się zorganizować jakiś transport, którym mogliby dojechać do podtarnowskiej Klikowej, gdzie mieszkała siostra Julii - Helena<sup>7</sup>. Po jakimś czasie udało mu się namówić przejeżdżającego węglarza, by ich tam podwiózł. Po drodze dobroduszny woźnica wypytywał ich skąd i dlaczego przybyli do Tarnowa, a na miejscu, gdy Stanisław chciał zapłacić za usługę usłyszał: - Jeść jeszcze, Bogu dzięki, mam co, a my Polacy musimy sobie w tych ciężkich chwilach pomagać. Grosza nie wziął i serdecznie się pożegnał. Po jego słowach od razu zrobiło się jaśniej i cieplej. Po dwóch dniach spędzonych u państwa Spiesznych, gdy już siostry nacieszyły się sobą do woli, i minęło zmęczenie, odwiezieni zostali do rodziny do Kończysk. Matka Julii - Maria<sup>8</sup> powitała ich niezwykle serdecznie. - Ano, jakoś musimy przetrwać, oby tylko Julian, Tadeusz i Bolesław<sup>9</sup> szczęśliwie powrócili z wojny. Niebawem powróci z nich dotarli, a na trzeciego z utęsknieniem dalej oczekiwano.

Jakuba z zamyślenia wyrwała krótka melodyjka domofonu. Listonosz z listem poleconym. Potwierdził odbiór i wrócił do pracowni. Siedząc w fotelu, długo obracał w palcach kopertę, nadano ją w Zakliczynie. W końcu sięgnął po nożyk, wydobyl białą prostokąt z czarną obwódką - zawiadomienie o śmierci pana Józefa Wyleżyńskiego<sup>10</sup>. Przed kilku laty mieszkał w czasie wakacji u tego przemilego, sędziego pana w prowadzonej przez niego stacji PTTK w Zakliczynie nad Dunajcem. A więc pan Józef odszedł. Właściwie mógł się tego spodziewać, w końcu wtedy jeszcze krzepki starsuszek, miał już ponad 105 lat, a noclegownie prowadził samotnie. Przypomnił sobie



Zakliczyn nad Dunajcem, rodzinny grobowiec Budzynów, kłęczy Maria Budzyn z Juskiewiczów - babcia autora (obecnie na tym miejscu jest inny grobowiec, również należący do Budzynów)

wspólną wizytę na zakliczyńskim cmentarzu, gdzie pan Józef z dumą pokazywał zbudowany dla siebie i żony okazały grobowiec. Idyllicznie położony wśród pól poza miasteczkiem cmentarz, chronił także rodzinny grobowiec Budzynów<sup>11</sup>. W nim, między innymi, spoczywał ojciec Jakuba - Stanisław, Oleńka - przedwcześnie zmarła jego siostrzyczka i główne filary rodu - babcia Maria z Juskiewiczów i dziadek Józef<sup>12</sup>, przed wielu laty prezes Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie i wieloletni wójt gminy Zakliczyn. Prowadzona przez pana Józefa stacja noclegowa mieściła się przy ulicy Jagiellońskiej w dziewiętnastowiecznym drewnianym dworcu sąsiadującym z bliźniaczym domostwem, w międzywojniu zamieszkanym przez znanego pisarza Jerzego Bandrowskiego. Autora, między innymi, dwóch książek: „W błękitnej obręczy” i „W białym miasteczku”, traktujących o realiach ówczesnego Zakliczyna. Naprzeciwno, przy wlocie drogi wodącej pośród pól do Kończysk, w piętrowym, tajemniczym drewnianym domu

mieszkała nieco egzotycznie nosząca się malarka Zofia Flakowicz, ale to wiadomo - bohema. Nieco dalej, po drugiej stronie owej drogi usytuowany był parterowy domek krawca Pawłowskiego, który obszywał kolejne pokolenia Budzynów. Budził on respekt wśród dzieci, ponieważ przeżył w swoim warsztacie wizytę kulistego pioruna.

Jakub przyłapał się na nieświadomej wędrowce po drogach i ścieżkach dni minionych. Przy kolejnej szklance mocnej, aromatycznej herbaty poddał się ostatecznie, i z całą świadomością uruchomił wehikuł podróży w czasie. Herbata, kiedy ją dla niego odkryto, kiedy odkrył ją sam? Pamiętał wcześniej wypijane przeróżne ziołowe i z suszonych owoców napary, które nazywano taką czy inną „herbatką”, ale z prawdziwą wówczas się nie zetknął. Jej smak, co prawda ochrzczonej mlekiem, poznał dopiero po wojnie. Źródłem jej były okazałe paczki, które z odległej Ameryki przysyłała do wygnanego kraju, bogata zapewne i szcudroblwa „ciocia

Unra”. Trochę dziwiło go obco brzmiące imię cioci, miejscowe nosiły swojskie imiona, były to: Urszule, Heleny, Ludmiły, Stefanie, Kamile i Karoliny. Tłumaczył to sobie tym, że w końcu ciocia Unra mieszkała za oceanem, dodatkowo w kraju Indian, i już te fakty usprawiedliwiały jej nietypowe imię. Fantazję ciocia miała niebywałą, czegoż to ona nie potrafiła włożyć do paczek, które tato z Zakliczyna przywoził na rowerze. Rozpakowywano je przy udziale całej domowej dzieciarni, która z wypiekami na policzkach czekała na spodziewane łakocie. A to: cukier lodowaty, czekoladę dla lotników w krążkach dzielonych na dziewięć części, przepyszną lemoniadę w proszku, która najbardziej smakowała zjadana na sucho. Soki z cytrusów w wysokich, kolorze khaki puszkach, słazowe i miodowe cukierki w kolorowych, celofanowych opakowaniach i wiele, wiele innych specjałów wrzawiających w drżenie dziecięce serduszk. Pośród tego bogactwa zdarzały się zdobione egzotycznymi obrazkami

blaszane pudełka z krzaczkami pionowych, niezrozumiałych napisów. Zawierały one ową tajemniczą herbatę. Wprawdzie w spiżarni widywał podobne puszki, ale co osobście sprawdził, od dawna były puste, lub kryły we wnętrzach znane mu miejscowe produkty. Po prostu służyły dalej jako szczelne i wygodne opakowania. Któregoś dnia usłyszał: - Dzisiaj Kubusiu napisz się prawdziwej herbatki z mleczkiem. Po chwili na nocnej szafce przy jego łóżeczku stanął ulubiony kubeczek z wizerunkiem kotka. Poczł nieznanym aromatem, odtąd na zawsze już zawierający w sobie barwne krajobrazy z egzotycznych, dalekich Chin. Taki też widniał na ostatnio przysłanym przez „ciocię” blaszanym pudełku. Łyk pierwszy i wszystkie następne w życiu, były odtąd kwintesencją odległej prowincji Yunnan, jej pejzaży, budowy geologicznej, szaty roślinnej, rzek, fauny i zamieszkującej ją ludności. Były jej ponadczasową, delikatną i zwiewną emanacją. Wonną, zatrzymaną w czasie kroplą dzieciństwa. Jakub leżał wtedy lekko przeziębiony i kochana niania Pichnerka<sup>13</sup> zaordynowała mu filiżankę herbaty z mlekiem, jako pochodzące z „zamorza” lekarstwo. Dzisiaj, będąc już starszym mężczyzną, wielokrotnie łapie się na tym, że chętnie przytuliłby się do pachnącej lawendą drobniotkiej niani i ucałował jej rumianą, pomarszczoną jak jabłuszko buzię. Czy jej siwa, niewielka głowa istotnie nie była jabłkiem? Właściwie to był o tym święcie przekonany, bo niby dlaczego tak by nie miało być.

Błogosławiony i jakże odległy czas dzieciństwa. Tego dzieciństwa egzotyczna kraina. Niesłyszalne dziś dźwięki sygnaturek klasztornych kościołów, które swym czystym dźwiękiem określały granice „Doliny Srebrnych Mgieł”. Przebiegały się przez naddunajeckie łązy i mgły, szybowały ponad Zakliczynie. Zakreślały kręgi ponad Dembrzą, Lusławicami, Melsztynem, Paleśnicą, Roztoką i Kończyskami. Być może docierały też do Tarnowa, gdzie historia, dalej opowiedziana, wzięła swój początek.

CDN

<sup>8</sup> Maria Budzyn z domu Juskiewicz (20. VIII. 1880 - 3. V. 1955). Żona Józefa Budzyna. Ojcami chrzestnymi niektórych dzieci małżeństwa byli: Wincenty Witos - trzykrotny prezes rady ministrów w rządzie Rzeczypospolitej Polskiej; Jakub Bojko - poseł i wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego (1919 - 1922) i prof. Julian Nowak - rektor UJ i premier Polski w 1922 r. Mieszkający w Zakliczynie, pisarz Jerzy Bandrowski uwiecznił Marię pod postacią księżniczki i matki plemienia w powieści „Po tęczy obręczy”, wydawnictwo „Rój”, Warszawa 1927. Rodzina Budzynów przez Marię Juskiewiczównę spowinowaciła się z rodziną Juskiewiczów, a między innymi: z Janem Romualdem Korwin-Juskiewiczem (ur. 1850) i jego żoną

Anną Innocentą (VII. 1853 lub 1854 Dęblin - 5. VI. 1938 r. Warszawa) - córką Romualda Traugutta i Anny z domu Pikel, a także z Marianem Juskiewiczem - inżynierem, urzędnikiem Ministerstwa Komunikacji z Wilna, jego córką Wandą Juskiewiczówną (1889 - 1908) pasierbicą Józefa Klemensa „Ziuka” Piłsudskiego. Maria została pochowana na cmentarzu w Zakliczynie.

<sup>9</sup> Synowie Marii i Józefa Budzynów.

<sup>10</sup> Wyleżyński Józef (ur. 1901 - ?), porucznik, pochodził z Dębicy, przed II wojną światową kawalerzysta. Mieszkał w Zakliczynie w dworcu przy ul. Jagiellońskiej (później mieściła

się tam stacja PTTK, która sam prowadził). W dniu 3. V. 1989 r. otrzymał od Kapituły Orderu „Virtuti Civili” tytuł Kawalera orderu i Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Civili. Zmarł w Zakliczynie, leży pochowany na tamtejszym cmentarzu.

<sup>11</sup> Obecnie na jego miejscu znajduje się inny, wybudowany przez Krystynę Budzyn.

<sup>12</sup> Józef Budzyn (28. IX. 1871 - 28. VII. 1936). Mieszkał w Kończyskach. W czasie I wojny światowej wyrósł na ludowego przywódcę galicyjskiej wsi. 18 lutego 1918 r. na potężnym wiecu w Zakliczynie z udziałem 7000 ludzi Józef Budzyn w imieniu przybyłych chłopów złożył

symboliczną przysięgę na wierność Polsce. W wolnej ojczyźnie, między innymi pełnił funkcje: wiceprezesa Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie, członka prezydium oddziału krakowskiego wspomnianego Towarzystwa, radnego powiatowego w Brzesku, sołtysa w Kończyskach i wójta w Zakliczynie nad Dunajcem. Stanowisko wójta tej gminy zajmował przez cztery 6-letnie kadencje, do jesieni 1934 r. Na zaproszenie Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w domu Józefa Budzyna w dniu 18. VII. 1929 r. goszczono prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, profesora Ignacego Mościckiego. Małżeństwo miało dzieci: Stanisławę, Bolesławę, Helenę, Józefę, Juliana, Tadeusza i Adama.

<sup>13</sup> Pichnerka, mieszkanka Kończysk koło Zakliczyna nad Dunajcem. Żona żołnierza jeszcze z austriackiej armii. Obydwójce mieszkali w małej chatce pod lasem i razem biedowali, bowiem nie posiadali ziemi. Wynajmowali się na odrodek u bogatych gospodarzy. Pichnerka przez jakiś czas, służąc u Michała Budzyna była naszą nianią. Był to człowiek wielkiego serca, którego bardzo kochaliśmy. Do dzisiaj mam piękną egzotyczną muszlę z Hawajów, którą wykopała podczas szarwarku w Kończyskach, a którą mnie obdarowała. Skąd ta muszla się tam wzięła? Bóg raczy wiedzieć? Może zgubił ją któryś z rycerzy Jana Sobieskiego?



# WĘDRÓWKI Z PEREGRYNUSEM

Ewa Jednorowska

## Drogi Czytelniku

*Jestem Peregrynus – pielgrzym, wędrowiec, duch ciekawych miejsc, świadek przeszłości i baczny obserwator czasów obecnych (moją podobiznę masz wyżej). Jestem też w pewnym sensie przewodnikiem i doradcą dla tych wszystkich, którzy pragną nie tyle zwiedzić, co poznać Zakliczyn, urokliwe miasto, które jak napisał pewien nieznaną poetę (z zawodu matematyk), wieniec gór otacza wkoło. Chętnych zabieram na wędrowkę i gwarantuję, że nie będzie tu nudy.*

## Wędrowka pierwsza – Rynek

Założycielem Zakliczyna i jego pierwszym właścicielem był kasztelan Krakowski Spytko Wawrzyniec Jordan, pan na Melsztynie i dziedzic rozległych dóbr ziemskich. On to 17.VII.1557 roku uzyskał zgodę ostatniego z Jagiellonów, króla Zygmunta Augusta na lokację miasta na prawie magdeburskim (dokument lokacyjny wystawiony na Melsztynie 13.VI.1558 r.).

Jego podstawą była wieś Opatkowice, należąca do tynieckich Benedyktynów. Jordan oddał klasztorowi Brzozową i Polichty, uzyskując w zamian Opatkowice, Ujazd (dziś Wesołów) i Zdanie (dziś Zdonia).

Plan nowego miasta wpisano niejako w układ przestrzenny starej osady. Dawne wiejskie drogi przemianowano na ulicę Biecką (Malczewskiego), Wojnicką (Piłsudskiego), Krakowską (Mickiewicza) oraz od Zdaniej na Sądeckim

(Różana), wybiegały obecnie z czterech rogów rynku. Nie zmieniono też starej lokalizacji kościoła parafialnego. Zakliczyn otoczony był wałem i drewnianą palisadą. Posiadał też dwie bramy. Były one usytuowane: od zachodu na wylocie ulicy Krakowskiej w kierunku Wolanki, stąd zachowane do dziś nazwy Przedmieście i Zabronie – dziś ulica Kopernika, oraz od strony wschodniej na wylocie ul. Bieckiej. Pozostałością wałów jest nazwa Zawale (część ulicy Jagiellońskiej).

Rynek o wymiarach 170 x 100 m z ratuszem pośrodku był przede wszystkim miejscem cotygodniowych targów (środa, piątek) oraz jarmarków: na Świętą Trójcę, w święto św. Franciszka (przywilej Zygmunta Augusta z 1557 r.) oraz kolejnych pięciu - przywilej Jana III Sobieskiego z 1676 r. i w 1748 r. kolejnych siedmiu mocą przywileju Augusta III Sasa. Wokół rynku i przy ulicach wytyczono działki o szerokości 10-13 m. pod zabudowę. Wkrótce stanęły tu domy drewniane, parterowe, z charakterystycznymi podcieniami. Żaden z nich nie dotrwał do naszych czasów. Prawie całą zabudowę zniszczył szalejący tu w 1615 roku pożar oraz drugi 5.I.1656 r., kiedy to oddział szwedzki wymordował kilkudziesięciu mieszkańców a miasto podpalił. Nowe domy zbudowano na wzór starych. Dziś możemy oglądać dwa: „pod Wagą” z końca XVIII w. i dom Maliszów z tego samego okresu (koło plebanii).

Wygląd rynku zmienił się gwałtownie na początku XX w. Burzono stare drewniane domy, budując kamienice.



Stawiali je głównie kupcy: Szymanowiczowie, Ciepierscy, Szczurkowie, Zielińscy, Zajacowie. W największej z nich (dziś własność p. R. Pacha) mieścił się od 1900 r. Sąd Powiatowy zlikwidowany po II wojnie światowej. Obecny ratusz jest trzecim w kolei. Zarówno pierwszy XVI-wieczny, jak drugi ufundowany w 1820 r. przez właścicielkę miasta Justynę Lanckorońską, były budowlami drewnianymi. W ostatnim ćwierćwieczu XIX w. powstał budynek murowany, istniejący do dziś. W 1873 roku w zachodniej pierzei rynku powstała, ufundowana przez ostatniego właściciela miasta

hr. Karola Lanckorońskiego szkoła, spełniająca swe przeznaczenie do dnia dzisiejszego. Jej poprzedniczką była szkoła trywialna powstała w 1817 r. z fundacji hr. Justyny Lanckorońskiej. Budynek tej szkoły, później siedziby organisty istnieje do dziś nieopodal kościoła parafialnego (dziś dom p. Mietelskich). W XIX w. powstała w rynku apteka prowadzona we własnej kamienicy przez rodzinę Tarczyńskich (dziś delikatesy Centrum). Ich nagrobek w kształcie ściętej piramidki znajduje się przy głównej alei cmentarza parafialnego. Druga apteka powstała w latach 20. ubiegłego wieku. Jej właści-

cielką była p. Aleksandra Ottman.

Cotygodniowe środowe targi cieszyły się i cieszą nadal wielką popularnością. W latach sześćdziesiątych uwagę przykuwało stoisko Rozkochów – garncarzy z Rudy Kameralnej. Oferowano też inne przedmioty codziennego użytku, jak sznury, wiklinowe kosze, a także nasiona, warzywa, drób. Atrakcją były małe bułeczki, zwane uszwiankami, wypiekane i sprzedawane przez gospodynię z Uszwi.

Ludność miasta stanowili kupcy i rzemieślnicy. O ich życiu opowiem Ci w następnym odcinku.

Peregrynus

**MASZ PIT-11?  
WEŹ  
POŻYCZKĘ!**

**SKOK**  
Jaworzno

**ul. Malczewskiego 7**  
Zakliczyn tel: 14 628 35 13

DOMOSŁAWICE 29  
32-860 CZCHÓW

**GABINET DENTYSTYCZNY**  
**KAROLINA HORZIMEK**  
LEKARZ DENTYSTA

- kompleksowa leczenie stomatologiczne przy wykorzystaniu najnowocześniejszego sprzętu w regionie,
- radiowizjografia zębów firmy Kodak
- wybielanie zębów podczas jednej wizyty
- protezy - krótkie terminy
- plac zabaw dla dzieci

**TEL. 602 378 777**

# Misje ludowe w Parafii Zakliczyn

**W** 1905 roku kapłani ze Zgromadzenia Misji św. Wincen- tego á Paulo prze- prowadzili misje ludowe na terenie gminy Zakliczyn. Pierwsza misja odbyła się w samym Zakliczynie. Zaznaczyć wypada, że misje takie były przeprowadzone w Zakli- czynie przez księży Misjonarzy z Krakowa już od 1 listopada 1698 r. i trwały aż cztery tygodnie. Jak zapisano wówczas: „lud wiernie na misje chodził”.

## Nieco o istocie misji ludowych

Na ogół misje parafialne urządzane były w danej parafii z inicjatywy proboszczów albo z polecenia konsystorza bisku- piego. W miejscowościach, w których odbywały się misje, miejscowe władze najczęściej były im przychylnie, popie- rając zwłaszcza propagowaną przez misjonarzy akcję trzeź- wości. Misjonarze ze Zgroma- dzenia Misji św. Wincen- tego á Paulo mają wpisane od samego początku działalności w swoje statuty i konstytucje jedno z zadań, jakim jest przeprowa- dzanie misji i rekolekcji ludo- wych. Według zwyczaju, misje w danej parafii przeprowadzane przez zakonników kończono błogosławieństwem i postawie- niem pamiątkowego krzyża. Krzyże takie można spotkać przy każdym kościele. Jednakże na zakończenie misji prowadzo- nych przez księży Misjonarzy oprócz postawienia poświęca- nego uprzednio krzyża misyj- nego, zapisywano wiernych do bractw i stowarzyszeń wincen- tyńskich, a także nakładano wiernym poświęcone medaliki z wizerunkiem Matki Bożej. Z uwagi na rozpowszechnione pijaństwo, szczególnie w wsiach, zapisywano się do Bractwa Trzeź- wości. Poza tym zakładano kółka rolnicze z katolickimi skle- pikami, zakładano czytelnie, w szkołkach Dzieło św. Dzie- cięstwa. Misjonarze przywiązy- wali wagę do najczęściej wystę- pujących w parafii przywar i wad (pijaństwo, skłonność do kłótni i bijatyk, obojętność religijna z nieprzestrzeganiem spowiedzi wielkanocnej włącznie), zwracali uwagę na kradzieże, zwłaszcza nielegalną ścinę drzew i wypo- sanie, upominali rozpolityko- wanych i ulegających wpływom socjalistów. Misjonarze, podczas misji, promowali wstępowanie do stowarzyszeń i bractw ze szczególnym uwzględnieniem Bractwa Trzeźwości i Bractwa Różańcowego.

## Opis misji w Zakliczynie w 1905 r.

Bardzo ciekawy, barwny opis samej misji, jak i przyrody oraz ludu zakliczyńskiego pozostawił potomnym ks. Józef Sokołowicz – wytrawny i niestrudzony Misjo- narz, który był wówczas kronika- rzem misji. Zapisał on:

„W środę przed Wniebowstą- pieniem Pańskim wypadło nam znowu wyruszyć na poważną pracę i to prawie zniecka. Kiedyśmy kończyli misje w biał- skim dekanacie, już dobrze zszar-



Kościół parafialny pw. św. Idziego opata w Zakliczynie

pani, bo od Nowego Roku prawie ustawicznie byliśmy w ruchu w domu i poza domem, nadcho- dziły z Krakowa listy, że jeszcze księży z tarnowskiej diecezji wzywają nas do pracy i to niezwłocznie, bo Najprzewieleb- niejszy ks. biskup Walega zapo- wiedział z początkiem czerwca wizytę kanoniczną dekanatu czchowskiego, a misje mają uprze- dzić przybycie Arcypasterza i lud na przyjęcie łask Bożych przygo- tować. Dotąd nikomuśmy nie odmówili, trzeba więc było i obecnie starej tradycji dotrzymać. W Krakowie wypoczywał jeszcze po misji w Dobrej śp. nasz Senior ks. Kamiński, a gdyśmy z Dankowic wrócili i nieco wytchnęli, ułożyło się sprawy tak, że znowu nasza czwórka stanęła w komplecie; nieboszczyk staru- szek sam niestrudzony, jeszcze nam odwagi dodawał, może i nie przypuszczając, że to będzie ostatni jego wyjazd. W tych stro- nach jeszcześmy nigdy nie byli. Praojcowie nasi, konfratry ze Stradomia, dali tu misję jeszcze w roku 1698.; zaczęli na Wszyst- kich Świętych, pracowali przez 4 tygodnie, rozdali około 2000 komunii św.; byli tu ks. ks. Fabri, Siedlecki i Rostkowski i kleryk Bocheński do katechizowania. Pomimo ustawicznych deszczów i śniegów tudzież napadów żołnierzy lud wiernie na misję chodził, dwór bogobojny świecił przykładem. Taką wzmiankę o Zakliczynie w starych naszych zapiskach napotykaemy. Inne znowu notatki podają, że w XVI wieku mieli tu socynianie swój centralny zbor, szkołę i drukarnię; w Lusławicach obok Zakliczyna zmarł w r. 1604 Faustyn Socyn i tu jego popioły spoczywają. Akacy hr. Taszycki, z początku najzago- rzalszy zwolennik i protektor sekciarzy, całymi gromadami zbierał młodzież z okolicy, żadnych nie szczędząc, żeby tylko w jak największej serc jad herezji wszcześcić, potem sam się nawrócił, wyrzekł się błędów i budynki swoje podarował 00. Reformatom, którzy przez Zygmunta z Czekarzowic herbu Topór i Barbarę z Sulejów Sobkównę, dziedziców na Zakli- czynie, Tyczynie i Melsztynie spro- wadzeni w r. 1621, pierwszy tu na ziemi polskiej otworzyli klasztor i zwalczaniem heretyków gorliwie się zajmowali. Przez 30 lat mieszkali w drewnianym klasztoru, dopóki im Zygmunt Aleksander Tarło, kasztelan przemyski i małżonka jego Elżbieta Stem- berg, wywodząca swój ród z rodziny

św. Stanisława Kostki, nie wybu- dowali obecnego kościoła i klasz- toru murowanego. W tym to kościele złożono zwłoki nawróco- nego Akacego hr. Taszyckiego tudzież wspomnianego fundatora, Zygmunta Aleksandra Tarły. Temu ostatniemu pozostała małżonka wystawiła marmurowy pomnik, a na nim alabastrową statuetkę. W roku 1846, który się tu w okolicy krwawo zaznaczył, wpadli chłopci do kościoła i drągami nogi u tego posągu poobijali; naprawił je dopiero w r. 1892. Karol hr. Lanckoroński. Myśmy stanęli na miejscu około południa dnia 11 maja - pogoda dosyć sprzyjała, to i można było w wolnych chwilach po południu rozejrzeć się po okolicy jak rzadko gdzieś ślicznej. A patrząc to na wznoszący się wspaniale nad Dunajcem Melsztyn, to na liczne lasy i gajki, górki i wzgórza, tak pięknie w majową szatę ubrane, myśleliśmy sobie: oby dusze tak piękne znaleźć jak ta okolica!. Niestety już na wstępie dochodziły nas o tutejszych parafianach nie bardzo pocieszające wieści. Dziwna jakaś ta ziemia, od wieków herezją przesiąknięta, dotąd herezją cuchnie. Wygaśli dziś jawni here- tycy - arianie, socynianie, co tu przed wiekami wojowali, to znowu nowoczesna nauka krzykaczy przewrotnych zajęła na dobre niektóre płytkie umysły, a stąd dalej zaczęła się do wiosk wcisnąć. Był tu nowy Socyn XX wieku, herszt i adwokat ludowców na całą okolicę, sam drwił jawnie z listów pasterskich ks. biskupa Walegi, a jego żona paszkwile na Arcypa- sterza pisała. Do niego jak do cudownego rabina zbiegali się po rady i wskazówki wicherzyciele z całej okolicy. Miał przy sobie kilku partnerów, może jeszcze bardziej niż on sam przewrotnych, wyrafinowanych fmesów. Pijań- stwo od dawnych lat zakorzenione tu straszliwie, czego miarą może być i ta okoliczność, że Żyd propi- nator w rynku dziennie 28 koron podatku płaci, a dochody liczyli mu tak, że lichy był jarmark, jeżeli na nim tylko 1000 kor. utargował. Niemoralność, która zwykle pijań- stwu towarzyszy, również tu prze- rażająca; do tego doszło, że chło- paki, po 20-21 lat mający, jawnie w niegodziwych związkach żyli. Bieda, nędza ostateczna, zwłaszcza w miasteczku samem, bo niewiele mają, a co mają, to przepiją, przy tym buta, hardość u nich niesły- chana. Mieszczki przychodziły do kościoła w rękawiczkach, z których jednak wszystkie palce im wygła- dały. Ubrania niby starodawne

jakiś noszą i chwalą się, że to jeszcze gdzieś z polskich czasów zabytek. Kto wie, ile pokoleń one już obsłużyły, bo rzeczywiście starożytności na sobie wszelkie cechy noszą. Taki to naród zasta- liśmy w kościele dnia 12 maja w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, rozpoczynając w Zakli- czynie misje. Parafia liczy według ostatniego schematyzmu 8300 dusz. Wypadło zatem misje na 4 stany rozłożyć. Samych kobiet zebrało się 1600, dziewcząt 950, chłopców 750, a mężczyzn 1200 - i tak szły serie jedna po drugiej. Przynajmniej nas cieszyło, że słuchali i przychodzili na nauki z ciekawością. W czasie misji trafiły Zielone Świątki, prócz tego w niedzielę, jak przyszła na sumę cała parafia, to się nie mogli w kościele zmieścić i trzeba było na cmentarzu [chodzi o plac i teren przykościelny] do nich przemawiać. Prócz tutejszych parafian zaglądali też niektórzy ze sąsiednich parafii, zwłaszcza z Olszyn dawne owieczki ks. dzie- kana Sołtysa, obecnie tutejszego proboszcza, którego tam odża- łować nie mogą. Przez całą misję śliczna pogoda sprzyjała, co wiele ułatwiało pracę, bo można było wygodnie na cmentarzu koło kościoła spowiadać a i lud tutejszy do pochodów, procesji ciekawy, kompaniami ze śpiewem mógł do kościoła przychodzić i tak samo wieczorem rozchodzić się do domów. Nie trzeba było na nich czekać. Zaszło się do kościoła rano - niby ludzi nie ma, a jak tylko te kompanie nadciągnęły, wypełnił się cały kościół na poczekaniu. Przy- chodzili też i ci, którym może najwięcej było misji potrzeba: biedni ludowcy. Niektórzy lepszej woli, chwilowo przez zagorzałych wicherzycieli zbałamuceni, dali sobie wyperswadować, porzucili przewrotne piśmidła, pojednali się szczerze z Bogiem; inni, uparci, przyszli tylko po to, żeby zadem- monstrować, że oni nie tacy zli, jak ich ludzie okrzyknęli. Jeżeli gdzie, to tu misja nasza podobna była do pracy Żydów, kiedy z niewoli wrócili i chcieli Jerozo- limę odbudować: jedną ręką budo- wali, drugą odpędzali nieprzyja- ciół. Tu, skoro prawie cała parafia dała posłuch naszemu nawoły- waniu, trzeba było podsuwać im środki wytrwania a przed nieprzy- jaciółmi przestrzegać. Łączą się nieprzyjaciele w kółka, stowarzy- szenia, by tym skuteczniej dzieło spustoszenia prowadzić, niechże i nasi tak sobie radzą, pomagają w dobrym kierunku. Polecaliśmy im kółka Żywego Różańca. Wszystkim wiśsom się to spodo- bało i licznie się do Róż wszystkie stany garnęły z wyjątkiem jednej czy dwu wioski, gdzie jeszcze duch Socyna i jego spadkobierców wieje. Wyśmiali się z tego, w „Przy- jacielu” swoim ogłosili, że Misjo- narze pobożne podatki nakładają. Dalej wiele w parafii z tego robiły złe gazetki, a naród do czytania zapalony; polecaliśmy im znowu, żeby czytali, ale rzeczy pożyteczne a na samem czele książki takie, z których naukę P. Jezusa mogą lepiej poznać i wyrozumieć np. Wykład ks. Gawrońskiego. Każda Róża wzięła sobie po jednym egzemplarzu, obiecali się schodzić

w niedzielę i święta, zwłaszcza po południu do czytania tej książki, a potem i o inne podobne się postarać i tak powoli rozjaśniać ciemności w nauce religii, które jeszcze u nich są przerażające. Religiję znają tu po większej części, zwłaszcza starsi, tylko z obchodów, procesji i odpustów. Kawiarki tutejsze - a jest ich cała kompania - jakby cech, na pamięć znają wszystkie w okolicy odpusty, bo na nie ze swoimi samowarkami chodzą i z tego przeważnie żyją. Do nabożeństwa lud w ogóle dosyć tępy; wielu ze wsi nawet przez całe miesiące do kościoła nie chodziło; a znowu wielu takich, że się wybrali do kościoła, ale jak zaczęli radzić na rynku z innymi, tak i przeradzili całe nabożeństwo, a potem poszli do propinacji zeschle gardła zwilżyć. Na to radziliśmy im, by i po misji kompaniami do kościoła, zwłaszcza wiosenną, letnią i jesienną porą chodzili, to jeden drugiego pociągnie, a pokusa wstąpienia do propinatora, starego przyjaciela, odleci. I to im się spodobało; kiedyśmy mieli krzyż misyjny stawiać, już mi pokazy- wali jeden krzyż do procesji, który sobie jedna z gmin tutejszych spra- wiła, żeby z nim do kościoła chodzić i z kościoła wracać. Nie wiem, czy się to utrzymało. Ten ostatni interes bardzo się nie podobał Ickowi z propinacji. Przy- szedł jarmark pierwszy po misji, ledwo 80 koron utargował i to od obcych, bo tutejsi wszyscy prawie ślubowali, a potem jeden drugiego pilnował. Wpadł też na ciekawy pomysł ten Icek. Na propinacji miał szyld już stary, niewyraźny; po misji kazał deskę pomalować na czarno a na tym tle złotymi literami wypisać „Propinacja”, żeby o starym przyjacielu nie zapominali. Goś tu radzono jeszcze o kółku rolniczym, o kato- lickiej rzeźni, czyteln, ale chyba takim sprawom misja sama nie da rady; na to trzeba pracy w miejscu i agitacji. Wiele dobrej woli okazali Zakliczynianie. Były wypadki, że kiedy poszczególne stany zbierały się w kościele na swoje nauki, a zauważono, że kogo brak, chodzili za nim, ściągali, by przy- szedł do kompletu. Po misji jakiś obcy parobczak wstąpił do propi- nacji, znaleźli się tacy, którzy go czem prędzej stamtąd wyciągali i prosili, żeby im wstydu nie robił. „Obcy będą pić - mówili - a potem na nas hańba spadnie”. Zakończy- liśmy tę misję dnia 28. maja [1905 r.], poczem przeprawiliśmy się do sąsiedniej Paleśnicy, by tam jeszcze tegoż dnia po południu nową zacząć pracę.

Ks. Józef Sokołowicz C.M.”

Jak więc widać, lud zakli- czyński 110 lat temu nie był pobożny, stąd też misja była jak najbardziej wskazana. Czy i dzisiaj nie potrzeba księży Misjonarzy w Zakliczynie z podobną misją? Niech każdy z Czytelników sam sobie odpowie.

Paweł Glugla

ŹRÓDŁO: J. SOKOŁOWICZ (KS.),  
SPRAWOZDANIE Z MISJI, DANYCH W R.  
1904. W GALICYI ZACHODNIEJ PRZEZ  
KS. KS. MISYONARZY Z KLEPARZA.  
POR. „ROZ”, R. 12:1906, NR 1, s. 35-39.



# Wierna publiczność to nasz kapitał

ROZMOWA Z ADAMEM BALASEM - DYREKTOREM EUROPEJSKIEGO CENTRUM MUZYKI KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO



Dyr. Balas podpisuje umowę o współpracy ECMKP a Grupą Nowy Styl. Obok prof. Penderecki

**- Zarządzane przez Pana łusławickie Centrum pozyskało kolejnego, po Grupie Azoty, zacnego mecenas. Grupa Nowy Styl będzie wspierać programy edukacyjne i koncertowe. Czy to okazjna współpraca i na czym ona polega?**

- Związanie się z kolejnym, dużym mecenasem jest bardzo ważne dla Centrum z punktu widzenia naszej działalności operacyjnej, codziennej, co będzie się przekładało na ilość i jakość przygotowywanych przez nas programów, zarówno tych edukacyjnych, jak i koncertowych. Dla instytucji kultury pozyskanie sponsorów w dzisiejszych czasach jest niełatwe. My szczęśliwie w krótkim czasie pozyskaliśmy dla Centrum Grupę Azoty, partnera strategicznego, który jest z nami już trzeci rok i, mam nadzieję, będzie nas dalej wspierał.

**- Teraz dołączyła Grupa Nowy Styl...**

- ...która została mecenasem programów edukacyjnych i koncertowych i to jest bardzo ważne kolejne wydarzenie w dotychczasowej historii Centrum. Łącząc się z tym, oczywiście, finanse, które pozwalają nam lepiej planować działalność Europejskiego Centrum Muzyki. Dofinansowanie mecenasem to dofinansowanie każdego koncertu czy programu edukacyjnego realizowanego przez instytucję. Kluczowe jest jednak w dalszym ciągu wsparcie Centrum ze środków publicznych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Województwa

Małopolskiego. Staramy się również wspólnie z naszym stowarzyszeniem o granty dodatkowe. Wydaje mi się, że współpraca z mecenasami przynosi obopólną korzyść. Obydwie wspierające nas firmy realizują własne misje w zakresie aktywizowania i edukowania społeczności lokalnych. W przypadku Grupy Nowy Styl, związanie się z aktywnie działającą instytucją kultury jest istotnym elementem wizerunkowym firmy odnoszącej znaczące sukcesy biznesowe w skali międzynarodowej.

**- Jak doszło do tej współpracy?**

- W momencie wyposażania naszego obiektu

wybraliśmy z architektem i generalnym wykonawcą ofertę Grupy Nowy Styl, bo oferowała nam wysoką jakość produktu – foteli dla sali koncertowej. Wyposażając w nie Centrum, nie liczyliśmy jeszcze na współpracę z Grupą Nowy Styl. Wybrane fotele są estetyczne, wygodne i trwałe, a przede wszystkim stanowią nieodłączny element znakomitej akustyki sali koncertowej. Oczywiście, przeprowadziliśmy niezobowiązujące rozmowy z firmą dotyczące wsparcia działalności ECMKP, ale wtedy nie był to najlepszy moment. Firma intensywnie się rozwijała, była zaangażo-

wana w mnóstwo działań o charakterze charytatywnym, przede wszystkim na Podkarpaciu, skąd się wywodzi. Są to stypendia i pomoc dla dzieci i młodzieży w jakiś sposób wykluczonych, to pomoc dla rodzin w trudnej sytuacji życiowej. Ta pomoc jest bardzo szeroka, natomiast zainteresowanie sferą kultury poprzez wsparcie naszej instytucji to pierwsze działanie tej firmy w tak dużym wymiarze.

**- Premiera programu „Rejs Bałtykiem” orkiestry Baltic Sea Youth Philharmonic pod dyktando Kristjana Järvi’ego zwińczyła pierwsze w Polsce międzynarodowe warsztaty BYP LAB w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego...**

- To nie były pierwsze warsztaty międzynarodowe w naszym Centrum, poprzednio mieliśmy warsztaty Penderecki: Musik Akademie Westfalen z młodzieżą z całego świata, odbył się kurs w ramach Letniej Akademii Muzyki z udziałem muzyków Filharmonii Berlińskiej. Cieszymy się, że udało się pozyskać rozpoznawalny w Europie program edukacyjny. Uczestnicy przedsięwzięcia znaleźli tu odpowiednie do pracy warunki i podkreślają walory łusławickiego kompleksu. Zresztą wszyscy artyści, którzy do nas przyjeżdżają, doceniają funkcjonalność naszego obiektu; mają tutaj salę koncertową, sale prób,

bibliotekę, jadalnię i pokoje gościnne. Baltic Sea Youth Philharmonic dysponowała odpowiednią przestrzenią dla dużej 100-osobowej orkiestry. Odebrałem mnóstwo pochlebnych opinii, mam nadzieję, że nie są kurtuazyjne. Profesjonalne przygotowanie pracowników Centrum jest dodatkowym elementem składającym się na pozytywny wizerunek instytucji.

**- W ramach drugiej edycji Zimowej Akademii Muzyki odbyły się mistrzowskie kursy dla uczniów szkół muzycznych I i II stopnia. Kto uczestniczył w warsztatach i jaki był program kursów?**

- Zimowa Akademia Muzyki cieszy się już olbrzymią popularnością w Polsce. Niestety, nie wszystkich chętnych mogliśmy przyjąć. Zorganizowaliśmy dwa tygodniowe turnusy dla blisko 150 wyróżniających się uczniów szkół muzycznych stopnia podstawowego, gimnazjalnego i licealnego. Uczestnicy pracowali pod kierunkiem wybitnych polskich pedagogów. Ponieważ Zimowa Akademia Muzyki jest przedsięwzięciem rozpoznawalnym w skali kraju, planujemy rozbudowanie tego projektu w kolejnych latach.

**- W Łusławicach w tym roku zagrały już znakomite orkiestry: Narodowa Orkiestra Symfoniczna Polskiego Radia w Katowicach, Sinfonia Varsovia, Baltic Sea**

**Youth Philharmonic. Jakie inne wydarzenia są zaplanowane?**

- Nad szczegółami pracujemy cały czas, głównie jeśli chodzi o trzecią edycję Festiwalu Emanacje. Planujemy 40 koncertów w ciekawych lokalizacjach w Małopolsce. Ruszamy w ostatni weekend czerwca, gramy do pierwszego tygodnia września. Oczywiście, w każdym tygodniu będziemy mieć koncerty tu, w Łusławicach. Wrócimy też do tych samych miejsc, zaproponujemy też kilka nowych, ciekawych lokalizacji, aby festiwal rozwijał się regionalnie i geograficznie. W lipcu i sierpniu zrealizujemy również projekty edukacyjne, będzie to Letnia Akademia Muzyki z Filharmonikami Berlińskimi (druga edycja), a także szereg kursów mistrzowskich w różnych specjalnościach. Wcześniej, w drugiej połowie maja przyjadą do nas polscy uczestnicy Konkursu Chopinowskiego, wybrani w drodze międzynarodowych eliminacji, które odbyły się w końcu kwietnia w Warszawie. Polska ekipa zakończy warsztaty trzema koncertami w naszej Sali Koncertowej. W sumie realizujemy 120 projektów w ciągu roku, to dużo.

**- Redakcja otrzymuje zapytania, kiedy skończy się hojność Centrum i zostanie wprowadzone biletowanie.**

- Jeszcze przez trzy lata będą obowiązywały (z powodu regulacji unijnych) bezpłatne bilety i zaproszenia, ale zapewniam, że już myślimy o korzystnym, zwłaszcza dla rodzin, systemie biletowania. Dzisiejsza publiczność wypełniająca salę koncertową to nasz kapitał na przyszłość. Sporo będzie zależało od formuły sprzedaży biletów. Wprowadzimy bilety rodzinne, indywidualne dla młodzieży i seniorów, abonamenty. Chciałbym, aby każda z tych grup w miarę swoich możliwości finansowych mogła uczestniczyć w koncertach. Będziemy się koncentrować w ciągu tych najbliższych trzech lat, by zdobyć stałą publiczność dla Centrum. Myślimy też o powołaniu w tym kontekście stowarzyszenia melomanów, które wspólnie z nami wypracowałoby najbardziej odpowiedni model dystrybucji biletów.

**- Wspomniał Pan, że Łusławice zostały ujęte**



Adam Balas zapowiada koncert maestro Järvi’ego i jego młodej orkiestry

### w programie obchodów 100-lecia Bitwy Gorlickiej...

- Koncert na 100-lecie bitwy to duże wydarzenie. Już w zeszłym roku prowadziliśmy rozmowy nt. uczczenia rocznicy z Panem Wojewodą Jerzy Millerem. Pierwsza część uroczystości odbyła się na cmentarzu wojennym w Łużnej, była to uroczystość państwowa z udziałem przedstawicieli Ministerstwa Obrony Narodowej, parlamentu, samorządów, pod patronatem Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Druga część – artystyczna – odbyła się w Europejskim Centrum Muzyki, gdzie podczas koncertu wystąpiła Polska Orkiestra Sinfonia Iuventus pod batutą Tadeusza Wojciechowskiego, a w roli solistki znakomita młoda pianistka - Julia Kociuban. Obecna była młodzież reprezentująca narodowości uczestników bitwy, która odczytała deklarację - Kartę Młodej Europy.

**- Kadra Centrum poszerzyła się o miejscowych pracowników, usługi cateringowe zapewniała m. in. Spółdzielnia Socjalna z Dzierżanin, nawiązana została współpraca ze Szkołą Muzyczną w Domosławicach. Centrum nie**

### zamyka swoich podwoi przed lokalnym środowiskiem...

- Centrum zatrudnia w sumie 30 osób. To jeden z wymogów unijnych. Outsourcing, który od początku w Centrum stosowaliśmy, czyli m. in. zewnętrzne usługi sprzątania i ochrony, w momencie konieczności spełnienia wymogów unijnych zastąpiliśmy własną kadrą. Rzeczywiście, w większości są to osoby z terenu Łusławic i wokół Zakliczyna. Również od pierwszych tygodni po wybudowaniu Centrum jesteśmy bardzo otwarci dla lokalnego środowiska, czego dowodem jest licznie przybywająca na koncerty publiczność i serdeczne kontakty ze wszystkimi naszymi gośćmi.

### - Proszę opowiedzieć o Pańskiej drodze życiowej. Z wykształcenia jest pan skrzypkiem...

- Jestem absolwentem Akademii Muzycznej w Krakowie, gdzie przez kilka lat wykładałem. Pomimo nieco innego ułożenia się mojej drogi zawodowej, wykształcenie muzyczne bardzo mi pomaga. Po prostu wiem, na czym polega planowanie i organizacja działalności edukacyjnej i koncertowej. Przez wiele lat byłem też menadżerem orkiestry Sinfonietta Cracovia,

a także odbyłem roczny staż menedżerski w jednej z największych instytucji kultury na świecie, The John F. Kennedy Center for the Performing Arts w Waszyngtonie (USA).

### - Jest Pan zatrudniony na kontrakcie...

- Moja obecna umowa kończy się w 2019 roku. Myślę, że czas ten wystarczy do realizacji zamierzeń, czyli zbudowania solidnej instytucji rozpoznawalnej w skali europejskiej.

### - Na koniec naszej rozmowy chciałbym zapytać o prof. Pendereckiego. Przygląda się na co dzień działalności Centrum? Służy radą?

- Pan Profesor bardzo interesuje się tym, co dzieje się w Centrum i programami, które realizujemy. Zresztą w kilka projektów jest bezpośrednio zaangażowany. Jest również przewodniczącym Rady Programowej instytucji. Z wielką satysfakcją obserwuje jej rozwój i ceni sobie spotkania z młodymi artystami. Sama obecność Maestro jest dla nich wielką motywacją i bodźcem do rozwoju. Profesor wielokrotnie zapraszał i ugasał w swoim dworcu i w pięknym parku przebywających w Centrum studentów.

### - Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał:  
Marek Niemiec  
FOT. MAREK NIEMIEC

## Ekspozycja TTF na 175-lecie fotografii

„CZŁOWIEK” TO WYSTAWA ZORGANIZOWANA PRZEZ TARNOWSKIE TOWARZYSTWO FOTOGRAFICZNE Z OKAZJI 175-LECIA ISTNIENIA FOTOGRAFII.

Autorami wystawy są: Piotr Bernacki, Hubert Burzawa, Jan Gomoła, Edyta Kielian, Dariusz Kobyłański, Wojciech Kobyłański, Adam Ksieniewicz, Bartosz Połec, Przemysław Rura, Tomasz Sobczak oraz Konrad Szuszkiewicz. Premiera „Człowieka” odbyła się w Teatrze im. L. Solskiego w Tarnowie 28 grudnia ubiegłego roku, natomiast zakliczyńska

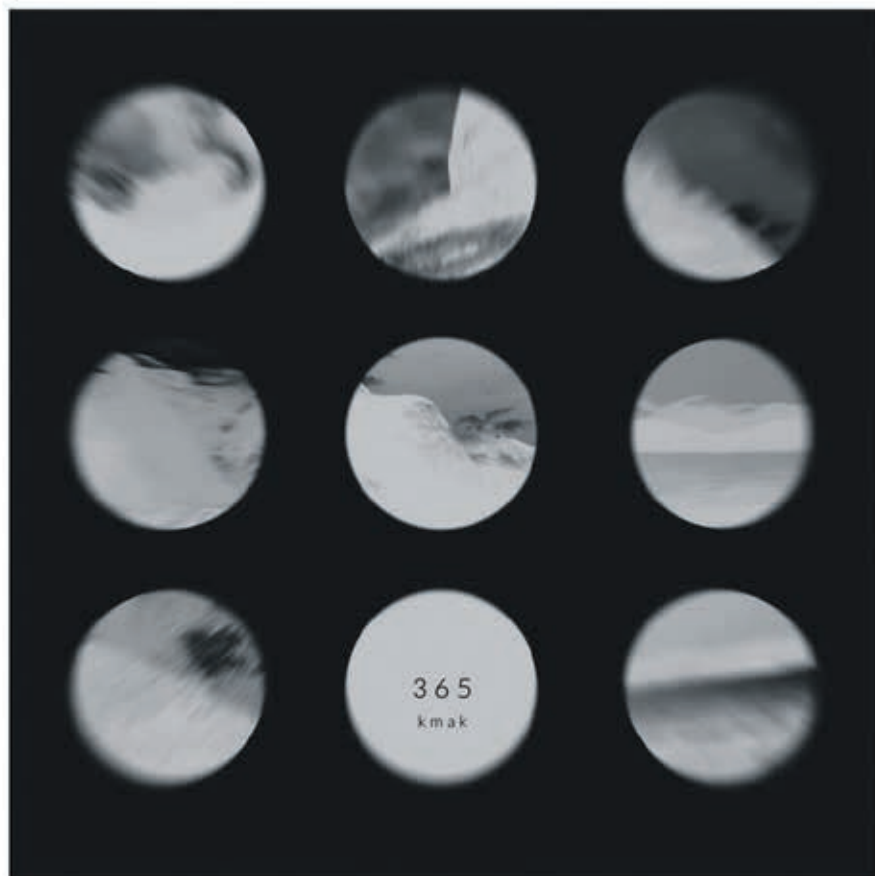


prapremiera 24 kwietnia 2015 roku. Na wernisażu w Zakliczynie obecni byli autorzy wystawy z TTF z prezesem Tomaszem Sobczakiem, Iwona Lisowska, reprezentacja

Wojnickiego Towarzystwa Fotograficznego „Fotum” oraz nasi, zakliczyńscy miłośnicy sztuki.

Dariusz Kobyłański zanim wygłosił wykład pod tytułem „Trzeci sens Rolanda Barthesa. O co chodzi?” poinformował z dumą obecnych na wernisażu, że tarnowskie środowisko fotograficzne ma dwóch nowych członków Związku Polskich Artystów Fotografików: Stanisława Kusiaka i Wojciecha Kobyłańskiego. „Człowiek” został zaliczony do Kraków Photo Fringe 2015 i można go będzie oglądać na „Poddaszu” do 28 maja.

Kazimierz Dudzik  
FOT. MAREK NIEMIEC



## WYSTAWA PAULINY KMAK PSYCHIKA NIEŚWIADOMA

Zakliczyńskie Centrum Kultury  
Galeria PODDASZE, Rynek 1

**29 maj 2015 (Piątek)**  
**18:00 otwarcie**

Wystawa potrwa do 25 czerwca 2015

Kraków  
Photo  
Fringe  
2015

lablab

FUNDACJA  
SZTUKWI  
ZUAŁ  
NYC

GP  
GALERIA PODDASZE

**Let's Fringe**

Wystawa jest częścią Kraków Photo Fringe



# Sportowe talenty z Zakliczyna

W OSTATNIM CZASIE DZIAŁALNOŚĆ MIĘDZYSZKOLNEGO LUDOWEGO UCZNIOWSKIEGO KLUBU SPORTOWEGO GULON ZAKLICZYN (NASTĘPCA UKS GULON ZAKLICZYN) PRZYZYWIĘŁA SIĘ DO TEGO, ŻE GRUPA KILKU UCZENNICH I UCZNIÓW ZESPOŁU SZKOŁY PODSTAWOWEJ I GIMNAZJUM W ZAKLICZYNIE ZOSTAŁA POWOŁANA DO KADR WOJEWÓDZKICH W LEKKOATLETYCE I TENISIE STOŁOWYM. TO DOBRZE ROKUJE ROZWOJOWI SPORTU W PRZYSZŁOŚCI W GMINIE ZAKLICZYN.

W lekkoatletyce niekwestionowanym liderem jest uczeń III klasy zakliczyńskiego gimnazjum Wojciech Ojczyk. Będąc w klasie II, zadebiutował w zawodach szkolnych indywidualnej ligi lekkoatletycznej na stadionie w Tarnowie-Mościcach. Okazało się, że mający dobrą rękę do wynajdywania talentów - Ryszard Okoński - trafił na prawdziwą perełkę. Pierwszy start Wojtka to od razu dwa złote medale z bardzo dobrymi wyni-



kami – w skoku w dal 5,78 m i biegu na 100 metrów – 12,65 s. Te wyniki spowodowały, że młodym zawodnikom zaczęły się interesować tarnowskie kluby - MŁUKS Tarnów Ryszarda Jasicza i KU AZS PWSZ Tarnów Jarosława Walaszka. Wybór zawodnika i jego rodziców padł na ten pierwszy klub i okazało się to strzałem w dziesiątkę. W zawodach szkolnych w tym roku jako jedyny z całej Małopolski na stadionie AZS AWF Kraków wywalczył medale w dwóch konkurencjach – biegu na 100 metrów i w skoku w dal. Zawodnik zaczął czynić

stałe postępy i obecnie jest jednym z najlepszych w Małopolsce w biegu na 100 metrów z rekordem życiowym 11,70 s.

Drugim uczniem - zawodnikiem, z którym zakliczyński sport wiąże duże nadzieje, jest uczeń klasy I gimnazjum Jakub Pliszka. Ten rywalizujący w kategorii dzieci starszych w biegu na 100 metrów jest aktualnym wicemistrzem Małopolski w biegu na 100 metrów. Od kilku miesięcy Jakub jest również podopiecznym trenera Jasicza w klubie MŁUKS Tarnów, z którym MŁUKS

Gulon Zakliczyn współpracuje w zakresie lekkoatletyki.

Obydwaj zawodnicy uczestniczyli w obozach kadry województwa małopolskiego w Muszynie, a teraz startują w licznych zawodach: ostatnio w meczu lekkoatletycznym juniorów młodszych Małopolska-Podkarpacie-Świętokrzyskie i VII Małopolskim Memoriale Trenerów.

Inna grupa sportowych talentów to członkowie kadry województwa małopolskiego w tenisie stołowym z Międzyszkolnego Ludowego Uczniowskiego Klubu

Sportowego Gulon Zakliczyn – Nikola Pach, Sebastian Rak, Szymon Helmecki i Dominik Szczepański. Uczestniczyli oni w obozach kadry województwa małopolskiego w Gorlicach, Limanowej i Gdańsku. Mieli także propozycje od trenera kadry narodowej kadetów Xu Kaia przeniesienia się do Ośrodka Tenisa Stołowego w Krakowie, ale wszyscy pozostali na miejscu w Zakliczynie, gdyż obecnie dzięki pomocy Burmistrza Dawida Chrobaka i Dyrektora ZSPiG w Zakliczynie Józefa Gwiżdża mają warunki jak w krakowskim

ośrodku, a praca trenera Mateusza Malika przynosi wysokie rezultaty i nie ma potrzeby nic zmieniać. Cały czas w głowie Ryszarda Okońskiego – opiekuna klubu - krąży myśl o utworzeniu w Szkole Podstawowej w Zakliczynie klasy sportowej o profilu tenisa stołowego. Przemawia za tym fakt, że młodzież już z czterech gminnych szkół uczestniczy w treningach grupy początkującej - klasy I-IV i jest coraz większe zainteresowanie wśród dzieci i ich rodziców tą dyscypliną sportu.

(RO)

FOT. RYSZARD OKOŃSKI



**Kancelaria Radcy Prawnego**  
Sławomir Wypasek

Sławomir Wypasek  
**Radca Prawny**

Faściszowa 103  
32-840 Zakliczyn  
Nip 8691611904  
Regon 120185073

Oddział Tarnów  
ul. Targowa 10  
33-100 Tarnów

s.wypasek@vp.pl  
www.radca-wypasek.pl  
tel. +48 14 665 22 23  
kom. +48 603 663 486

Stacja Kontroli Pojazdów Kazimierz Bednarek  
Zakliczyn, ul. Grabina 6  
(na terenie SPU Zakpol)

**Przeglądy techniczne i diagnostyka:**

- samochodów osobowych
- samochodów dostawczych
- ciągników rolniczych
- pojazdów zasilanych LPG
- pojazdów sprowadzanych z zagranicy
- pojazdów pokolizyjnych
- motocykli

**Ponadto:**

- komputerowe ustawienie zbieżności kół
- analiza spalin
- kontrola amortyzatorów
- montaż instalacji gazowych BRC

**Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi!**

Stacja czynna:

pon.-pt w godz. 7-18

w soboty w godz. 7-14

tel. 14-66-53-794



Gminna Spółdzielnia  
„Samopomoc Chłopska”  
Zakliczyn, ul. Spokojna 1  
tel. 14-627-25-74 (prezes),  
14-651-67-56 (księgowość),  
14-66-53-460 (piekarnia)

Tradycje handlowe od 1925 roku!

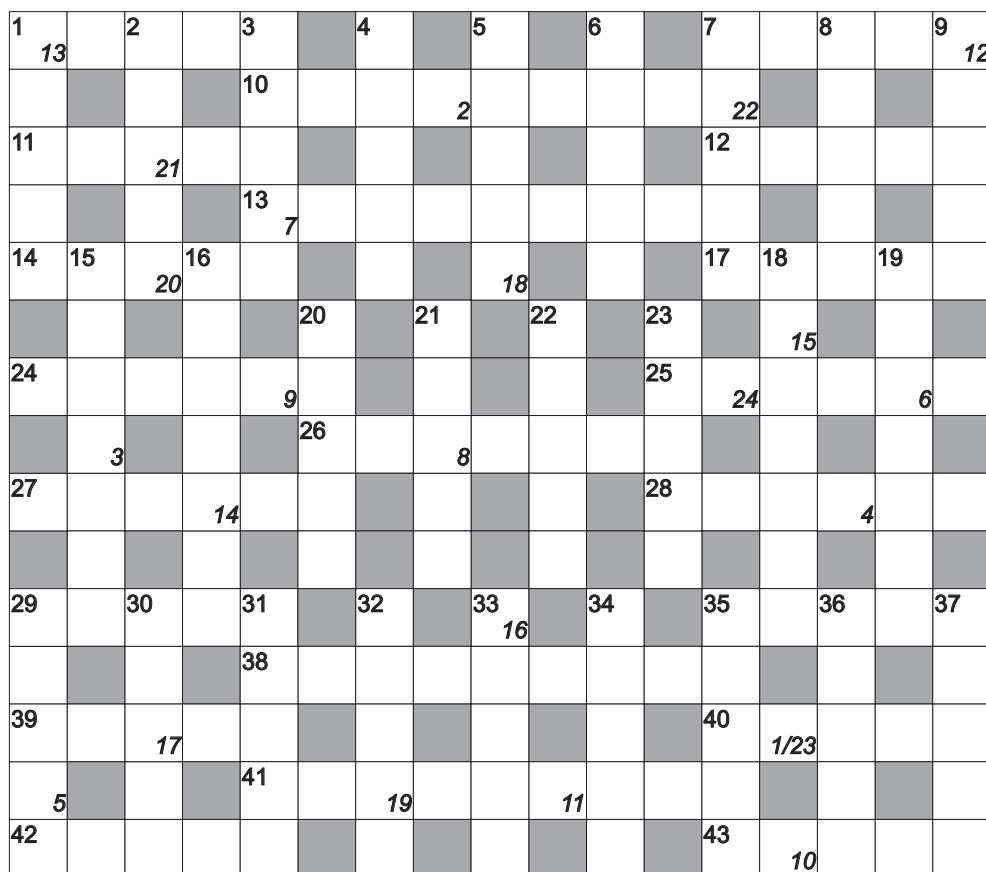


GS „SCh” poleca:

- >> szeroki asortyment w placówkach handlowych
- >> urozmaicona oferta domu towarowego
- >> pierwszorzędny chleb i inne wypieki z własnej piekarni
- >> powierzchnie i lokale do wynajęcia

**Zachęcamy do korzystania z naszych usług!**

# KRZYŻÓWKA NR 71



|    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1  | 2  | 3  | 4  | 5  | 6  | 7  | 8  | 9  | 10 | 11 | 12 | 13 |
| 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 |

## Poziomo:

- 1) państwo Lamów
- 7) np. z okna
- 10) zespół Ciechowskiego
- 11) żona Boryny
- 12) czeska ciężarówka
- 13) ubiór kosmonauty
- 14) grecki rynek
- 17) metalowa kłamra
- 24) rozwój
- 25) przysłania oko
- 26) papierowe układanki
- 27) z gajowym
- 28) Stanisław..., kolarz
- 29) Rafał..., kolarz
- 35) znak zodiaku
- 38) tam bilon

## Pionowo:

- 1) z tundrą
- 2) moczary
- 3) np. rowerowa
- 4) aerozol
- 5) wisi na ścianie
- 6) dźwig osobowy
- 7) góralskie ognisko
- 8) jeden ze zmysłów
- 9) imię żeńskie

- 15) mierniczy z łatą
- 16) pomoc
- 18) zły los
- 19) muzułmański post
- 20) okres w dziejach
- 21) fałda
- 22) sala lekcyjna
- 23) Krzysztof..., prezenter tv
- 29) Paź Królowej
- 30) drzewo liściaste
- 31) model Opla
- 32) do malowania
- 33) zabójczy wirus
- 34) w nim wino
- 35) do butów
- 36) z aniołami
- 37) meksykański sukulent

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą hasło - polskie przysłowie. Treść hasła wraz z kuponem kontrolnym (na marginesie strony) prosimy nadsyłać na adres redakcji: Głosiciel, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (rozwiązanie krzyżówki przyjmujemy także w redakcji w ratuszu, pokój nr 5 na poddaszu). Spośród prawidłowych rozwiązań wylosujemy dwa, ich autorzy otrzymają bony zakupowe o wartości 50 zł każdy, ufundowane przez **Supermarket Leader w Zakliczynie**. Termin nadsyłania rozwiązań upływa **12 czerwca br.** Uwaga! Rozwiązania krzyżówki i konkursu Głosiciela prosimy nadsyłać na odrębnych kartkach, to ułatwia losowanie.

Hasło Krzyżówki nr 70: „Lekarz nie zawsze ratuje”. Nagrody wylosowali: **Elżbieta Migdał** z Zakliczyna i **Filip Perkowski** z Zakliczyna. Laureaci otrzymują bony towarowe o nominale 50 zł, do odebrania w redakcji.

opr. Antoni Sproski

## KRZYŻÓWKĘ SPONSORUJE

**Zakliczyn,  
ul. Polna 2**

**POZNAJ CENY LEADERA!**

# KONKURS GŁOSICIELA

## Rozpoznaj – Wyślij – Wygraj zakupy!



FOT. MAREK NIEMIEC

Podczas 4. Majówki Historycznej ze swadą opowiadał o historii cmentarza wojennego z I wojny światowej w Czarnym Lesie, wcielił się w nawet w postać Spytka, oprowadzając w stosownym stroju uczestników majówki wokół melsztyńskich ruin. Zresztą pełnił rolę gospodarza, podejmując w Melsztynie miłośników historii. Józef Franczyk to inicjator wielu przedsięwzięć społecznych, b. radny Rady Miejskiej i wieloletni (i nadal) sołtys Melsztyna, należący do miejscowej straży pożarnej. Orędownik budowy wielofunkcyjnej świetlicy wiejskiej oraz zaopatrzenia całej osady w sieć kanalizacyjną i wodociągową. Opiekun miejscowych zabytków: ruin zamku, urokliwych kapliczek, figur i krzyży przydrożnych. Znamca miejscowych legend i zwyczajów. Prezesuje gminnemu kołu Małopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów.

Nagrody – bony zakupowe PHZ Zachęta – otrzymują: **Natalia Matras** z Faliszewic i **Stanisława Franczyk** z Białodol Radłowskich.

Ten pogodny franciszkanin zyskał w parafii Matki Bożej Anielskiej wielu przyjaciół, zanim odszedł na placówkę w Przemyślu. Jest kapłanem zakliczyńskiej jednostki OSP i mimo sporej odległości, nie odmawia uczestnictwa w wydarzeniach, np. w zebraniu sprawozdawczym jednostki czy też w promocyjnej imprezie OSP Zakliczyn „Czas na Straż”. Jak nazywa się ten duchowny?

Odpowiedzi prosimy nadsyłać na adres: Redakcja Głosiciela, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn (przyjmujemy je również w redakcji w ratuszu). Pamiętajcie o dołączeniu kuponu kontrolnego (na marginesie strony). Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy dwa 50-złotowe bony zakupowe, ufundowane przez PHZ Zachęta, do realizacji w Supermarkecie LEWIATAN w Domu Towarowym w Zakliczynie, Rynek 20. Na odpowiedzi czekamy do **12 czerwca br.**

## SPONSOREM QUIZU JEST LEWIATAN

**ZAKLICZYN, Rynek 20**  
**ŁONIOWA 147**  
**JURKÓW 304B**  
**ZAPRASZAMY!!!**

**Tu kupisz Głosiciela**

**Zakliczyn:**

- Nicola - Rynek
- Delikatesy Eko - Rynek
- Delikatesy Centrum - Rynek
- SPAR, ul. Jagiellońska
- Lewiatan - Rynek
- Drew-Dom - ul. Malczewskiego
- Leader - ul. Polna
- Express, salonik prasowy - ul. Polna
- WASBRUK - stacja paliw
- ZCK - Ratusz

**Charzewice** - sklep S. Biel

**Gwoździec** - Euro-sklep Z. Jankowski

**Gwoździec** – „Cichy Kącik” D. Cicha

**Wesołów** – sklep M. Drożdż

**Faściszowa** – sklep M. Osysko

**Faściszowa** – sklep H. Kochan

**Dzierżaniny** – sklep Z. Sacha

**Paleśnica** – sklep St. Woda

**Paleśnica** – Hitpol D. Hajdecka

**Olszowa** – sklep G. Łazarz

**Filipowice** – sklep T. Damian

**Słona** - sklep S. Biel

**Stróże** – sklep W. Biel

**Stróże** – sklep P. Soska

**Ruda Kameralna** – sklep GS Zakliczyn

**Faliszewice** – sklep remiza

**Wola Stróska** - sklep S. Biel

**Zdonia** – Kasztan

**Zdonia** – kiosk k. kuźni

KRZYŻÓWKA NR 71  
KUPON KONTROLNY

KONKURS GŁOSICIELA  
KUPON KONTROLNY 5/2015



firma usługowo-handlowa **ASTORIA** **ZAPRASZAMY!**

MYCIE POJAZDÓW  
POLEROWANIE I WOSKOWANIE KAROSERII  
PRANIE I SUSZENIE DYWANÓW I MEBLI TAPICEROWANYCH

Sylwia Mytnik zaprasza do  
**RĘCZNEJ MYJNI SAMOCHODOWEJ**  
Zakliczyn, ul. Malczewskiego 53  
tel. 14-66-53-742, kom. 530-090-042  
czynnej w godz. 8:00-20:00



**CENY PROMOCYJNE!**

**Ubezpieczenia**  
**Navigator**

☎ 14 665 26 67  
☎ 603 765 656

**GALERIA ZAKLICZYN, Rynek 5**

**Czynne:**  
Poniedziałek - Piątek 8:00 - 15:30  
Sobota 8:00 - 11:00

warta. Gothaer TUZ HDI ERGO HESTIA PZU Proama InterRisk i wiele innych

**POGÓRZANIN**

Firma Produkcyjno-Usługowo-Handlowa  
Renata Starostka

ul. Spokojna 13, 32-840 Zakliczyn  
tel./fax 14-66-53-313, 14-628-34-13,  
kom. 503-694-175

F.P.H.U „Pogórzanin” świadczy usługi **wod-kan-co-gaz**  
Sklep z artykułami sanitarnymi oferuje:

- > oryginalne meble łazienkowe
- > lustra i kinkiety
- > okleiny meblowe i paski ozdobne
- > dywaniki i maty antypoślizgowe
- > elektronarzędzia

**Kompetentne doradztwo, możliwość zakupu na raty.**  
**Sklep czynny: pon. - pt 8-16; sob. 8-13**



**KREDYT DLA ROLNIKÓW**  
**SERDECZNIE polecamy**



**KREDYT NA ZAKUP ŚRODKÓW DO PRODUKCJI ROLNEJ**  
okres kredytowania do 24 miesięcy  
**MAKSYMALNA KWOTA KREDYTU**  
na 1 hektar użytków rolnych  
**4000 zł**

**ATRAKCYJNE WARUNKI CENOWE**  
Za wcześniejszą spłatę kredytu Bank nie pobiera prowizji  
Szczegółowe informacje dostępne są w Oddziałach Banku  
**Z A P R A S Z A M Y**

**BSR**  
Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie  
[www.bsr.krakow.pl](http://www.bsr.krakow.pl)

Zakliczyn, Rynek 4  
Oddział czynny od 7:30 do 14:00  
oraz w 2 i 3 sobotę miesiąca od 7:30 do 12:00  
Bankomat 24h

**Modrzewiowe Wzgórze**  
OSADA WYPOCZYNKU I ZDROWIA

**Pensjonat Modrzewiowe Wzgórze w Faćiszowej poleca:**

- zabiegi rehabilitacyjno-relaksacyjne (hydroterapia, kinezyterapia, fizykoterapia, gimnastyka indywidualna i korekcyjna, konsultacje medyczne gratis)
- masaż klasyczny, bańką chińską, kamieniami bazaltowymi, antycellulitis, drenaż limfatyczny
- zajęcia w wodzie dla grup zorganizowanych, co najmniej 30 osób - bilet 2,50 zł
- przyjęcia weselne jednodniowe od 115 zł, dwudniowe od 145 zł
- imprezy okolicznościowe - chrzciny, komunie, spotkania integracyjne - od 65 zł/osoba
- oferta szkoleniowa dla firm (noclegi, sala szkoleniowa z wyposażeniem, wyżywienie)
- pobyty weekendowe z pakietem relaksacyjno-rehabilitacyjnym od 128 zł/osoba (przypadku grup zorganizowanych)

**Kontakt:**  
**14-66-53-995,**  
**501-160-703,**  
**501-160-704,**  
**508-068-709**



**BIZNES**  
pobyty szkoleniowe i integracyjne

## BETONIARNIA ROZTOKA



**TK - Beton**  
BETON TOWAROWY  
ZAPRAWY CEMENTOWE  
BETON POSADZKOWY  
BETON NA STABILIZACJĘ GRUNTU  
TRANSPORT  
POMPA DO BETONU - 28 METRÓW  
BETONIARNIA: tel. 600 665 659  
BIURO: tel. 733 555 513  
**ZAPRASZAMY**

www.tk-beton.pl

**www.ramcar.pl** - designerskie elementy wystroju wnętrz  
- schody szklane - balustrady szklane samonośne - balustrady nierdzewne



**Ram-Car**  
32-840 Zakliczyn  
ul. A. Mickiewicza 20  
tel. 14) 66 52 158, 503 097 880

Spółdzielnia Produkcyjno-Usługowa  
**ZAKPOL**  
32-840 Zakliczyn, ul. Grabina 6  
tel./fax 14-66-53-484, 14-66-63-321

Wykonawstwo i montaż:  
- konstrukcje stalowe, ślusarka budowlana, więźby dachowe, stalowe i drewniane, usługi dekarские

Produkcja:  
- konstrukcje stalowe

Usługi:  
- spawalnicze, ślusarskie i agrotechniczne

Handel:  
- częściami do maszyn rolniczych, materiałami budowlanymi, tarcicą budowlaną, paliwem, skup złomu i metali kolorowych

**Zapraszamy do korzystania z naszych usług!**

Asortyment skupowanych surowców, jak i ceny, prosimy uzgadniać telefonicznie.  
**Uwaga! Prosimy o niedostarczanie makulatury, toreb jednorazowych z folii oraz plastików po artykułach spożywczych (do odwołania).**



SPU Zakpol prowadzi SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH  
w dni powszednie i w soboty w godz. 7:00-15:00

**F.P.U.H KREĞ-BUD Grzegorz Kwiek**  
Hurtownia Pasz  
Zakliczyn, ul. Kamieniec  
(obok Domu Towarowego)  
tel. 14-66-52-156; tel. kom. 608-336-783

- koncentraty, mieszanki dla trzody, drobiu, bydła, królików i innych
- śruta sojowa i rzepakowa
- folie kiszonkarskie
- artykuły zootechniczne, karmniki i poidła
- wysłodki buraczane

**NAWOZY – atrakcyjna cena!**

**TRANSPORT!**



Centrum  
Leśno  
Ogrodnicze

- > Wypożyczalnia sprzętu ogrodniczego
- > Wartykulatory, kosiarki

Godziny otwarcia:  
Pon-Pt od 8<sup>00</sup> do 16<sup>30</sup>  
Sobota od 8<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>

Rynek 6, Zakliczyn ■ tel. 14 66 53 417 ■ [www.agrotech-g.pl](http://www.agrotech-g.pl)

Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Niniejsza ulotka nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu Cywilnego. Przedstawione fotografie mogą nieznacznie odbiegać od rzeczywistego wyglądu. Firma zastrzega sobie prawo do błędów w druku i przygotowaniu.



Kosiarka  
G44PK

**799 zł**



Kosiarka  
SPARTA 250T

**799 zł**

1,2 km



Ziemia  
Zielona Oaza  
uniwersalna  
20 litrów

**4,89 zł**



Kora  
100 Litrów

**13,49 zł**

Myjka  
Ciśnieniowa  
PW110C

**499 zł**



Sadzonki  
kwiatów

już od **1 zł**



Centrum  
Leśno  
Ogrodnicze



**KUPON  
RABATOWY**

**100 zł**

Do wykorzystania na akcesoria przy zakupie wybranych maszyn ogrodniczych.  
Nie dotyczy maszyn w promocji cenowej.